# MAGAZYN MSDO GENA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 85 (10 474) Białystok — Łomźa — Suwałki, 12.04.1985 r.

Nakład: 200.000

# XIII Kongres SD rozpoczął obrady

# Jedność demokracji i patriotyzmu

Przemówienie powitalne Wojciecha Jaruzelskiego

Wczoraj, 11 bm. przed godziną 9, przy dźwiękach hymnu narodowego uroczyście otwarte zostały obrady XIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, Delegaci ocenią działalność Stronnictwa od poprzedniego kongresu w 1981 r., wybiorą nowe władze naczelne oraz wytyczą kierunki pracy przyjmując podstawowe dokumenty: uchwałę programową i deklarację ideowo-polityczną.

decznie powitał przybyłych na I sekretarza KC prezesa Rady Mini-gen, armii Wojciecha Jaruzelskiego i członków kie-

Przewodniczący CK SD ser- i rownictwa PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, marszałka Sejmu Stanisława Gucwę, kierownictwo Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z pre-

zesem NK Romanem Malinowskim, kierownictwo Rady Krajowej PRON z jej przewodniczącym Janem Dobra-czyńskim oraz członków Prezydium Sejmu i rządu.

E Kowalczyk powitał kierownictwa stowarzyszeń katolików świeckich, organizacji młodzieżowych, społecz-nych, przedstawicieli Wojska Polskiego, reprezentantów nauki i środowisk twórczych. organizacji gospodarczych i samorządowych działających pod patronatem stronnictwa.

Słowa pozdrowień skierował przewodniczący CK do delegacji zagranicznych reprezentujących partie demokra-tyczne i liberalne niektórych państw socjalistycznych, kra jów Europy Zachodniej, Azji i Afryki Powitał również obecnych na kongresie szefów członków przedstawicielstw dyplomatycznych.

XIII Kongres Stronnictwa

Demokratycznego - powie-

dział E. Kowalczyk - zamy-

ka czteroletni okres działal-

ności, który był bez watpie-

nia okresem przełomu i w

dziejach Stronnictwa, i we

współczesnej historii naszego

narodu. Lata te obfitowały w

sytuacje dramatyczne, niejed-

nokrotnie wymuszające podej-mowanie trudnych decyzji i

zdecydowanych działań poli-

przestrzeganiu zarówno nad-

rzędnych interesów kraju, jak

utożsamianych z nimi inte-

resów naszej partii w poła-

czeniu z konkretnościa, i za-

angażowaniem przyniosła nam

pozytywne efekty polityczne. Umocniliśmy naszą pozycję

nasz udział w sprawowaniu

władzy, biorąc jednocześnie na

siebie zwiększoną odpowie-

dzialność za jej sprawowanie.

Wiele — od lat stawianych przez SD — postulatów zna-

lazło swoją realizację, a sto-

pień wykonania uchwał ostat-

niego Kongresu osiągnął po-

kontynuował przewodniczący

wanych wartości, umacniając

w niej pozycje patriotyzmu,

moralności społecznej i sza-

cunku dla politycznej pod-

miotowości obywateli. Wyra-

ziście zarysowaliśmy naszą

linie polityczna, linie popar-cia dla socjalistycznej odno-

wy. Styl współpracy międzypar-

tyjnej uległ zasadniczemu

przemodelowaniu, a poczucie

tożsamości i suwerenności

CK SD - hierarchie wyzna-

ziom wysoce zadowalający.

Ostro zarysowaliśmy

polityczna.

rozszerzyliśmy

tycznych. Konsekwencja

Referat polityczno-sprawoz-dawczy CK SD wygłosił Edward Kowalczyk (Tekst referatu podajemy oddzielnie).

W dalszej części obrad prze-wodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa - Adam Langer przedstawił sprawozdanie z 4-letniej dzia-talności komisji. Powiedział, że głównym jej zadaniem było nadzorowanie realizacji zadań i uchwał stronnictwa, a także kontrola bieżącej dziatalności CK SD i ogniw stronnictwa Wykonanie uchwał podjętych na XII Kongresie miało olbrzymie znaczenie dla umacniania zwartości szere-

gów stronnictwa oraz zacieśniania ich sojuszu z PZPR i ZSL Efektem współpracy była m.in. poprawa kontroli w państwie, szybsze wykonywanie zadań w sprawie rozwoju usług drobnej wytwórczości oraz efektywniejsza działalność terenowych komisji współdziałania partii i stronnictw W mijającej kadencji

wzrosły szeregi stronnictwa. Ciag dalszy na str. 2

Referat

programowy

Edwarda Kowalczyka

# Współpraca sąsiadów i przyjacioł

Rozmowa z I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Wystawy "Polska - ZSRR: 40 lat wzajemnie korzystnej współpracy" - tow. WŁODZIMIERZEM KOŁODZIEJUKIEM

 Z okazji 40-tej rocznicy podpisania "Układu o Przyjaźni, Pomocy i Wzajemnej Współpracy między rządem ZSRR i Tymczasowym Rządem Rzeczypospolitej Polskiej" 21 kwietnia br. zostanie w Białymstoku otwarta wielka wystawa. Jej tematem będzie właśnie prezentacja dziejów tej 40-letniej współpracy na wielu płaszczyznach. Chciałbym prosić Towarzysza Sekretarza jako przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Wystawy o krótkie scharakteryzowanie głównego jej przesłania.

Wystawa ma oczywiście charakter politycznopropagandowy a nie mówie to, żeby wykluczyć ewentualne nienorozumienia handlowy. W sposób plastyczw oparciu o fotokopie oryginalnych dokumentów, zdiecia oraz inne eksponaty przedstawia dzieje kształtowania się związków miedzy Polska Ludowa a Zwiazkiem Radzieckim poczynając wspólnej walki z niemieckim okunantem poprzez okres odbudowy kończąc na dniu dzisiejszym. Wskazuje na podstawie znanych i mniej znanych opinii publicznej przy-kładów na coraz ściślejszą nasza współprace na wielu płaszczyznach: politycznej, gospodarczej, zwłaszcza rozszerzającej się ostatnio nieżwykle dynamicznie kooperacji, naukowo-technicznej, ralnej, sportowej.

 Osobnym fragmentem wystawy są dzieje, aktualstan i perspektywy kontaktów i wymiany przygra-Ekspozycja zwraca uwagę na korzyści material-ne tej międzysąsiedzkiej współpracy a także i przede wszystkim jak w zwiazku z nią i na jej tle umacniały cie udazy przyjaźni ponzez się więzy przyjaźni poprzez kontakty osobiste, wymianę doświadczeń indywidualnych i całych kolektywów roboczych.

- Kładziemy na wystawie akcent na obustronne korzyści wynikające ze współpracy i to na każdym jej polu. Jednocześnie wskazujemy na dalsze, potencjalne możliwości jej dalszego rozwoju. Pokazujemy - i to jest pewne nowum naszej białostockiej ekspozycji - na złożone mechatej wielosuczy-cy. Taka konkrety-naszym współpracy. Taka konkrety-zacja winna się w naszym zrozumieniu przyczynić łatwiejszego a zarazem bardziej już samodzielnego poznawania dorobku ZSRR

I na tym z grubsza polega wspomniany przeze mnie na początku jej charakter poli-tyczno-propagandowy. Stano-wi bowiem jeden z głównych punktów obchodów PRL, 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i 40-lecia omawianego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Współpracy mię-dzy naszymi krajami. Mamy nadzieję, że wystawa i towa-rzyszące jej imprezy będą stanowić dodatkową zachętę do zaktywizowania kontaktów przygranicznych, zwłaszcza między zakładami pracy i między zariadani instytucjami. Będzie po temu znakomita okazja, bowiem spodziewamy się licznych spodziewamy się licznych gości z Obwodu Grodzieńskie-go i Litwy Radzieckiej. — Jest to niewatpliwy po-wód do dumy dla naszego

miasta. Ale dlaczego właśnie w Białymstoku?

- W istocie trzeba się zgodzić z twierdzeniem, iż wystawa mogłaby być zorganizowana w każdym innym większym mieście Polski. Ale nasze miasto ma szczególne powody do podjęcia się tej misji, ponieważ jak powszechnie wiadomo współpraca Bialostocczyzny z Obwodem Grodzieńskim i Litwą Radziecką zaczęła się dosłownie bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Mamy więc niepodważalny atut moralny. Dzieje tej lokalnej współpracy obejmują także wielkie przedsiewzięcia polityczne. Mam tu na myśli w szczególności przygraniczne festyny przyjaźni, które są okazją do wymiany wielostronnych doświadczeń, a także do nawią-

Ciag dalszy na str. 3



NA ZDJĘCIU: prządki — Irena Pytel (z lewej) i Elżbieta Sochoń pracują w zespo-e maszyn obrączkowych przędzalni Zakładów Przemysłu Welnianego im. E Plater w Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Mingl dzień – czy z pożytkiem?



Zgon Envera Hodzy

A TIRANA — 11 bm. wskutek przewtektej choroby serca w 77 roku życia zmart w
Tiranie I sekretarz RC Albańskiej Partil Pracy, Enver Hodża. W związku ze śmiercią
albańskiego przywódcy w Albanti ogłoszono żałobe narodową w dniach od 11 do 18
kwietnia.

Rząd duński złamał pracujących

A KOPENHAGA - W naniach wyrażanego w różnych formach protestu przectwko polityce bużuazyjnego rzadu Poula Schluetera. Po demonstracjach w środe, które w wielu miastach duńskich przejda do historii jako największe w tym stuleciu. w czwartek kursowaty już normalnie pociągi lokalne i autobusy.

> Problemy Ameryki Środkowej

▲ HAWANA - W Panamte HAWANA — W Panamte zebrali się ministrowie Spraw Zagranicznych państw Grupy z Contadory i innych państw latynoamerykańskich, aby podjać kolejna próba uregulowania sytuacji w Ameryce Środkowej, napietej od dłuższego czasu. Przedmiotem rozmów bedzie m.in. ultymatywne żadanie USA rozwiązania problemu Nikaragui, odrzucone przez rząd w Manaqui.

Konferencja OECD

▲ PARYZ - W stolicy Francji rozpoczęła się sesja ministerialna Organizacji ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) zrzeszającej 24 kraje Europy Zachodniej. Kanade i Japonie. Przedmiotem dyskusji uczestnikôto konferencji są m.in. możliwości podjęcia działań przeciwko protekcjonizmowi w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i problemy likwidacji bezrobocia w wysokouprzemysłowionych tach zachodnich.

# Dobra zmiana w Wasilkowie

INFORMACJA WŁASNA

Do dobrych zalicza załoga wasilkowskich Zakładów Przemysłu Welnianego im. Emilii Plater dzień miniony, w którym wszystkie wydziały wykonały swoje zadania z nadwyżka. Przedzalnia, oprócz planowanych 7 ton, zdołała wytworzyć dodatkowo 451 kg przędzy, tkalnia zaś zrealizowała swój program w 103,7 proc. Natomiast w wykańczalni procesom technologicznym poddano prawie o 1 km tkanin więcej niż zamierzano.

- To była dobra zmiana -- powiedział mistrz przędzalni właściwej Roman Godlewski. Zespół maszyn obrączkowych obsługiwał komplet pracowników; nikogo mi nie zabrakło. Jak to w życiu, nie obywa się bez kłopotów. Brakuje nam części zamiennych, a szczególnie pasków wych i metalowych "biega-W sukurs przychodzi dość często zakładowy warsztat mechaniczny, który sposobem gospodarczym dorabia elementy niezbędne do utrzymania produkcji. Ale wtedy - dodaje - przedłuża się postój maszyn. Na szczęście dzisiaj ani wczoraj nie mieliśmy awarii. Dokucza jeszcze problem z wózkami: jest ich za mało, ale z tym też sobie jakoś radzimy. Pierwszą wczorajszą zmianę mój zespół zakończył wytworzeniem 1700 kg przędzy, czyli wykonał jej o 2-3 proc. więcej, niż zakła-

Elżbieta Sochoń, podobnie jak jej koleżanka Irena Pytel pracują w tym tygodniu na drugiej zmianie. Sa prządka-

Podobnie jak wczoraj – stwierdziły – powinyśmy uzyskać po ponad 100 kg produkcji, ale – zastrzegają – jeśli nie zepsuje się maszyna i nie zabraknie wózków. Ich brak dezorganizuje troche rytm pracy, bo zamiast śledzić ruch maszyny, musimy w hali szukać miejsca do złożenia gotowej przedzy.

Wasilkowskie wyroby w 50 proc. trafiają na rynek postaci tkanin kupowanych w metrażu lub w wyrobach gotowych. Stałymi odbiorcami fabryki są znane firmy: szczecińska "Dana", "Gracja" z Lublina, "Sawa" z Warszawy czy "Delia" z Zamościa. Moda tegorocznej wiosny preferuje tkaniny gładkie (sukienkowe, kostiumowe) w kolo-rach pastelowych. Wasilków ma je również w swojej bogatej ofercie. Nie rezygnuje jednak z tradycyjnych kratek, krat i krateczek, z których przecież słynie.

ideowo-politycznej członków i aktywu SD nie było nigdy tak wyraźne. E. Kowalczyk wyraził szacunek i podziekowanie I semii Wojciechowi Jaruzelskie-mu za konkretne wdrażanie tego stylu w stosunkach międzypartyjnych, nacechowane wielkim poczuciem demokratyzmu i kulturą polityczną.

Mówiąc o sferach działalności Stronnictwa wymagających poprawy, przewodniczą-cy CK SD stwierdził, że Stronnictwo spotkało niepowodzenie w pracy z młodzieżą. Poczatkowy entuziazm, to-warzyszący objeciu patronatu nad Związkiem Młodzieży Demokratycznej, skończył się rozczarowaniem, a nawet pewna frustracia po iego rozwiązaniu. Z przeżytych doświadczeń wyciagnieto nodstawowy wniosek nie można już nigdy rzegrywać spraw młodzieży. Bedziemy musieli - powie-

dział E. Kowalczyk - udoskonalić nasza prace polityczna z posłami Klub Poselski SD w ubiegłei kadencii prowadził bardzo owocną dziafalnosc, realizulac w programowe zadania partvine iednak pewne incydentalne ziawiska przemawiają za potrzeba jeszcze bardziej bezpośredniego zwiazania klubu z naczelnymi władzami partyjnymi i wiekszym wykorzystywaniem posłów w bieżącej oracy politycznej Stronnic-

Nie poczyniliśmy satysfakcjonujących nas w pełni po-stępów w dziedzinie informacji wewnątrzpartyjnej i propagandzie zewnetrznej.

Nie zadowała - zakres tynuował mówca - zakres klubów działania naszych klubów partyjnych do których nie zdołaliśmy jeszcze przyciagnać szerszego grona intelektuali-stów, twórców i publicystów.

Ciag dalszy na str. 3

# Szef dyplomacji brytyjskiej wizytą w Polsce

zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych - Stefana Olszowskiego, 11 bm. przybył z oficjalną wizytą do Polski sekretarz Stanu ds. Zagranicz-nych i Brytyjskiej Wspólno-ty Narodów sir Geoffrey Ho-

Trzydniowa wizyta szefa dyplomacji brytyjskiej w naszym kraju, stanowiąca jaw normalizacji polsko-brytyjskich stosunków powinna służyć poprawie klimatu na arenie międzynarodowej. Jej program przewiduje, że obok zagadnień dwustronnych, rozmowy brytyjskiego gościa z osobistościami polskimi obej-

Ciag dalszy na str. 2

rownik białostockiego skle-

pu rowerowego (jedvnego!)

ida od reki. Zima czy latem

popyt na nie jest ogromny.

Sa świetnym prezentem nie

tylko dla najmłodszych.

Wezoraj dostarezono 45 ..Ju-

bilatów". "Poszły" w pół go-dziny. Podobno najłatwiej

było w tym roku w marcu.

### EKSPRESEM ...

DO WOJA...

Pobór do wojska rozpocznie sie już 15 kwietnia i trwać będzie do 28 czerwca. Rekruci z województwa białostockiego trafią do komisji poborowych w Bielsku Podlaskim, Mońkach, Siemiatyczach, Sokółce i w Białymstoku. Czy ktoś będzie miał szanse na odroczenie tego obowiązku? Może rolnik, ale w przypadku, gdy jest jedynym żywicielem rodziny.

WIEDZA SIE OPŁACA

Za wzór użytkowy, podob-

nie jak za projekt wynalazczy można teraz otrzymać, w porównaniu z 1983 r. nawet dwa - cztery razy wyższe wynagrodzenie. Nie więc dziwnego, że ciągle istnieje duże zapotrzebowanie na poglebianie wiedzy z zakresu prawa wynalazczego. W tym roku białostocki Wojewódzki Klub Techniki i Racionalizacii przeszkoli? 100 osób. Sa dalsi chetni metalowcy z Fabryki Przy-rządów i Uchwytów a nawet specjaliści wojskowi.

- Składaki, szczególnie

"Wigry" - informuje kie-

ROWEREM PRZEZ LATO

SWIATECZNI ZŁODZIEJE W Suwalkach z kilku do-

mów wyniesiono kawe, wódkę, sprzęt grający. Ex-właściciele tych dóbr, składający dopiero meldunki o włamaniach, twierdza, że stało sie to pod ich nieobecność

Ciag dalszy na str. 2

☐ 2.135 ODPOWIEDZI ☐ SZCZĘŚLIWA 13 LAUREATÓW ☐ BIA-LOSTOCZANIN WYLOSOWAŁ NA GRODE NIESPODZIANKĘ. DODATKOWE WYRÓŻNIENIA ZA ALBUMY TO ZAPRASZAMY LAUREATOW DO REDAKCJI W DNIU 18 KWIETNIA BR.



Justynka Sieńczyło losuje szczęśliwe kupony. Fot, ZDZISŁAW ZAREMBA

# Korkurs rozstrzygniety!

INFORMACJA WŁASNA

Nasz konkurs ph. Rad - krajem przyjaciół" ogłoszony w lutym br. z okazji 40 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL a ZSRR — do-biegi końca, Mieliśmy bardzo dużo pracy, bowiem konkurs cieszvi się ogromnym zainteresowaniem Czytelników.

Otrzymaliśmy 2.135 odpowiedzi, w tym: 1.326 z woj. białostockiego, 263 - z łomżyńskiego i 525 – z suwal-skiego Było też 21 kopert z różnych stron kraju - od

Zgorzelca po Szczecin (m.in. z Lublina, Torunia, Warszawy, Elblaga, Olsztyna).

Wczoraj odbyło się w redakcji losowanie kopert, w których znajdowały się pra-widłowe odpowied . W obecności komisji w składzie: Zdzisława Ogr ebacz - sekretarz ZW TPPR w Białymstoku, Halina Radziszewska sekretarz ZW TPPR w Suwalkach i Krystyna Konecka - z-ca red. nacz. "GW" (przedstawiciel ZW TPPR w Lomzy nie mógł przybyć). szczęśliwe kupony - osobno

dla każdego województwa -

wybierała Justynka Sieńczyło.

zdobywczyni "Srebrnego Samowara" podczas ubieglorocznego Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, obecnie uczennica I klasy w białostockim III LO.

Nagrody główne: miejsca na wycieczkach do Związku Radzieckiego z dofinansowaniem w wysokości 10 tys. zł ufundowanym przez ZW TPPR w Białymstoku, Łomży i Suwalkach wylesowali: Andrzej Chursa z Bielska Podlaskie-

Ciag dalszy na str. 3

Nie żałują pieniędzy

# Aby rosły zręby nowych szkół

Wczoraj, 11 bm., w Białym- | stoku z udziałem I sekreta-rza KW PZPR — Włodzimierza Kołodziejuka, odbyła się przewodniczących miejskich i miejsko-gminnych komitetów Narodowego Czynu Pomocy Szkole. O PRON--owskiej idei mówił przewodniczący Rady Wojewódzkiej – prof. Piotr Boroń. Społeczeństwo Białostoc

czyzny czynnie poparło inicjatywy na rzecz oświaty Chodzi w niej nie tylko o pieniądze. Szkolnictwo potrzebuje bowiem różnorodnej pomocy. Sporo do zrobienia jest w sferze wychowawczej. Potrzebne jest zaangażowanie wszystkich środowisk. W komitetach pomocy szkole powinni znaleźć się ludzie, którym zależy, aby ich dzieci uczyły się w jak najlepszych warunkach. Oczywiście, nie powinno zabraknąć nauczycieli i młodzieży. Do dziś na koncie budowy lub rozbudowy obiektów społeczeństwo polskie zgromadziło 1.5 mld zł.

Pomoc społeczna jest nie-

zbędna, bowiem potrzeby -

głównie inwestycyjne - są ogromne. Przypomnijmy, do r. 1995 w woj. białostockim niezbędnych przedszkoli, 31 szkół podstawowych i co najmniej dwanaście średnich. Tylu obiektów nie da sie wybudować z budżetu. Tym bardziej, że w tych latach powinno powstać wiele internatów i szkół spec-

Wojewódzki Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkopostanowił patronować właśnie szkolnictwu specjalnemu, bowiem Białostocczyzna ma spore zaniedbania w tej dziedzinie. W najbliższych latach powstana więc dwie tego typu placówki.

czasie narady przedstawiciele środowiskowych komitetów dzielili się swoim doświadczeniem, mówili o trud-nościach na jakie natrafiali w społecznym działaniu.

Wczorajsze spotkanie pozwoli Wojewódzkiemu Komitetowi NCzPSz lepiej koordynować prace poszczególnych ogniw terenowych czyli spełniać swoje zadanie. (kp)

# Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

Ocena działalności społecz- I no-gospodarczej spółdzielczości mieszkaniowej w wojewódzwczorajszego posiedzenia Egze-kutywy KW PZPR w Suwalkach wywołał najwiecej głosów w dyskusji. Jest to zainteresowanie usprawiedliwione społeczną wagą tego zagadnienia. Na mieszkania oczekują setki i tysiące rodzin. Sytuacja wielu z nich jest istotnie bardzo trudna. W wystąpieniach dominował pogląd, będący zresztą odzwierciedleniem nastrojów społecznych, iż dotychczasowy system rozdziału mieszkań nie zawsze zaspokaja potrzeby tych najbardziej potrzebujących. Stad generalny wniosek że zwiększeniu powinna ulec pula mieszkań na tzw. przyśpieszenia. Konkretne wnioski w tej mierze będą podjęte na kolejnym posiedzeniu Egze-

kutywy, zaś wszechstronnemu omówieniu problemu spół-dzielczości i budownictwa mieszkaniowego zostaną poddane na majowym posiedzeniu plenarnym KW.

W kolejnych punktach Egzekutywa przyjęła ideowo-polityczne oraz organizacyjne założenia powstającej w województwie Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej oraz przebieg przygotowań do obchodów Święta 1 Maja. W tym roku gospodarzem tego święta bę-dzie załoga Zakładów Płyt Wiórowych i Pilśniowych w Suwalkach. Powołany został Komitet Obchodów, w skład którego weszło 61 osób reprezentujacych wszystkie środowiska społeczne i zawodowe

Egzekutywa oceniła także pracę instancji i organizacji partyjnej w gminie Sztabin.

# Przemówienie powitalne W. Jaruzelskiego

zdrawiam serdecznie Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Dziękuję za zaproszenie na jego obrady, za dobre. przyjazne słowa skierowane do naszej partii dział W. Jaruzelski. W historii polskiej demokracji ruch wasz zapisał chlubne wartościowe karty. Był jednym z dopływów wielkiej rzeki postępu, płynacej przez dzieje naszego narodu.

Wasze Stronnictwo poszukiwało od swego zarania skutecznych form sojuszu z ruchem robotniczym, z radykalnymi odłamami polskiej lewicy. Proces ten znalazł uwieńczenie w latach formowania się władzy ludowej.

Stronnictwo Demokratyczne od najpierwszych chwil, od utworzenia PKWN, staneło zdecydowanie po stronie postępowych, rewolucyjnych przemian. Pokolenie twórówczesnych działaczy i członków Stronnictwa zapisało się trwale w budowie zrębów polskiej ludowej rzeczywistości. Opowiedziało się śmiało i dalekowzrocznie za nową treścią ustrojowa naszego państwa, za sprawiedliwym kształtem granic, za sojuszem z ZSRR.

Sojusz — to ważkie słowo. Nasza partia, pomna wiecznie żywych wskazań Lenina, przywiązywała zawsze wielkie znaczenie do pozyskiwania sojuszników klasy robotniczej. Również obecnie, kiedy wzbogacamy metody koalicyjnego współdziałania, zasada wspólnego frontu wszystkich patriotycznych, prosocjalistycznych sił potwierdza sie jednoznacznie i z cała

G. Howe

Ciąg dalszy ze str. 1

mą tematy dotyczące szeroko

współpracy, zwłaszcza w Eu-

Okęcie udekorowanym flaga-

Howe wraz z towarzyszącymi

mu osobami powitali przed-

stawiciele kierownictwa MSZ

Ekspresem...

w czasie Świąt. Widocznie

złodzieje też chcieli przy

Wielkanocy dobrze popić i

STODOŁĘ I SIEBIE...

...usiłował podpalić jeden

z mieszkańców wsi Czapli-

potańczyć. (ar)

Na warszawskim lotnisku

obu krajów, Geoffreya

pojętego bezpieczeństwa

się w najtrudniejszych chwilach. Nasz sojusz próbie takiej niedawno sprostał. Mam na myśli frontalny atak wrogów socjalizmu, podjęty z poczatkiem lat 80-tych na instytucje polityczne i społeczne, na gospodarke, na fundamenty ustrojowe Polski Ludowei. Jest godna szacunku zasługa waszego aktywu, wakadry, że potrafiła się oprzeć zarówno próbom odśrodkowym, jak i odeprzeć naciski zewnętrzne anarchii i

spoistości ludowego państwa. Bylo - a w tym gronie przypominać tego nie musze - bardzo trudno. I dziś jeszcze lekko nie jest. Tym bardziej podkreślić więc trzeba. że nasze uczciwe współdziałanie zyskało w tamtym trudnym czasie nowy wymiar. Jest ono nasza zasada programowa. Ma systemowy i

wstecznictwa, że wniosła

istotny wkład do umocnienia

trwaly charakter. PZPR kierujaca się ideowymi zasadami marksizmu-leninizmu sprawuje w budująprzewodnia rolę. Nie traktujemy tego konstytucyjnego prawa jako przywileju. To wszystkim odpowiedzialność, to stałe uwiarygodnianie się w działaniu służącym narodowi i socjalistycz-

nej Polsce. Do urzeczywistnienia socjalistycznych idealów potrzebne jest zrozumienie i poparcie ludzi pracy. Dlatego partia docenia i szanuje niezawodnych, lojalnych sojuszni-

Podstawe stosunków mię-dzy PZPR. ZSL i SD stanowi zasada sojuszu i partner-

z min. Stefanem Olszowskim.

Stefan Staniszewski i John

Po poludniu w palacyku

MSZ rozpoczęły się polsko-

-brytyjskie rozmowy plenarne.

Poprzedziło je bezpośrednie spotkanie szefów dyplomacji

Polski i Wielkiej Brytanii -

S. Olszowskiego i G. Howe.

ce. Oblał siebie i nie młóco-

ne żyto ropą, ale nie zdołał

zamiaru dopełnić dzięki za-

funkcionariuszom MO. (itb)

TRAWE PODPALAJA...

.dzieci i rolnicy. Pierwsze,

się w pożar. Potem przyjeżdża przecież straż og-

zwłaszcza wracając ze szko-

ly w słoneczne dni, lubią ba-

niowa... Rolnicy natomiast, mimo, że wojewoda surowo

pałkom firmy "Sianów"

byli ambasadorzy:

Obecni

Morgan.

ideowa i organizacyjna samodzielność oraz autentyzm stronnictw, ich aktywność i prestiż, wrażliwość na nastroje i potrzeby środowisk, w których działają, a jednocześnie troskę o interes ogólnospołeczny, branie na siebie ciężaru współodpowiedzialności za sprawy kraju, za jego

teraźniejszość i przyszłość. Pojecie sojuszu ma w praktyce politycznej naszego państwa treść konkretna. Znajduie to dobitny wyraz na forum Sejmu, w umacnianiu jego pozycji i roli. Godna szczególnego podkreślenia jest inicjatywność ustawodawcza SD. która przyczyniła się i przyczynia do tworzenia instytucjonalno-prawnych fundamentow procesu socjali-

stycznej odnowy. Przedstawiciele SD z wicepremierem profesorem Edwardem Kowalczykiem aktywnie Liczne rzesze waszych członków działają w radach naadministracji rodowych i wszystkich szczebli.

Ten rodzaj roboczego, solidarnego współdziałania realizuje sie również na płaszczyźnie PRON. Potwierdził się on w pełni w ubiegłorocznych wyborach do rad narodowych i samorzadów mieszkańców. Pragniemy te współprace systematycznie wzbogacać i doskonalić.

Dużą część członków stanowią rzemieślnicy, pracownicy sfery uslug, grupa w życiu społeczno-gospodarczym kraju wielce istotna i bardzo potrzebna — powiedział da-lej W. Jaruzelski. Rozlegają się wcale nieodosobnione głosy, że dochody w nie uspołecznionym są nadmierne, nie uzasadnione wkładem własnej pracy. Jest to nierzadko rezultat uproszczonych uogólnień. Jesteśmy państwem socjalistycznym, w którym obowiązują zasady sprawiedliwości społecznej. prymitywnie pojętego zrównywania do przeciętnej, lecz właśnie sprawiedliwości. Rzecz w tym, by dochody rzemieślnika stanowiły zwiększonego wkładu pracy, jej jakości, a także zgodnej z prawem zaradności w tworzeniu koniecznych dla niej

warunków. Ale zarazem

zakazał wypalania trawy,

chca chyba w ten sposób u-

Tylko wczoraj białostoccy

strażacy gasili tego rodzaju

pożary w Wólce Rakowieckiej, w Kotłach koło Narwi

i w Lipinach niedaleko Hai-

strawił przy okazji 4 ha

Rosztowna to zabawa. (ar)

W Lipinach pożar

opr.: (ar)

żyźnić glebę.

tym, by nie dopuszczać do

fortun, do tuczenia się cu-dzym kosztem. Trwają przygotowania

XIX Plenum KC PZPR. Przy udziale partyjnych i bezpartyjnych przedstawicieli teligencji analizujemy warunki życia i pracy, poglady nastroje tego wielce różnorodśrodowiska. Znaczna Stronnictwa stanowia przedstawiciele szeroko pojmowanej warstwy inteligenckiej. Liczymy więc, że również wasze przemyślenia i i wnioski będa ważnym wkładem w te ogólnospoleczna dyskusję.

Mówiąc o szczególnej historii spolecznej naszego narodu gen. Jaruzelski przypomniał, że Konstytucja 3 Maja pierwszym w Europie instytucjonalnym przejawem wkroczenia warstw upośledzodo życia państwowego Jednakże postępowa istotę Konstytucji udało się urzeczywistnić w pełni dopiero Polsce Ludowej.

Święto Stronnictwa obchodzicie od kilku lat nie tylko w dniu dla narodu pamiet-nym, lecz i w miejscu, maacym rangę symbolu -Placu Zamkowym, w sercu Warszawy.

Odbudowany Zamek Królewski nie wyrósł sam z siebie, jest on pomnikiem pa-triotycznej ofiarności naszego

Trudno w tym miejscu powstrzymać się przed pytaniem: co dobrego dla ratowania pomników naszej kultury na przykład dla Zamku Królewskiego, żeby pozostać przy tym jednym symbolu, uczynitzw. opozycja? Nikt spośród osób, które tak krzykliwie powołują się na swój

konkurencji z uczciwie pracującym polskim robotnikiem i rolnikiem, inteligentem i rzemieślnikiem. Im niepotrzebne sa pochwały dywersyjnych rozgłośni, bo mają legitymację moralną najpierwszego rzędu: własną prace, własny wkład do realnej, jedynie istniejącej so-

cjalistycznej Polski.

Wkrótce obchodzić będziemy 40-lecie zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, a więc i 40-lecie pokoju na europej skim kontynencie. Na naszej ziemi rocznica ta ma szcze gólna wymowę. Będzie tylko wołaniem o pokój, lecz okazja do glebokiej refleksji nad czynnikami, które ten pokój dotychczas chronily i chronić go będą w przyszłości.

Dlatego też w międzysojuszniczym współdziałaniu nie ograniczamy się wyłącznie do spraw gospodarczych i społecznych. Jedna bowiem i niepodzielna jest polska racja stanu. Jeden nadrzędny interes narodu i socjalistycznego państwa.

Stronnictwo Demokratyczne

współuczestniczy w tworzeniu oraz popiera aktywnie założenia polityki zagranicznej PRL Jej fundamentem jest i pozostanie sojusz ze Zwizkiem Radzieckim, z socjalistycznej krajami wspólnoistnienie i umacnianie Układu Warszawskiego. Głównym celem i kierunkiem tej polityki jest zapewnienie bezpiecznego bytu narodu, jego pozycji i rozwoju, aktywny udział w przeciwdziałaniu niebezpiecznym tendencjom w rozwoju sytuacji międzynaro-

sowaniem odczytaliśmy inicjatywę pokojowa wysunięta ostatnio przez sekretarza generalnego KC KPZR, Michaila Gorbaczowa. Jednostronne moratorium radzieckie na rozmieszczenie rakiet średniego zasięgu jest kolejnym, szczególnie wymownym dowodem dobrej woli socialistycznego mocarstwa, świadectwem ie go wytrwalej dążności tworzenia nowych przesłanek pokoju, konstruktywnego po-rozumienia. Polska udziela całkowitego poparcia radzieckiej iniciatywie. Oczekujemy że spotka się ona z bardzie niż dotąd wnikliwą, dalekowzroczną i odpowiedzialną reakcją Stanów Zjednoczo-

Nasz kraj, którego histo-ryczne doświadczenia stanowia argument najpierwsze rangi, opowiada się znacznie i stanowczo za powrotem do realizmu, za poko jowym współistnieniem, bezpiecznym życiem na ziemi.

nych i innych państw NATO.

Przed nami wybory do Sej-mu PRL – wielki test dojrzałości społecznej, zasadniczy e tap normalizacji warunkujautrwalenie drogi w pomyślna przyszłość Polski powiedział na zakończenie W. Jaruzelski.

Po tej drodze pójdziemy wspólnie. Będziemy kontynu ować linię socjalistycznej odnowy. Rozszerzać płaszczyzne porozumienia. Zwiekszać sku teczność walki. Umacniad państwo. Wzbogacać socjalistyczną demokrację. Zapewniać trwałość rozwoju go spodarki, stale polepszanie materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy

# XIII Kongres SD rozpoczął obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

Przewodniczący CKR zgłosił wniosek o udzielenie absolutorium dla ustępujących naczelnych władz stronnictwa. Następnie delegaci wysłuchali sprawozdania z działalności centralnego sadu partvinego SD w mijajacej kadencji, które przedstawił jego przewodniczący - Maciej

Z uwagą wysłuchali uczestnicy kongresu przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego, który wysoko ocenił dorobek SD. (Tekst wystapienia W. Jaruzelskiego przeka-

Podczas przedpołudniowych obrad przekazał pozdrowienia wszystkich członków Stronnictwa Demokratycznego prezes NK ZSL wicepremier Roman Malinowski.

Podkreślił on znaczenie kongresu dla życia politycznego całego kraju. Na uczestnikach koalicyjnego sprawowania władzy, do których należymy — podkreślił — ciąży bowiem szczególna odpowiedzialność i obowiązek poszukiwania doskonalszych i efektywniejszych metod rządzenia, pozwalających optymalnie gospodarować siłami wytwórczymi państwa, efektami pracy calego narodu. Członkowie ZSL z uwagą obserwowali przebieg dyskusji poprzedzającej obrady kongresu SD tym bardziej, że rozwój gospodarki żywnościowej wymaga uczestniczenia w nim również rzemiosła i drobnej wytwórczości pracującej dla potrzeb wsi. Coraz wyższy poziom techniczny polskiego rolnictwa wymaga wielu fachowców, części zamiennych i urządzeń, rozwoju drobnej produkcji, przetwórstwa i usług. Obopólnie korzystna współpraca dobrze służy interesom i potrzebom obu środowisk.

R. Malinowski stwierdził, że koalicyjny system sprawowania władzy wymaga od wszystkich partii i sił społecznych skoncentrowania sie na współodpowiedzialności za losy narodu i państwa. Wyraził również przekonanie, że najbliższe lata przyniosą dalsze zacieśnienie współpracy Stronnictwa Demokratycznego Ziednoczonego Stronnictwa Ludowego, we wspólnej więzi

towej kongresu. Stwierdziła ona, że w obradach uczestniczy 670 delegatów i w zwiaztu z tym decyzje kongresu są prawomocne.

> Nastepnie rozpoczeła się dyskusja plenarna.

> Pierwsi dyskutanci w plenarnej debacie poruszyli kilka istotnych problemów stale znajdujących się w centrum zainteresowania stron-

Stale umacnianie socjalistycznej Polski, dążenie do poprawy warunków życia spoleczeństwa - to cele, które przyświecały stronnictwu koncentrującemu się w minionej kadencji m.in. na umocnieniu roli i pozycji rad narodowych. Postulaty stronnictwa w tej materii znalazły wyraz w zapisach nowei ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Wstępne oceny pracy rad narodowych w nowych warunkach wskazują — co podkreślali delega-ci — iż stały się one rzetelną i trzeźwo działającą władza terenową, potrafiącą w wielu zamierzeniach i poczynaniach skutecznie godzić interesy terenowe z racjami i interesami ogólnospołecznymi.

Inny temat kongresowej dyskusji: słowo pokój - powiedział jeden z dyskutantów dla wielu zachodnich polity-

### stępują przeciwko wojnie Jest zatem nadzieja, że ich głos wspólny, zjednoczony do. trze do tych, którzy decydują dziś o losie ludzkości. Po przerwie przedstawiono sprawozdanie komisji manda-

XIII Kongres Stronnictwa De. mokratycznego udzielił ab. solutorium ustępującym wła. dzom naczelnym Stronnictwa.

rym osłaniają swe rzeczywi.

ste dażenia do wzrostu na

pięcia, zagrożenia bezpieczeń,

stwa, eskalacji zbrojeń. Jed.

nak narody wielu państw wy.

Komisja wyborcza przedstawiła kongresowi kandydaturę Edwarda Kowalczyka na przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demo-

kratycznego. Druga kandydature na te funkcję zgłoszono z sali jest to obecny przewodniczący Stołecznego Komi-

tetu SD Tadeusz Witold Mlyń-Z trybuny kongresowej zabrali glos szefowie obecnych

na kongresie delegacji zagranicznych. W imieniu Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej życzenia owocnych obrad przekazał przewodniczący CzPS Bohuslav Kuczera, który zwrócił uwagę na ponad 35--letnią współpracę obu partii. Pozdrowienia dla delegatów i wszystkich członków Stronnictwa Demokratycznego przekazał przewodniczecy Liberal. no-Demokratycznej Partii Nie-miec (NRD) Manfred Gerlach.

Po południu kontynuowana była dyskusja plenarna. Dotyczyła ona ważkich - zarówno dla Stronnictwa jak kraju - zagadrień: udziału inteligencji w przemianach społecznych i gospodarczych Polski, a także w rozwoju wszechstronnych więzi z Polonią na całym świecie.

Tempo likwidowania skutków kryzysu ekonomicznego – mówiono – zależy w dużej mierze od wykorzystania potencjalu rodzimej mvšli naukowo-technicznej, wiedzy doświadczenia inżynierów. lekarzy, czy nauczycieli. Jest to olbrzymia odpowiedzialność moralna jaka ciąży na polskiej inteligencji. Należy jednak pamiętać - wskazywali mówcy - o zapewnieniu tej grupie społecznej odpowiednich warunków bytowych. wyposażeniu jej w niezbędny sprzęt i urządzenia przydatne w pracy zawodowej i badawczej. Pomocne w tej mierze mogą się okazać również kontakty gospodarcze z Polonia. która wniosła wymierny wkład w rozwój eksportu i kooperacji drobnej wytwórczości, zarówno w sferze wy-

Po godz. 19.00 rozpoczely sie wybory przewodniczacego CK SD. W chwili zamykania numeru wyniki nie były jesz-

robów finalnych, jak i tech-

# "Gazeta" w wiejskich opłotkach

Pękają w szwach torby listonoszom 💥 Rekordowy nakład Wkrótce nowy konkurs

INFORMACJA WŁASNA

Niezwykle miłymi gośćmi zapełniła się wczoraj (11 bm.) konferencyjna salka w redakcji "GW". Odwiedzili nas przedstawiciele pocztowców. Wśród nich przyjmowaliśmy między innymi listonoszy i ich przełożonych, którzy uczestniczyli w konkursie mającym na celu popularyzację pre-numeraty "Gazety" w środowisku wiejskim.

Spotkanie stało się okazją i do podsumowania tego niezwykle sympatycznego współzawodnictwa. Uczestniczyło w nim blisko dwustu doręczycieli, a rezultatem ich zmagań było przekroczenie planu prenumeraty dziennika na bieżący rok o półtora tysiąca egzemplarzy. Mało to czy dużo?

- Prasę nosimy codziennie. zimą i latem — powiedział listonosz z Urzędu Pocztowo--Telekomunikacyjnego Krynkach, Eugeniusz Sakowicz. – Adresat mieszka nieraz o kilka kroków od poczty. Ale ja najlepiej pamiętam tych żyjacych na koloniach odległych od poczty o dwadzieścia kilometrów i więcej... Trzeba do nich dostać się bez względu na pogodę.

Dziękując za ów trud, wraz z gratulacjami za zdobycie czołowych lokat redaktor naczelny "Gazety Współczesnej", Mieczysław Chaja oraz dyrektorzy Białostockiego Wydawnictwa Prasowego - Romuald Lazarowicz i Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki - Józef Piechowski wręczyli nagrody grupie listonoszy mogących pochwalić się największa ilościa zaabonowanych egzemplarzy "Gazety". Wyróżniono też naczelników przodujących pod tym względem Urzędów Pocztowo-Telekomunikacyjnych.

Przyłączając się do podziękowań za ofiarna pracę, obecny na spotkaniu kierownik Wydziału Informacji Politycznej KW PZPR w Białymsto-- Anatol Wakuluk, ży-



Z rak kierownika Wydziału Informacji Politycznej KW PZPR w Białymstoku - ANATOLA WAKULUKA nagrodę odbiera naczelniczka UPT w Trzciannem (woj. tomżyńskie - HENRYKA SIANOS.

Fot. Z. ZAREMBA

czył wszystkim nagrodzonym zadowolenia z pełnienia tych niełatwych obowiązków

Następnie, podczas dyskusji mówiono o blaskach i cieniach pocztowej roboty: Jako gronie naszych gości znaleźli się również dyrekto-rzy Wojewódzkich Urzędów Poczty z naszego regionu: Edward Marcińczyk, Władysław Mrówka i Henryk Kastrau, można było niemal na goraco wyjaśnić wiele watpliwości związanych z kolportażem prasy, a zwłaszcza na-szej "Gazety" w tzw. terenie.

- Chodzi nam przecież o to — powiedział redaktor Mieczysław Chaja — aby bez przeszkód dziennik docierał tam, gdzie nie ma kiosków, a jednocześnie ludzie oczekują. że przyjdzie do nich człowiek, który przyniesie "Ga-zetę". Poczta łączy nas z nimi

To właśnie zasługa także tej instytucji jest rekord, jaki odnotowaliśmy podczas minionych świąt. Po raz pierwszy nakład .. Gazety Współczesnej" osiągnał 250 tys. egzemplarzy. Nie sprzedano tylko 57 sztuk.

A oto pełna lista laureatów naszego konkursu: Grażyna Biender i Romuald Dekar z Bombli (woj. białostockie), Henryk Frackiel i Józef Tołoczko z Jasionówki (woj. białostockie), Alla Jurczenia i Eugeniusz Sakowicz z Krynek (woj. białostockie). Elżbieta Trzeciak z Wierzchlesia (woj. białostockie), Henryka Sianos Tadeusz Wasilewski

Trzciannego (woj. łomżyńskie). Irena Jankowska i Romuald Kwiatkowski z Prostek (woj. suwalskie), Jadwiga Wiszowata z Rożyńska (woj. suwalskie i Marek Marchlewski z Grabowa (woj. suwalskie). Gratulujemy!

Jednocześnie możemy już dziś poinformować, że podobne współzawodnictwo zorganizowane zostanie z myśla o przyszłorocznej prenumeracie. Jak obiecali nam dyrektorzy WUP - oni również nie poskapia funduszów na nagrody. Zapraszamy!

# Informacja rzecznika prasowego WUSW w Krakowie

KRAKÓW (PAP) — W związku z sensacyjnymi doniesieniami zachodnich rozgłośni na temat napadu na jednego z krakowskich księży, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie stwierdził:

6 bm. o godz. 22.50 powiado-miono oficera dyżurnego Dziel-nicowego Urzędu Spraw Wew-nętrznych Kraków — Śródmieście o napadzie na księdza Tadeu-sza Zalęwskiego w piwnicy do-mu przy ul. Bitwy pod Lenino 5.

Przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom MO ksiądz Zalewski oświadczył, że został zaatakowany i obezwładniony przez kilku nieznanych osobników na klatce schodowej i następnie wciągniety do piwnicy gdzie stracił przytomność. Później ksiądz Zalewski zmienił pierwszą wersję zeznając, że schodził do piwnicy z zapaloną świecą i został zaatakowany przez nieznaną mu jedną osobe.

W wyniku badań lekarskich przeprowadzonych przez bieg-łych lekarzy z Akademii Me-dycznej w Krakowie, stwierdzo-no na ciele księdza jednorodne rzenia występowały na prawym przedramieniu i mogły powstać od płomienia świecy. Pozostałe natomiast, powstały najprawdo-podobniej od przyciskania do ciała płonącego rękawa kurtki

Ksiądz Tadeusz Zalewski od Ksiądz Tadeusz Zalewski od dłuższego czasu jest leczony ze względu na wyraźne objawy epilepsji z okresową utratą przytomności. Ostatnio przebywał w klinice neurologicznej Akademii Medycznej w dniach 11—19 grudnia 1984 r., gdzie ostatecznie rozpoznano epilepsję — padaczkę (epiliepsja twarda).

Ze względu na chorobe ksiądz Tadeusz Zalewski był od paź-dziernika 1984 r urlopowany przez władze kościelne i przebywał u swojej matki w Krakowie. W zwiazku ze stanem zdrowia księdza Zalewskiego powołano zespół lekarzy z dziedziny neu-rologii, neurochirurgii i psy-chiatrii celem zbadania po szkodowanego wydania opinii.

Pod nadzorem prokuratury trwają intensywne czynności ślęd-cze, zmierzające do pełnego wy-jaśnienia okoliczności zdarze-nia. cze znane.

nologii.

# 対記SPORT 対さ Kto? Z kim? Gdzie?

JAGIELLONIA BEZ RESPEKTU, CHOĆ... GWARDIA KONTRA VICTORIA O GODZ. 13 OSTATNIA SZANSA "7" AZS INAUGURACJA "DNI OLIMPIJCZYKA"

W 20 kolejce spotkań piłkarskich o mistrzostwo w II lidze dojdzie do kilku ciekawych spotkań istotnych dla układu tabeli (Stal Mielec — Igloopol Dębica). Jagiellonia zmierzy się w niedzielę o godz. 11 na stadionie Gwardii ze Stalą Stalowa Wola. Białostoczanie wybiegną do tego pojedynku bez respektu, choć w dotychczas rozegranych pięciu spotkaniach ze Stalową Wolą padły wyniki: 1:0, 0:6, 0:2, 1:2 i 0:0. Jagiellonia wystąpi w niedzielę z Sowińskim, Mojsą i Jasiukiewiczem, którzy nie grali w towarzyskim meczu z warszawską Legią.

Na prośbę kibiców, niedzielny mecz II ligi pomiędzy bokserami Gwardii Białystok, a Victorią Wałbrzych rozpocznie się w haljagielonii o godz. 13. Obie drużyny są w strefie zagrożonej i zapewne białostoczanie zechcą wygrać aby poprawić swą pozycję. Z druglej strony wiadomo, że zespoły górnicze są trudnymi przeciwnikami. Gwardia wystąpi w niedzielę na ringu w najsilniejszym składzie z Jędruszko, który przyjechał na ten mecz ze zgrupowania kadry w Tarnowie.

Dwa zwycięstwa białostockiego AZS odniesione w Tarnowie pozostawiają jeszcze szansę na prolongatę w II lidze piłki ręcznej. Warunek jest jeden, białostoczanie muszą zdobyć w sobotę (godz. 18) i w niedzielę (godz. 11) w hali AMB komplet punktów w pojedynkach w Fablokiem Chrzanów. Jest to możliwe, o ile akademicy nie będą popełniać szkolnych błędów i zorganizują swoje akcje. Fablok ma na swym koncie 19 pkt., a zatem tylko o jeden więcej od białostoczan.

demicy me beda popermac szkolnych bedow i zorganzują swoje akcje. Fablok ma na swym koncie 19 pkt., a zatem tylko o jeden więcej od białostoczan.

Tradycyjnie w kwietniu obchodzimy "Dni Olimpijczyka", których celem podstawowym jest dotarcie z ideą olimpijską do wszystkich sportowych ogniw organizacji młodzieżowych, zakładów pracy, szkół.

Wojewodzka inauguracja "Dni Olimpijczyka", organizatorem której jest Zarząd Wojewodzki ZSMP w Białymstoku odbędzie się w sobote, 13 bm. w Bockach. Początek imprez sportowych o godz. 10 na bolsku Zbiorczej Szkoły Gminnej. W programie: blegi przełajowe dla młodzieży szkolnej, spartakiada międzyzakładowa, festyn rekreacyjny, wystawa sportowego dorobku, spotkania z olimpijczykami — Zygmuntem Smalcerzem i Andrzejem Supronem. Natomiast w piątek, 12 bm. nastąpi w Sokółce otwarcie Młodzieżowego Klubu Olimpijczyka, który powinien stać się inspiratorem dla całego ruchu kultury fizycznej. Z tej okazji w kawiarni "Lira" Sokolskiego Ośrodka Kultury odbędzie się spotkanie (godz. 17) z olimpijczykami — Zygmuntem Smalcerzem i Andrzejem Supronem oraz znanym parodystą — Ryszardem Starzyńskim.

Pingpongistki ŁKS Łomża wznawiają rozgrywki w II lidze. Zmierzą się one 13—14 bm. w Łodzi z tamtejszą Tęczą.

INNE CIEKAWSZE IMPREZY W REGIONIE

BOKS BIALYSTOK, Piątek, godz. 16, sobota godz. 16 (półfinały), niedziela godz. 9 (finały). Strefowy turniej juniorów o prawo startu w finale XIII OSM. Startują reprezentanci województw: warszawskiego, otszyńskiego, ostrołęckiego, suwalskiego ciechanowskiego, łom-żyńskiego i białostockiego. TENIS STOLOWY

BJAŁYSTOK. Sobota godz. 17. niedziela godz. 10. sala SP 23 (ul. Kościelna), o wejście do II ligi kobiet Włókniarz B-stok — Wel Lidzbark Welski.

ŁOMŻA. Sobota, godz. 11. niedziela godz. 10. sala ZSZ (ul. Kopernika) o wejście do II ligi mężczyzn ŁKS Łomża — AZS

BADMINTON SUWAŁKI. Sobota, godz. 11, hala OSiR, otwarty turniej bad-mintona dla dzieci i dorosłych.

ZAWODY NA ORIENTACJĘ BIAŁYSTOK. Sobota – niedziela, godz. 23.30, Las Wesołowski (dojazd MPK "15", "16", "17") nocne bieganie z mapą i kompasem dla wszystkich chetnych Zgłoszenia – Komenda Chorągwi ZHP, ul Marchlewskiego 1/3.

III LIGA PIŁKARSKA BIALYSTOK. Sobota, godz. 11, stadion Gwardii, Gwardia Bialystok — Mławianka Mława.
SUWAŁKI. Sobota, godz. 16, stadion Wigler, Wigry — Sokół Eskółka. ŁOWZA. Niedziela, godz. 16, stadion WOSIR, ŁKS — Mazur Eik.

KLASA OKREGOWA

Grupa białostocka: Tur Bielski
Podlaski — Husar Nutzec (sobota godz. 16) Pozostałe mecze
w niedzielę: Jagiellonia II —
Narew Choroszcz (stadion Jagiellonii, godz. 13.30), Cresovia Siemiatycze — Włókniarz Wasilków
(godz. 15), Skra Czarna B. —
Puszcza Hainówka (godz. 16),
Ognisko B-stok — Włókniarz
B-stok (godz. 16), Sokół II Sokółka — Pogoń Łapy (godz. 16)

Grupa łomżyńska: początek spotkań w niedzielę o godz. 14

Warmia Grajewo – Mazov Ciechanów, ŁKS II Łomża Sparta Szepietowo,

zur Pisz, MKZ Mikołajki -Czarni Olecko, Wigry II Suwał-ki — Sparta Augustów.

# Referat programowy E. Kowalczyka

# wygłoszony na XIII Kongresie Stronnictwa Demokratycznego

Ciag dalszy ze str. 1 Nie została w Stronnictwie rozwinieta działalność naucowo-badawcza w dziedzinie ideologicznej i historyczno-

Zanotowano jednak także duże sukcesy w dzia-Stronnictwa. lalności szeregi w czasie kadencji pilo ok, 20 tys. członków, w dużej mierze reprezentujących mlodal wykształcona inteligencie polska. Ci młodzi ludzie - podkreślił E. Kowalnie wstępowali w nasze szeregi pod presją, ani dla zrobienia szybkiej karjery tyciowei. Jest to być może - jeszcze nie w pełni uświa-

domione - nasze najwieksze osiagniecie kadencji lat 1981—85. Charakteryzując okres, na tory przypadła miniona kadencja przewodniczący CK SD powiedział: ostatnie czteroecie było znamienne wyjatkowym nasileniem się i vystapieniem wielu naraz negatywnych czynników, rzutuacych na byt, warunki rozwoju, ład społeczny i bezpiezeństwo narodowe. Załamalie gospodarcze, deformacja w sferze świadomości społeczlo-politycznej, kryzys moralości społecznej, symptomy ezpośredniego zagrożenia podstaw ustrojowych i deompozycja struktur państwowych - oto skrócony rejestr negatywnych cech rozwoju sytuacji w Polsce, w pierwzym okresie kończącej się

kadencji pomiedzy

XII i XIII Kongresem Stronlictwa Demokratycznego. Bledy popelnione w latach iedemdziesiatych Walv protest społeczny rzede wszystkim klasy rootniczej, a także chłopów i nteligencji, którego apogeum oyl sierpień 1980 roku.

Zaistniała wówczas wielka, Wręcz niepowtarzalna szansa odnowy. Wkrótce jednak ak wiadomo pozytywne rendy i wysiłki zostały znaveczone. Nadzieje zmienily ie w rozczarowanie. Wystapiła destabilizacja stosunków połeczno-gospodarczych i powewnatrz kraju oraz osłabienie pozycji i wiarygodności Polski w stosunmiedzypaństwowych, a lawet ostre zaognienie syuacji międzynarodowej, budzące obawy wybuchu otwar-tei konfrontacji.

w tych krytycznych okojeznościach decyzja Rady państwa o wprowadzeniu w dniu 13 grudnia 1981 r. stawojennego, była wprawdzie trudną dla wszystkich i bolesna, ale była przecież wymuszona obiektywna koniecznością. Uznaliśmy ją więc stwierdził E. Kowalczyk uzasadniona, udzielając

poparcia Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego w dzialaniach, mających na celu bezpiecznego toku życia w

W warunkach kryzysu spoleczno-politycznego, znamionowała postawa konfrontacji, opowiedzieliśmy się - kontynuował przewodniczący CK SD - za porozumieniem narodowym, za demokratycznym dialogiem władzy i społeczeństwa.

Udzieliliśmy od poczatku poparcia tworzącym się obywatelskim Komitetom Odrodzenia Narodowego, a następnie PRON — stając się syg-natariuszami jego Deklaracji. Uważamy niezmiennie, że porozumienie i odrodzenie narodowe są koniecznym runkiem przezwyciężania kryzysu politycznego, gospodarczego i moralnego oraz pow-

rotu na drogę nostępu. Jednocześnie uznaliśmy, że proces porozumienia i odrodzenia nie może polegać na: ♦ rezygnacji z uniwersalnych idei demokracji i socja-

♦ rezygnacji z procesu odnowy socjalistycznej, związanej z umacnianiem demokracji w naszym państwie,

podważaniu zasad funkcjonowania państwowości polskiej i związanej z nią na-rodowej racji stanu, trwałości granic i sojuszy międzynarodowych, w tym sojuszu z

W ramach prawidłowości u-

rzeczywistości polityczno-społecznej, na czoło wysuwa się zagadnienie stosunku do państwa, do jego funkcji i ustrojowego kształtu.

Stosunek Stronnictwa Demokratycznego do państwa wynikać musi z patriotycznej postawy politycznej demokraprzyswojenia sobje tów, z przez nich tezy, że bez istnienia i właściwego funkcjonowania państwa nie może być mowy o obecnej i przyszłej egzystencji narodowej. Wynikać wreszcie musi ze zdeterminowanego nastawienia na preferencje dla polskiej

W demokratycznym układzie sterowniczym socjalistycznego państwa - stwierdził mówca - odpowiednia pozycję zajmuja polączone sojuszem partie polityczne, w tym i Stronnictwo Demokratyczne. Sojusz trzech partii realizuje się m.in. przez komisje współdziałania, przez współpracę w Sejmie i radach narodowych przy zachowaniu przewodniej roli PZPR. W sojuszu nie ma miejsca na przeciwdziałanie i opozycyjny partykularyzm. Jest jednak miejsce na nieskrępowaną dyskusie, własna iniciatywe specyficzną realizację wspólnie ustalonych celów i dażeń, Obok tego jest miejsce także na odrębność ideologiczną. W kreślił E. Kowalczyk - zachowuje pełną tożsamość i polityczną suwerenność.

Mówca przypomniał, zbliża się rocznica 40-lecia zwycięstwa nad niemieckim

Nie możemy zapomnieć ani własnych ofiar, ani ofiar naszych sojuszników, szczególnie tych, którzy razem z nami ziemi, w naszej obronie - za swoja i naszą wolność.

Doceniać w pełni i chronić musimy sojusze, które zaślubione niegdyś wspólnie przelaną krwią, trwają niezmiennie do dziś i stanowia nie do przebycia zapore dla naszych wrogów, dla dyszących To nie tylko oburza; to mo-

bilizuje, to zmusza do dania zdecydowanej odprawy wszystkim, którzy prą do wojny, do kosmicznych zbrojeń, do nowych, jeszcze bardziej maprzerażających nuklearnych zbrodni.

Swoim postawom i pogladom dajemy wyraz w przedłożonym delegatom projekcie Apelu o pokój. Walcząc o pokój doceniamy wielką rolę obronnego Ukla ju Warszawskiego w utrzymaniu pokoju na świecie.

Mówiąc o dorobku minionej kadencji w dziedzinie ideologicznej przewodniczący CK SD stwierdził, że z punktu widzenia politycznego za wartości nadrzedne zawsze były przez Stronnictwo uznawane - dobro narodu, dobro czło-- obywatela, socjalistycznego państwa polskiego. Demokrację, nie stanowiącą celu samego w sobie, ale zawierająca w sobie aspekt metodologiczny - określono jako najlepszą, najskuteczniejsza i najbardziej zasługującą na stałe umacnianie metodę osiągania celów polityczno-społecznych.

W kontekście politycznym - powiedział E. Kowalczyk eksponujemy jedność patriotyzmu i demokracji - jako przewodnią ideę Stronnictwa Demokratycznego. Angażujemy w ten sposób wrażliwość patriotyczną Polaków do pozbawiania naszych przeciwników możliwości demagogicznego szermowania haslami "idealnej", czy też "czys-tej" i "absolutnej" demokracji. Chodzi im przecież o deprecjonowanie socjalizmu w Pols-Wedlug nas jest on nieodłączny od demokracji, a ilekroć błędna praktyka oddzielala go od zasad demokratyzmu, tylekroć chwiały się pryncypia socjalizmu i budził

się ruch na rzecz ochrony jego autentyzmu oraz istoty. W momentach przełomu kontynuował mówca – często funkcjonują równolegie postawy tradycyjne i nowatorskie. Zrodziło to w Stronnictwie koncepcję ścisłego związku nowoczesności z tradycją. Ma zasadnicze stosunkowywania się SD do czenie dla tożsamości ide-

owej Stronnictwa Demokratycznego, przywiązanego równie gleboko do tradycji marodowej, przywiązanego również głeboko do ideowo-postepowych. demokratycznych przemian społecznych.

Charakteryzujac zadania Stronnictwa na następną kadencję E. Kowalczyk przypomniał, że bieżący rok jest rokiem wyborów do Sejmu. Stronnictwo Demokratyczne musi stanąć do kampanii wyborczej obok sojuszników politycznych - PZPR i ZSL

- prezentujac, jak zawsze, wspólnotę celów i jedność Musi jednak także zaprezentować i specyfikę swojego autonomicznego spojrzenia na obecna nasza sytuację i na przyszłość.

Będziemy starać się stwierdził E. Kowalczyk - uczulić społeczeństwo na fakt, że obok osłabienia efektywności gospodarowania krajem, miernej wydajności pracy - ponosimy wielkie "straty rozwojowe" wskutek zjawiska wyhamowania wielu działań w dziedzinie postępu naukowo-technicznego i technologicznego, jak i procesów wdrożeniowych oraz inwestycyjno-rozwojowych.

W tei sytuacii przed członkami Stronnictwa Demokratycznego, tak jak przed całym społeczeństwem, stawiać obowiązek aktywnego, twórczego udziału w wypracowaniu długofalowej koncepcji strategii rozwoju kraju do końca XX wieku. Uważamy za konieczność dziejową właściwe przygotowanie się do cywilizacyjnej, technologicznej i kulturowej, pokojowej rywalizacji w Europie świecie zakładając, że nadotwarciem etapu rzeczywistego i pełnego odprężenia w sytuacji politycznej i gospodarczej; okresem współżycia narodów na zasadach skrepowanych kontaktów przepływów materialno-du-

chowych. Musimy dziś otwarcie powiedzieć całemu społeczeństwu, choć będzie to "gorzka prawda", że z obecnych trudności nie da się wyjść bez wydatnie zaostrzonej dyscypliny społecznego życia i bez znacznych, lub nawet bardzo rozumnych wyrzeczeń; że nikt na świecie nie będzie chciał dopłacać do naszych różnych niegospodarności i nierentowności i do niezdolności do wyczeczeń. Chyba, że byłoby to cena wyprzedażna narodowej sprawy

- a o tym nie może być mo-Jest jednak jeden bezwzględny warunek - te wyrzeczenia i te wysiłki nie moga być zmarnowane. O tym trzeba przekonać całe społeczeństwo jakością działań. Słabość charakteru, brak zdecydowania i odwagi, rujnujaca nas tendencja do obniżania wymagań w stosunku do siebie i innych, to zły budulec modelu osobowości, który powinien być przecież odporny na wszelkie próby rozbrajania naszej świadomości społecznej z woli działania, fensywności i ducha walki o lepsza przyszłość

Przyjmując taki tok rozumowania Stronnictwo Demokratyczne - zapewnił E. Kowalczyk - pragnie popierać wysiłki rządu i przewodniej siły politycznej — PZPR, idące w kierunku organizowania spolecznej świadomości i mobilizowania społeczeństwa do

trudu wyjścia z kryzysu. Pragnie także świadomie kontynuować i realizować wybrane przez siebie cele polityczne i społeczno-ekonomiczne zwiekszając swoją odpowiedzialność za rozwój i przyszłość kraju.

Na obszar nauki zwracamy dziś szczególna uwagę, jest to bowiem obecnie ważny odcinek pierwszej linii frontu walki o przyszłość, suwerenność gospodarczą i polityczną kraju; walki o miejsce w świecie dla naszego narodu. Wymaga to koncentracji kadr naukowych na wybranych dziedzinach wiedzy, szerokiego dostępu do nowoczesnych warsztatów naukowych, informacji i literatury naukowej. W pełni winna być rozwijana komplementarna kooperacja z nauką radziecką i innych krajów socjalistycznych, Zmienić należy strukture procesów badaniowo-

cych do ich praktycznego i szerokiego wykorzystania, skracając zdecydowanie okres czasu dochodzenia naukowpozycji naukowych. Istniejąca "gęstość szczebli" kariery naukowej stanowi dzisiaj barierę nie do tolerowania.

Czynnik kompresji czasu odgrywa tu zasadnicza rolę. Opóźnienia niwelują wszelkie początkowe efekty. Jak największą uwagę w obszarze nauki zwrócić należy na atomistykę, biotechnologię, elektronikę, automatykę i informatyke.

Jedną z podstawowych rezerw stanowi wielki potencjal intelektualny tkwiący w naszej inteligencji. Jej rola w postępie nauki i techniki, we wdrażaniu nowych wynalazków, a także w stosowaniu nowoczesnej techniki i technologii wytwarzania jest

Nie da się jednak ukryć, że jesteśmy wciąż jeszcze świadkami pewnej degradacji społecznej i materialnej inteligencji, jako całości i poszczególnych zawodów inteligenckich. Należy zatem przywrócić zawodom inteligenckim ich atrakcyjność, zahamować obserwowaną ucieczkę z niektórych zawodów, ludzi rzutkich, przedsiębiorczych, zdolnych i dynamicznych. Należy wobec tych zawodów stosować podstawowa zasadę socjalizmu i naszej Konstytucji: każdemu według jego pracy.

Chcemy - jako Stronnictwo Demokratyczne - tworzyć sprzyjające warunki dla twórczej pracy polskiej inteligencji na rzecz dobra społecznego, a zarazem walczyć o należną jej pozycję i autorytet moralny oraz o właściwe warunki materialne zaspokojenia jej potrzeb by-

Przechodząc do problemów drobnej wytwórczości przewodniczący CK SD stwierdził, że Stronnictwo przyczyniło się do umocnienia i wzrostu drobnej wytwórczości w systemie socjalistycznej gospodarki na-

szego kraju. Prowadziliśmy konsekwentnie dzialania na rzecz stabilizacji warunków funkcjonorzemiosła polskiego, przeciwstawiając się zdecydodzącym uogólnieniom na temat nierzetelności tego środowiska. W rezultacie, sytuacja drobnej wytwórczości, w tym i rzemiosła, ulega stalej po-

Naszym szczególnym zadaniem w dziedzinie gospodarczej, jak to podkreślaliśmy w całej ubieglej kadencji, jest wspieranie drobnych i śrędnich producentów, pokonywaróżnych barier administracyjnych w rozwoju ich egzystencji, nie sprzyjających współczesnym potrzebom go-spodarki i rynku, Wyniki osiagane przez jednostki drobnej wytwórczości potwierdzają ich wysoką sprawność gospodarczą, a stanowiące integralną część drobnej wytwórczości rzemiosło polskie, okazuje się być formacją spełniającą ważną rolę w nowoczesnym systemie gospodarki socjalistycznej. O wiele większą rolę, niż dotychczas pelnić powinien państwowy przemysł terenowy, którego odbudowe i rozbudowe postuluje SD.

Stoimy na stanowisku, dążyć należy do takiej struktury układu gospodarczego, w którym obok wielkich kombinatów i zespołów produkcyjnych, z potężnym zapienaukowo-wdrożeniowym, funkcjonować będzie wielka liczba małych i średnich przedsiębiorstw, spełniajacych role swoistej "tkanki łacznej" całego organizmu go-spodarczego. W organizmie tym rozwiniete być muszą, bez żadnych ograniczeń, liczne powiązania kooperacyjne pomiędzy wszystkimi podmiotami gospodarki.

Wdrażana obeenie reforma gospodarcza - kontynuował E. Kowalczyk - skłania do wiekszej otwartości gospodarki w kontekście współpracy międzynarodowej. Głównym partnerem tej współpracy jest i będzie dla Polski Zwiazek Radziecki, reprezentujący potencjał gospodarczy i militarny na kontynentalną i globalną skalę. Sojusz militarny i gospodarczy z tym państwem ma dla nas znaskracając czenie fundamentalne.

-ta rocznica podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy między Polską a ZSRR. Uklad ten stanowi przełomowy historyczny zwrot w stosunkach polsko-radzieckich, sankcjonuje reorientację naszych sojuszy, pozwala na właściwe usytuowanie Polski w warunkach stworzonego przez układy jaltańskie i poczdamskie pokojowego ladu w Europie.

Podejmowane wysiłki dziedzinie reform są duże, pierwsze efekty są już widoczne. Nie oznacza to jednak, że wszystko w Polsce dzieje się już dobrze i przebiega tak, jak przebiegać powinno. Również - a może nawet w tej sferze hiematerialnej, którą nazywamy świadomością społeczna. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży, wśród której jak gloszą obiegowe opinie występują frustracje, niewiara w przyszłość i - co najgroźniejsze - zwyczajna obojętność. Sprawom młodego pokolenia, w tym przede wszystkim wychowania prawdziwie obywatelskiego i patriotycznego, poświęcić musimy szczególną uwagę w calej naszej pracy politycznej Uwagę tę poświęcić musimy środowiskom nauczycielskim, jego warunkom pracy. Spelnia ono bowiem wielka misję patriotyczno-wychowawczą.

Jeśli chcemy trafić do młodzieży, musimy jej mówić nie tylko o przeszłości, lecz przewszystkim o przyszłości. Musimy jej stworzyć już dzisiaj realną wizję tego, co będzie jutro i pojutrze. Młodzież musi uwierzyć, na podstawie faktów, a nie tylko zapewnień, że warto jest żyć pracować w Polsce.

Polski pluralizm partyjny, uksztaltowany w praktyce pousankcjonowany Konstytucją PRL - funkcjonuje w oparciu o następujące

uznanie przez wszystkie partie programu budosocjalizmu za cel nadrzędny i pełne ich zaangażowanie w realizację tego celu,

uznanie przez SD i ZSL kierowniczej, przewod-niej roli klasy robotniczej i PZPR w procesie postepowych przemian, uznanie przez PZPR par-

tyjnej tożsamości i

modzielności stronnictw sojuszniczych Wobec tych założeń i wobec zgodności, co do podstawowych, nadrzędnych interesów społecznych i państwowych, nie występuje w Polsce motyw międzypartyjnej rywalizacji i walki o włądzę. Dziś, pozycja polityczna SD, jego ranga i autorytet spoleczny, mierzone są realnym wkładem w realizację ogólnonarodowego programu rozwoju kraju, jego aktywnościa na wszystkich polach partyj-nego działania, m.in. w tak ważnych obszarach, jak: umacnianie wartości patriotycznych i obywatelskich, umacnianie procesu demokratyzacji, rozumianego jako stale zwiekszający się udział społeczeństwa w rządzaniu sprawami państwa jego wpływ na kształtowastosunków społecznych, politycznych, ekonomicznych i

Wiarygodność programowo--polityczna Stronnictwa wyznaczona jest konkretnością efektywnością naszej działalności i naszego politycznego oddziaływania w środowiskach drobnej wytwórczości, rzemiosła, inteligencji,

kulturalnych.

Cheemy, jako partia polityczna wyrażać wolę zbiorową swych członków czynnego uczestnictwa w dalszym, społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, zwiększać swój wkład na rzecz lepszego, pełniejszego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa: chcemy udoskonalać demokratyczne mechanizmy funkcjonowania państwa.

W przekonaniu, że losy Polski i Polaków zależą głównie od nas samych i od naszych zachowań, musimy działać tak, by szans socjalistycznej odnowy nie zmarnować nie odstąpić od przedsięwziętych już reform i przemian. Odwroty i powroty nie wchodza w rachubę.

# Współpraca sąsiadów

Ciag dalszy ze str. 1 zywania przyjaźni jak najbardziej osobistych. Przykladem może być ostatni wiec w Brzostowicy na Bialorusi -Lipiec 1984. Uprzedzając wypadki chciałbym już dziś zaprosić wszystkich mieszkańców Białostocczyzny, i nie tylko, na analogiczny wiec jaki odbędzie się w Białymstoku 9 maja br. Zapowiedziała w nim udział liczna grupa gości z Grodzieńszczyzny Litwy Radzieckiej. Wiec taki - warto to podkreślić - odbedzie się po raz pierwszy W

dużym mieście. - Skąd wyszła inicjatywa zorganizowania wystawy?...

Zrodziła się u nas. w Komitecie Wojewódzkim partii w trakcie opracowywania generalnej koncepcji obchodów 40-lecia istnienia Polskiej 40-lecia istnienia Rzeczypospolitej Ludowej, 40--lecia zwycięstwa nad faszyzmem i 40-lecia układu polsko-radzieckiego, który stał bezpośrednio impulsem do zorganizowania omawianej wystawy. Nie trzeba chyba sie/rozwodzić o historycznej doniosłości wymienionych tu rocznic. Wykraczają one poza charakter stosunków dwustronnych, mają wręcz międzynarodowy aspekt.

Jakie wiec ogólniejsze refleksje można przywołać z okazji tych doniosłych o niekwestionowanym wymiarze historycznym rocznie?

- Obchody 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem zamkną kampanie polityczna zorgani zowana z okazii 40-lecia PRL. Układ o przyjaźni i współoracy miedzy obu naszymi kra jami niejako przypieczętował w sensie politycznym zwyciestwo odniesione nad wspól-nym wrogiem. Historyczne zwycięstwo, bezcenna wartość jaka stanowi osiagniety pokój i stala walka o jego utrzymanie i utrwalenie - winny być z omawianych względów głównymi politycznymi wyznacznikami w upowszechnianiu najnowszych dziejów Polski. Punktem wyjścia do przeprowadzenia szerokiej kampanii pelityczne-propagandowei - czego znaczącym przykladem jest nasza bialostocka wystawa - o słuszności wybranej przez lewicę polską drogi odzyskania niepodleglośi społecznego odrodzenia Ojezyzny jako kraju socjalistycznego. W tym duchu, taką mamy niepłonną nadzieję, ma przemówić wystawa i zorganizowane z jej okazji ciekawe imprezy towarzyszące do zwiedzających, a za ich pośrednictwem do calego spole-

- Białystok, Białostocczyzna, a szerzej mówiąc, cały północno-wschodni mają szczególny udział w dziejach polsko-radzieckiej współpracy. Może kilka faktów na ten temat.

- Chciałbym na wstępie zaakcentować z całą mocą, że nasza przygraniczna współpraca ma ciagly, nieprzerwany charakter. Zaczeła się, jak już wspominałem, prawie dokładnie w dniu zakończenia Wielostronna współpraca między nami a Grodzieńszczyzną i Litwą Rai rozwija się dziecka trwała bez przeszkód również w ostatnich latach, kiedy wiadomo występowały w Polsce dosyć duże napiecia politvczne.

- Chciałbym przy okazji naszei dzisiejszej rozmowy uczynić pewne istotne zastrzeżenie: otóż omawiana tu współpraca nie polega, być może niektórzy skłonni są sądzić, na kontaktach między władzom: Otóż dla wyjaśnienia ewentualnych w tym względzie nieporozumień — władze wyznaczają niejako ogólne kierunki, zakres

ramy tej współpracy. Natomiast o jej treści przesądzają samodzielnie kolektywy konkretnych zakładów pracy, instytucji i organizacji. A tych współpracujących po stronach organizacji jest z każdym rokiem coraz wiecei. Wymieńmy tu tylko niektóre najważniejsze: młodzieżowe, rolników, kulturalne, artystyczne. naukowe, sportowe. - Formy tej współpracy są

rozmaite i stale wzbogacane. Jeśli przykładowo chodzi o zakłady pracy, to polegają one na wymianie całych kolektywów pracowniczych. Dzielą się one miedzy sobą doświadczeniami w rozwiązywaniu rozmaitych problemów, udzielają wzajemnej pomocy technicznej, organizacyjnej i innej.

- Dochodzi do tego wymiatowarowa licząca się na lokalnych rynkach...

- Tak jest w samej rzeczy. Ta obopólna wymiana nadwyżek towarowych ma również już swoją historię. Ani nie wyolbrzymiając, ani nie pomniejszając jej znaczenia, trzeba wyraźnie stwierdzić, że w poważnym stopniu wypełnia luke towarowa na naszym rynku. Aby się naocznie zorientować, czym konkretnie handlujemy, proponuje również w tym celu zobaczyć koniecznie wystawę. - Jaki będzie ostatni ak-

cent naszej rozmowy?

- W moim przekonaniu bardzo optymistyczny. W tej wieloletniej i ciągle rozwijajacej sie współpracy przygranicznej uczestniczy po obu stronach kilkadziesiąt zakładów pracy. To olbrzymi potencjał gospodarczy i techniczny. To przede wszystkim istotny fragment najnowszej historii Polski.

> Rozmawiał: MARIAN WIŚNIEWSKI

Koalicja władzy (3)

# STALLSIE i zagrożenia

Z ISTOTY NOWEGO ROZUMIENIA PRZYWÓDZTWA POLITYCZNEGO PZPR W PAŃSTWIE WYNIKA, ŻE KOALICYJNY SYSTEM SPRAWOWANIA WŁADZY POWINIEN PRZEJAWIAĆ SIĘ WE WSZYSTKICH FAZACH TEGO PROCESU. ZARÓWNO NA ETAPIE PRZYGOTOWYWANIA DECYZJI. JAK I NA ETAPIE ICH PODEJMOWANIA.

W PIERWSZYM ETAPIE PARTNERÓW KOALICJI POWINNO BYĆ ZNACZ-NIE WIĘCEJ, NIŻ W DRUGIM. POWINIEN ON OBEJMOWAĆ M.IN. ZWIĄZ-KI ZAWODOWE, ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE, KOBIECE I KOMBA-TANCKIE, STOWARZYSZENIA TWÓRCZE ITD., KTÓRE MIAŁYBY MOŻLI-WOŚĆ BUDOWANIA I PREZENTOWANIA WŁASNYCH STANOWISK I PROGRAMÓW, NP. W TAK WAŻNEJ SPOŁECZNIE SPRAWIE, JAK PRZY USTALANIU WIELOLETNICH I ROCZNYCH PLANÓW ROZWOJU SPOŁECZ-NO-GOSPODARCZEGO.

etapie drugim powinny uczestniczyć PZPR, ZSL i SD jako pełnokrwiste partie polityczne, które jako jedyne uczestniczą w sprawowaniu władzy w sposób ciagly i powszechny, i są reprezentowane we wszystkich głównych instytucjach systemu politycznego (w organach przedstawicielskich, w Rządzie, Radzie Państwa itd.).

Partnerstwo partii politycznych w koalicyjnym systemie sprawowania władzy nie powinno naruszać istoty systemu partyjnego. Za przedwczesne i naruszające obowiązujące zasady ustrojowe należy uznać pojawiające się tendencje do określania go mianem systemu trójpartyjnego. Nie upoważnia do tego nawet zalożenie, że każda partia powinna wchodzić we wszystkie dziedziny życia społecznego i państwowego, bowiem w rozstrzyganiu spraw społecznych liczy się nie tylco sila argumentów, ale i to, kto i z jakich pobudek je przedstawia

Aprobując koalicyjny stem sprawowania władzy trzeba wykluczyć wszelkie rozwiązania, które ograniczałyby przewodnią i kierowniczą rolę PZPR będącą podstawowa sila napedowa mechanizmu władzy i jedyną partia polityczną zapewniają cą socjalistyczny kierunek rozwoju kraju. Silna pozycja PZPR jest warunkiem powodzenia koalicyjnego systemu sprawowania władzy. Uznanie przez ZSL i SD - partie niemarksistowskie, socjalizmu jako platformy współpracy oz-

nacza uznanie przewodniej i kierowniczej roli PZPR. podstawowa zasada socjalistycznej koalicyjności. Przyjecie zaś zasady partnerstwa w stosunkach pomiedzy PZPR. ZSL i SD oznacza uznanie przez PZPR tożsamości ideowej, samodzielności programowej i organizacyjnej ZSL i SD oraz ich współodpowiedzialności za skutki wspólnie wypracowywanej polityki.

Te dwie zasady gwarantują trwałość współdziałania PZPR ZSL i SD oraz ich zdolność do wypracowywania programów współdziałania w państwie. Granice tak rozumianej koalicyjności pozostaną nienaruszone dopóty, dopóki któraś z partii – partnerów nie będzie dążyła do takich zmian ustrojowych, które mogłyby zagrażać budowie socjalizmu w Polsce. Socialistyezna koalicyjność musi gwarantować kontynuację socjalistycznego ustroju i socjalistycznej władzy.

Koalicyjny system sprawo-wania władzy może funkcjonować z pewnymi zahamowaniami na wszystkich etapach współdziałania. W koalicji obowiązuje zasada wypracowywania stanowisk a nie mechanicznej jednomyślności partnerów. Muszą oni mieć zagwarantowane prawo do konstruktywnego sprzeciwu i korygowania działań sojuszników, o ile przedstawią własne, oryginalne i twórcze propozycje programowe. W tym sensie koalicyjny system sprawowania władzy spełniać może funkcję "wentylu bezpieczeństwa", co nie pozostaje bez znaczenia, zważywszy na cykliczność kryzysów w Polsce, a co świadczy o tym, że dotychczasowe funkcjonowanie instytucji demokracji socjalistycznej nie tworzyło wyczerpujących gwarancji i barier przeciwko wypaczeniom.

Pierwsze doświadczenia w działalności PRON, w łonie którego mają ujawniać się z jednej strony - zróżnicowane interesy społeczne oraz pluralizm poglądów, z drugiej natomiast szukanie dróg porozumienia i jedności w sprawach zasadniczych, funkcję koalicyjnego systemu sprawowania władzy w pełni potwierdzaja (świadczy o tym m.in. zakończona przez PRON konsultacja w sprawie projektu ordynacji wyborczej do Sejmu, gdzie zgłoszono tak wiele istotnych, propozycji zmian).

Socjalistyczna koalicyjność jest konstrukcją ustrojową wynikającą z istniejących Polsce uwarunkowań społecznych, politycznych i gospodarczych. Nie jest więc sztucznym tworem i przejściowym zjawiskiem. Nie ma nic wspólnego z koncepcją pluralizmu politycznego występującego w państwach kapitalistycznych. Jako zjawisko nowe ná gruncie socjalistycznej państwowości wymaga umocnienia politycznego i prawnego oraz teoretycznego uzasadnienia. Może osłabiać niebezpieczeństwo wypaczeń w budowie socializmu. Wzbogaca istniejace instytucje i formy demokracji o nowe elementy. Podkreśla laicki charakter władzy i państwa.

ANDRZEJ WILKOWSKI

# IX Ogólnopolski Festiwal Muzyki i Poezji - rozpoczęty

Wezoraj, w sali Filharmonii Białostockiej w godzinach "WSPOŁCZEŚNI" zaipowa owany został IX Festiwal Muzyki i Poezji. akcentem nawiązania do tradycji imprezy było odegranie znanego hejnału festiwalowego. Do tradycji nawiazał też w swym wystapieniu ot-Wierającym 6-dniowa impreze, wiceprezydent Białegostoku - ZBIGNIEW ZDROJEW-

W programie recitalu slaw-ej wokalistki STEFANII WOYTOWICZ znalazły się widownie utwory: "De pro-fundis" — Bolesława Waytowicza oraz dwa fragmenty z "Missa Brevis" Andrzeja Kurylewicza — "Agnus Dei" i "Te Deum". Na organach grał MICHAŁ DABROWSKI. Poezje Mirona Białoszewskiego recytowała IRENA JUN.

Dzisiaj, w wieczorze "CON-CERTO GROSSO" usłyszymy kameralistów Orkiestry Barokowej Concerto Avenna przy Zamku Królewskim, zaś poezję angielskiego baroku za-prezentuje GUSTAW HO-LOUBEK. (Ag) Ciąg dalszy ze str. 1

go, Jerzy Ramotowski z Jedwabnego i Stanisław Krajewski z Ełku. Ponadto bialostocki ZW TPPR przyznał nagrode-niespodziankę: wycieczkę do Związku Radzieckiego, której koszty w całości p krywa fundator. Posiadaczem szczęśliwego kuponu - wycieczki gratis okazał się Zbigniew Myć z Białegostoku.

Nagrody II — po 5 tys. zł sowe. Ich autorzy: Irena Pawwylosowali: Urszula Stocka z lat z Grajewa (która przyslabogdańca (woj. białostockie),

Maria Ogrodnik z Łomży i Irena staszewska z Goldani.

"Kraj Rad-krajem przyjaciół"

Zdobywcami nagród III po 2 tys. zł są: Kłaudiusz Nazarko z Białegostoku, Han. na Pianka ze wsi Kupiski Stare w woj. lomżyńskim i Wiesława Dwojewska z Suwałk. Mila niespodzianka dla nas

okazały się trzy pięknie wykonane albumy, którymi czytelnicy zilustrowali swoje odpowiedzi na pytania konkur-

list). Szkolne Koło TPPR przy I LO w Białymstoku oraz Piotr Ryżyk ze wsi Knorydy (gmina Boćki) otrzymali wyróżnienia - fotograficzne albumy sztuki rosyjskiej i radzieckiej.

Uroczyste wręczenie nagród dla 13 naszych laureatów (kto mówi, że 13 jest feralna?) odbędzie się w dniu 18 kwietnia br. w redakcji "GW" Wszystkich nagrodzonych Czytelników serdecznie zapraszamy, zwłaszcza, że... będzie jeszcza jedna niespodzianka.

# LUKO WMUSIONIU

WE WRZEŚNIU UBIEGŁEGO ROKU Z WARSZAWSKIE-GO BIURA PROJEKTÓW "ELEKTROMONTAZ" ODESZ-ŁO 16 PROJEKTANTÓW. KTOŚ ZZA MIEDZY ZAPRO-PONOWAŁ IM O POŁOWĘ WYŻSZE POBORY. ROZ-PADŁA SIĘ CAŁA PRACOWNIA. DROBIAZG — MÓGŁ-BY KTOS SKOMENTOWAĆ, Z JEDNEGO Z BIAŁOS-TOCKICH PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH O-DESZŁO W UBIEGŁYM ROKU 191 OSÓB, CZYLI DWIE TRZECIE ZAŁOGI. NA ICH MIEJSCE PRZYSZLI NOWI. TYMCZASEM FIRMA JAKBY NIE ZAUWAŻYŁA TEJ "WEDRÓWKI LUDÓW". NADAL RADZI SOBIE ZUPEŁ-NIE PRZYZWOICIE.

"Elektromontaż"? Biu-A ro to poniosìo milionowe koszty z powodu straty grupy projektantów, gospodarka - miliardowe. Zespół ten kilka lat pracował nad adsorberami, czyli urządzeniami, które miały regulować temperature oraz wilgotność w przechowalniach owoców i warzyw. Zainteresowanie nimi było duże. Wiadomo, tysiące ton jabłek czy marchwi uratowałyby przed gniciem.

- Teraz - mówi dyrektor do spraw ekonomicznych "Elektromontażu", Jerzy Orłowski - prace nad adsorberami znacznie wydłuża, bo trzeba skompletować nowy zespół. Ile czasu musi on poświęcić jedynie na poznanie tematu pół roku, rok?

Podobnie dodaje dyr. Orłowski - rozpadł sie zespół pracujący nad koncepcją sterowania ruchem ulicznym, zwanym "zielona

### PROJEKTANCI ODCHODZĄ

Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych projektant miał pieniądze i prestiż. Zarabiał niemal dwukrotnie więcej, niż wynosiły przecietne pobory w gospodarce uspołecznionej. Od połowy ubieglej dekady, po wprowadzeniu pewnych korekt w. tworzeniu funduszu wyw projektowej nagrodzeń branży, ci którzy siedzieli przy kreślarskich deskach dostawać coraz mniej, aż zrównali się swoich poborach ze średnimi zarobkami w kraju. Statystykę ciągnęli jeszcze w góre ci, którzy projektuja dla górnictwa czy w "Inwestprojektach" dla spółmieszkaniowej. jest z zarobkami osób zatrudnionych w państwowych biurach projektowych np. w "Miastroprojekczy biurach komunalnych. Dlatego te ostatnie odnotowały najwieksza uciecz-

ke ludzi do innych branż. W 1975 roku biura projektów zatrudniały 99 tys. pracowników. Teraz maja ich około 70 tysięcy. Prawie co trzeci odszedł. Dlaczego? - Odchodza - mówi dy-

rektor białostockiego "Miastoprojektu". Waldemar Kaufman - eksperci, ludzie najbardziej wartościowi, operatywni. Oni często nie wracają już do tej pracy. Na wykształcenie zaś nowego projektanta trzeba poświecić, nie wliczając studiów, co najmniej 5—7 lat.

W ubiegłym roku z białostockiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego odeszło 30 osób. Cztery wylicza dyrektor, Sławomir. Sieńczyło - poszło do malowania i tapetowania, dwie założyły zakład betoniarski, cześć (powodując najmniejsze straty) przeszła do spółdzielczego biura "Inwestprojekt", część do szkolnictwa.

Wielu fachowców woli pracować w dynamicznie ostatnio rozwijających się zakładach usług projektowych, traktując to przeważnie jako dobry sposób na

Odchodzą, bo mało zarabiaja. Ale maja i inne po-

nych chalturach.

robienie pieniędzy przy róż-

- Jak ma architekt wvżyć się zawodowo - pyta zastępca dyrektora "Miastoprojektu" Waldemar Świecicki w wielkiej płycie? Projektowanie w tej samej, niewdzięcznej dla niego technologii, czyni po latach z niego jedynie rzemieślnika. Panem zaś sytuacji jest przedsiębiorstwo wykonawcze. Chce ono - jak określił jeden z architektów -- budować długo, prosto i wy-Nie trzeba wówczas przenosić się z miejsca na miejsce z dźwigiem, toro-wiskiem, sprzętem. Można obejść się bez tynkarzy, zbrojarzy. wówczas coś takiego białostockie osiedle "Piaski" Zadowolone sa wówczas zazwyczaj jedynie terenowe administracyjne, spółdzielcze oraz wykonawca, bo przekazano ileś tam metrów kwadratowych po-

wierzchni.. Architekci ostatnio biura projektów poszukują najbardziej, podobnie zreszta jak specjaliści innych branż - nie przepadają również za remontami. Tych, niestety, z każdym rokiem przybywa. Robia oni pracochłonna inwentaryzację remontowa dokumentację. Po paru latach czynia to samo. Czasem musza wracać po raz trzeci do tego samego tematu, bo właściciel budynku, zazwyczaj państwowy, doszedł do wniosku, że tym razem musi zakończyć .remont" nie tylko na opracowaniu dokumentacji.

Ludzie - komentuje dyr. Sieńczyło — sa bardzo zdenerwowani, kiedy muszą coś projektować po raz dru-gi, albo kiedy robia nie tak lub nie to, co uważaja za najbardziej słuszne.

### **BUDOWLANI CZEKAJĄ**

Kilka miesięcy temu dyrektor Regionalnego Zrzeszenia Budownictwa w Bialymstoku -- Czesław Dmitruk przestrzegał w swoim sejmowym wystapieniu, że w tym roku bariera budownictwa może się stać brak dokumentacji projektowej. W istocie, białostoccy pro-

jektanci budownictwa komunalnego sa oblożeni robota na dwa lata. Jeszcze półtora roku temu poszukiwali zleceń. Bardzo duży apetyt na ich usługi maja inwestorzy, zwłaszcza w województwach lomżyńskim Lomzyniacy suwalskim. chcieliby nawet stworzyć u siebie filie biura komunal-

Ciag dalszy na str. 5

### GDZIEŻ MYŚMY TO POŻEGNALI KMICICA I JEGO KOMPANIONÓW? W KARCZMIE "POKRZYK" W WĄ-SOSZY, A RACZEJ W POBLIŻU TEGO MIASTECZKA, DO KTÓREGO BAŁ SIĘ WJEŻDZAĆ KMICIC W O-BAWIE PRZED KONFEDERATAMI, A GŁÓWNIE PA-NEM WOŁODYJOWSKIM. NIESTETY, NIESPODZIEWA-NIE ZOSTAŁ ROZPOZNANY PRZEZ JÓZWĘ BUTRY-MA, Z KTÓRYM I JEGO PODJAZDEM DOSZŁO DO. OSTREJ POTYCZKI. ZWYCIĘSKO WYCHODZI Z NIEJ PAN ANDRZEJ, KTÓRY PUSZCZÁ WOLNO RZEDZIA-NA, POZWALA MU ZABRAĆ RANNYCH I ZABITYCH I OSTRZEC PANA WOŁODYJOWSKIEGO I KONFE-DERATÓW O GROZACEJ OPRESJI, JAKA MOŻE ICH SPOTKAĆ ZE STRONY WOJSK RADZIWIŁŁOWSKICH.

ieść o tym, że Kmicic

pokonał samego Józwe

Butryma "człowieka o niedźwiedziej sile" wywołuje

dość mi tego pana Kmicica

gdzie się tylko ten człowiek

pokaże, trupy za sobą jak

mór zostawuje. Dość tego!

Kwit za kwit, gardło za gar-

dło... Ale teraz nowy rachu-

nek... Ludzi mi napsul, do-

brych pacholków napadł... To

mu się do pierwszego widze-

nia zaskarbuje..." Konfedera-

ci nie wierzą początkowo w

ostrzeżenia Kmicica, ale do-

datkowy list od niego prze-

konuje ich o grożącym im

W wahaniach szalę prze-

chyla - jak zawsze - mą-

dra rada Zagloby. "A ty, Mi-

do ekspedycji! Niechże tu pi-

skorze w tym błocie szczu-

czyńskim zostają, a my pój-

dziemy do Białegostoku, gdzie

może i innych ryb dosta-niem... Chały tam bardzo przednie Żydzi na szabas wy-

piekają. No! przynajmniej

wojna się rozpocznie. Bo mi

A więc...

— Do ekspedycji, Michale,

Wkrótce ze Szczuczyna wy-

ruszyli najpierw posłańcy, a za nimi cała chorągiew lau-

dańska. Zolnierzy prowadził

Roch Kowalski. "Szli na Oso-

wiec i Goniadz - pisze Sien-

kiewicz – prostując sobie drogę ku Bialemustokowi.

gdzie się innych konfederac-kich chorągwi spodziewali."

A więc następna trasa śla-

uem bohaterów "Potopu" wio-

dła najprawdopodobniej przez

Radzillów, Osowiec, Goniadz,

Knyszyn do Białegostoku.

bo periculum in mora

już teskno...'

chale, do ekspedycji!

niebezpieczeństwie.

- mówi w uniesieniu

gniew Wołodyjowskiego.

Białymstoku pan Woło-W dyjowski rozestał listy grożącym pochodzie Radziwiłła, co wreszcie rozbudziło pułkowników z uśpienia i bezczynności. ogarniać choragwie, rozpisywać awizy wzywające rozproszonych żołnierzy pod znaki i grożące karami tym. którzy by się nie stawili. Pierwszy Żeromski, najważniejszy między pułkownikami

# Tropem Kmicica wojażując

tatów, ale w kole generalnym, które wnet w tym celu założono". Regimentarzem został wybrany na choroszczańskich bloniach Onufry Zagłoba. Zaskoczenie było powszechne. Zdumiony był także wyborem sam Zagłoba. Okazało się wkrótce, że był to

Zagłoba, jak pamietamy z lektury "Potopu", energiczzabrał się do roboty. Przede wszystkim zadbał o to, żeby "porządek i dyscyplinę utrzymać i żołnierzy zająć, żeby próżnowaniem nie sparcieli". Następna sprawa: zaopatrzenie wojska. Zagłoba postanawia, aby podjazdy za-

Z opisu Sienkiewicza dość latwo ustalić jak przebiegaly linie obronne tej wzniesionej z pole-Zagłoby. Czy tyl-Zagłoby. obóz konfederacki rzeczywiście roztasował sie choroszczańskich niach i czy podejmowano w czasie "potopu" jakieś prace fortyfikacyjne w mieście? Historycy raczej są bardzo sceptyczni. Uważają oni, że obóz na choroszczańskich błoniach to tylko wymysł autora "Potopu".

Ale przecież nam chodzi właśnie o szlaki turystyczne wiodace śladami bohaterów "Potopu" przez duże "P" wiec tego, który opisał Sienkiewicz. Białystok może więc stać się - po Elku, o czym pisałem w poprzednim odcinku - drugim ważnym punktem, z którego poprowadza "potopowe" trasy w kierunku Tykocina i Jeżewa, Sokólki, Janowa, Korycina, Suchowoli,

Zabłudowa, Bielska Podlaskie-

go, Brańska, Milejczyc, Sie-

Może najpierw o sziaku ta-

tarskim. Jak wiadomo, Kmi-

cic wraz ze swymi Tatarami

pod Janowem i pod Prostka-

mi. I znowu istnieja watpli-

wości co do rzeczywistego

przebiegu bitwy pod Jano-wem, tak barwnie opisanej w

"Potopie" przez Sienkiewicza.

Bitwy takiej najprawdopodob-

niej w czasie "potopu" nie było. Ale co to szkodzi istnie-

niu "Szlaku Tatarskiego"?

Jak wiadomo, Kmicic "poza-

mykał" szczelnie wszystkie

drogi wiodące z Janowa do

miatycz, Drohiczyna.

walczył w dwóch

Ale nie wdawajmy sie o szczegóły. Każde z miaste. zwykle bogata historie. Nie. które z nich, a przede wszy. stkim Tykocin, mogą pochwa ·lić się unikalnymi zabytkami architektonicznymi. Choćby wspomniana pobliżu której był obóz konfederacki. Na uwage zasługuja odsłonięte fragmenty fundamentów zamku tykocińskiego, w którym konał wielki zdrajca - Janusz Radzi-

Jeszcze o jednym epizodzie "Potopu" związanym z naszym regionem. Myśle o Kurpiowszczyźnie. przed Radziwillem, Kmiele nie chciał korzystać z glejtów radziwillowskich, które gwarantowały mu przejazd. Dlatego udając się do Warszawy, ominał Lomie Ostroleke i "czynił krag nad granica pruska na Wasosz, Kolno i Myszyniec, dlatego że Kiemlicze, znając tamtejsze puszcze, byli świadomi przejść leśnych, a prócz tego mieli swe "komitywy" między Kurpiami, od których w nagłym razie mogli sie pomocy spodziewać".

Kmicic zauważył poruszenie wśród Kurpiów, którzy zaczeli się "zhukiwać po lasach". Dlatego "jał namawiać Kurpiów, by nie czekając na Szwedów w puszczy, uderzyli na Ostroleke i wojne rozpoczeli, a sam ofiarował się ich prowadzić". Kurpie wyrazili dla tego planu "wielka ochote". Ale od powstania odwiód ich pewien ksiadz. Uważa on, że czekać należy aż caly kraj ruszy, w przeciwnym wypadku mogą bowiem przedwczesnym wystąpieniem spo wodować okrutna zemste

Jest wiec i "szlak kurpiowski" śladami bohaterów sienkiewiczowskiego "Potopu".

zy w tym roku wyru-szymy "potopowymi" szlakami turystycznymi

STANISŁAW ŚWIERAD

# wybór bardzo trafny.

# Gdzie Zagłoba był regimentarzem i którego choragiew w najlepszym była stanie, ruszył nie omieszkując pod Białystok: za nim przybył w tygodniu

prawda, że Jakub Kmicic, tylko w sto dwadzieścia lupo czym zaczeli się ściagać żołnierze Kotowskiego i Lipnickjego, Świderscy. Jaworscy, Rzędzianowie, Ma-Ale była to zbieranina róż-

nych choragwi i ludzi, która nie bardzo wiedziała co należy robić. Potrzebny jej był sprężysty i odważny dowódca. "Postanowili tedy pułkownicy pod Białymstokiem obrać tymczasowo regimentarza, aż do przybycia pana Sapiehy rząd nad wszystkimi sprawował. Nie trzeba mówić, że z wyjątkiem pana Wołodyjowskiego, każdy pułkownik o sobie myślał. Zaczęły się zabiegi i kaptowa-

wyborów regimentarza wmieszało się wojsko, które domagało się udziału w wyborach .. i to nie przez depu-

Po kilku godzinach nowo wybrany regimentarz przyjmował na przeglądzie swoje wojska. "Stały więc choragwie na choroszczańskich błoniach - pisze autor "Potopu" - jedna przy drugiej w wielkim porządku, z pułkownikami i chorażymi na czele, a przed pułkami jeździł regimentarz, pod buńczukiem, z pozłocista buława w reku i czaplim piórem przy czapce. Rzekibyś: hetman urodzony! I tak przeglądał kolejno choragwie, jak pasterz przegląda trzode, a żomierzom przybywało na widok tej przybywało na każdy trzode, a żołnierzom aż serca pułk wyjeżdżał kolejno niemu, a on z pogađal, coś chwalił, coś zganił i ci z przywódców, którzy z początku nieradzi był z wyboru, musieli przyznać w duchu, że z nowego regimentarza żołnierz bardzo materii wojskowych świadom. którego przywództwo nie no-

bierały wszystko co im jeno w rece popadnie: bydło, owce, świnie, zboże, siano. Zeby zaś szlachta nie krzyczała, kazał wydawać kwity, których zresztą tyle nagotował przez noc, że "pół Rzeczypospolitej wziąć by można za nie w rekwizy-

Białegostoku postanowił też Zagłoba uczynić drugi Zbaraż. "Zadławi się dobrze Radziwiłł. zadławią się Szwedzi, nim mnie przełkna". Rozkazem Zagłoby z Białegostoku zaczęto czynić potężny obóz warowny. Pan Oskierko, który "w cudzoziemskich wojskach sługiwał i znał się na sztuce sypania obronnych miejsc", kierował sypaniem obronnych wałów nad białostockimi stawami. W trzy dni powstał nader silny okop, podobny do zbaraskiego. wszystkich dostępnych stron zaczęto ściągać do Białegostodziała, haubice i inna broń, potrzebną do obrony miasta przed Radziwiłłem

Kuźnicy i Suchowola (Suchowoli)". Pisze też o okopach szwedzkich na tej trasie, które - jak wykazały ostatnie ba-

Sokółki, Korczyna (Korycina), po północno-wschodniej Polsce? I kto powinien się zajać ich wytyczeniem i oznaczeniem, a także rozpropagowa-niem? Czekamy na chętnych dania archeologiczne - okazały się kurhanami jaćwies-



Przy prewentorium istnieje 8-klasowa szkoła podstawowa.

"Szanowny Panie Dyrektorze! Serdecznie dziękuję za napisanie listów do mnie i szczegółową informację o dzieciach. Listy sprawity mi ogromną radość, a zwłaszcza wiadomość, że dzieci dobrze się czują. Martwię się o ich zdrowie, czy choć nie są chore na tę

Przecież cały czas przebywały ze mną-Stan mego zdrowia jest bardzo ciężk

koszmarną chorobę, jaką jest gruźlica

ta gruźlica chyba mnie dobije. Dziecio o tym nie mówię. Cieszę się, że razie potrzeby mogą otrzymać pomo Jestem bardzo wdzięczna za to."

# BACHILLE

drukujemy, otrzymał dyrektor Państwowego Prewentorium Przeciwgruźliczego w Bacikach Starych, Siemiatycz - Stefan Grzelak. Piszaca te słowa matka przebywała najpierw w szpitalu, potem w sanatorium w Prabutach. Dwójka jej dzieci skierowana zostado zakładu leczniczo-wychowawczego.

Tylko w województwie białostockim obecnie jest około tysiąc rodzin, w których ktoś choruje na czynna gruźlicę, w tym 300 osób — prątkuje. Dzieci z tych rodzin, czy nawet środowisk narażona\_zakażenie. Aby od tego uchronić, poradprzeciwgruźlicze, które opiekują się nie tylko pacjentami, ale także ich rodzinami, proponują wyjazd do prewen-

nione są nie tylko względami zdrowotnymi, ale i społecznymi. Gdy któreś z rodziców (a bywa, że i obydwoje) trafia na wiele miesięcy do szpitala czy sanatorium, dziećmi nie ma się kto opiekować. Albo też opieka byłaby mniej niż niewystarczająca. Bywa bowiem, że gruźlica towarzyszy alkoholizmowi i innym schorzeniom społecznym.

Niestety, zdarza się, że rodzice nie wyrażają zgody na pobyt dzieci w prewentorium. Ciagle bowiem w niektórych rejonach gruźlica jest choroba wstydliwa i robi sie wszystko, aby ukryć ja przed sa-Natomiast siadami. przed wysłaniem pociechy z domu "nie wiadomo dokad" mijają, gdy tylko zaintereso-

Na Baciki zwrócił uwag dr Stanislaw Mackewiak, kie rownik poradni przeciwgrużi czej w Siemiatyczach. B koniec lat sześćdziesiątych pratki Kocha siały żnaczn większe spustoszenie niż ober nie, a prewentorium w Cha roszczy musiało zmienić nie odpowiednie budynki i s siedztwo zakładu psychia trycznego.

> W Bacikach znajdowała dawna posiadłość hrabie Ciecierskiego. Po wojnie p łacyk użytkowały różne stytucje, jak np. urzad po towy, a w końcu POM Przedsiębiorstwo Budownie wa Rolniczego, które dopr wadziły do ostatecznej dew

- Kto w nim mieszka?

- No. my mieszkamy. Tata

- Bardzo ładnie narysowa-

ne. Ale dom nie ma okien

namalowalem

Chcesz miesz

kwiatkiem

i mama i ja.

domek.

MICHAS BARDZO LUBI PARK.

TAM SA TAKIE DUŻE FONTANNY... I PIASEK JAK NAD MORZEM, I HUSTAWKI, I PIESKI... I JEST

KIEDY JEST ŁADNA POGODA, MICHAS ZACZYNA OD PIASKOWNICY, GRZEBIE SIĘ Z MALUCHAMI, USŁUŻNIE NAPEŁNIAJĄC FOREMKI. POTRAFI PRZE-SIEDZIEĆ W TYM JEDNYM MIEJSCU KILKA GODZIN. CZASAMI KTÓRAŚ WDZIĘCZNA ZA ZABAWIANIE SWOJEJ POCIECHY MAMA USIŁUJE POCZĘSTOWAĆ CHŁOPCA KANAPKĄ ALBO SŁODYCZAMI. MICHAŚ JEDNAK PAMIĘTA CO MÓWIŁA MAMA.

- Nie wolno przyjmować wzdycha pani z kiosku z lonie od obcych, bo może tam być zatrute jedzenie - zwięrza się szeptem i jeszcze dodaje, że najbardziej na świecie smakuja mu lody. Pani konfliktu, nic dziwnego, że z kiosku z lodami dobrze zna Michasia. To najwierniejszy klient, w sezonie przybiega po lody kilka razy dziennie. A kiedy zabraknie mu pieniedzy, wtedy prosi o pusty wafelek. Sa takie dni, kiedy Michas siedzi w parku od rana do wieczora, Sam. Wtedy pod wieczór dostaje duża porcje pokruszonych wafli.

- Wiem tylko tyle, że jego matka jest samotna. Widocznie nie radzi sobie, to i dziecko biega samopas. Nie każdy ma życie usłane różami -

- MICHAS urodził się z potem przyplatało się jeszcze dodatkowo parę chorób. Najgorsze było to, że dzieciakowi groził zanik mięśni. Lekarze widzieli jedna radę - jak najwiecej ruchu na świeżym powietrzu. Urlopy mam krótkie, wiec te dwa tygodnie nad morzem czy w górach zdrowia dziecku bardzo nie polepszały. Najwygodniej byloby mi dzieciaka odstawić do przedszkola i załamać rę-ce, że choruje. A ja szamoczę się na różne sposoby. Nie ma w Białymstoku ortopedy, u którego bym nie była. Ciągle słyszałam jedno - najle-

to kupilam. Zostawił w par- parę groszy procesować przez ku w piaskownicy i poszedł sądy. po lody. Kiedy wrócił, po rowerze nie było już Teraz chodzę po sklepach i poluje na następny. Jak tylko zrobi się cieplej, Michas bęmiał rower. Zobaczy pani! Praktycznie nie mam żadnego wyboru. W pracy wszyscy mają do mnie pretensję, bo co raz musze się zwalniać i patrzeć, co tam

MICHAL K. miał siedem sad ustalik miesięcy, kiedy alimenty. Kiedy ojcostwo skończył dwa lata, matka napisala list, proszac ojca Adresat spotkanie z synem. nie przyjał przesyłki – na-pisano na zwrocie. Kiedy skończył trzy lata i przyjeto go "próbnie" do przedszkola. ona znów poprosiła listownie.

- podprowadziła dziecko pod same drzwi ojca, kazała zadzwonić i powiedzieć - ja jestem twój.

NARODZINY Michała były w moim życiorysie wielka komplikacją. Lecz zawsze poczuwałem się do obowiązku. Nie umiem się bronić, dziecko wziałem regularnie... Alimenty place o tu sa odcinki, proszę bardzo, może pani sprawdzić.

Znajomość z matka Michała była zupełnie przelotna. Pare nie zobowiązujących do niczego wieczorów. No, przynajmniej tak ona wówczas twierdziła. Ale teraz jasno widzę, że chce mnie po prostu zniszczyć. Godzi w moja rodzinę, w moje stanowisko! Slepy by zobaczył, że ta kobieta działa z szatańska premedytacją, robiąc z dzieciaka, do którego się przyzna-

lę? Otóż się wstydze, że przed kilku laty nie starczyło mi odwagi, aby dociekać ojcostwa. Pomyślałem, że przez pare groszy alimentów nie zbiednieję, a przynajmniej wstydu uniknę. I za to mam dziś pokutować? Tak, moja wina jest jedna, byłem za miekki i to wszystko. A wtedy proszę pani, otworzyła mu drzwi moja żona. Powiedzianigdy wiecej przychodził. Jak będzie taki przymus, żeby domniemany ofciec - tak. DOMNIEMANY. styszy musiał widzieć dziecko, to może wtedy - ale teraz nie ma o tym mowy!

WE WRZESNIU Michas

pójdzie do "zerówki".

- Masz już zeszyty? - Mamusia mi kupila w

linie. W jednym rysuję litery a w drugim obrazki.

To umiesz już pisać?

Tak. I czytam, ale tylko

- A co tam napisane kolo tego kwiatka?

- To laurka dla mamy. Tu pisze, żeby żyła sto lat... i za

HANNA PRZYGODA

te godziny wyprawia. Może się komuś naraziłam, ale na pewno nie synowi. Robie co w mojej mocy, żeby do rozwoju choroby nie dopuścić. I tylko ja jedna wiem, ile mnie ta walka o zdrowie Michała kosztuje. Jego ojciec twierdzi, że umyślnie niszczę dziecko, aby wydrzeć większe alimenty? To przecież bzdura! On płaci z własnej woli, i nigdy mi nawet do głowy piej kupić małemu rower. No nie przyszło, aby się o jakieś

żeby ojciec choć raz pokazał się synowi... i wychowawczyniom. Chodzilo o autorytet. Brak odpowiedzi, choć przesvika tym razem została odebrana. Michas wracal coraz smutniejszy. W przedszkolu były zajęcia, na których dzieci opowiadały o zawodach rodziców. On powiedział, że mama pracuje w "Fastach" i robi materialy, a tatuś wyjechał, ale niedługo wróci. Wtedy ona zdecydowała się ognisko rodzinne.

Pamietam o urodzinach i imieninach. Wysyłam wtedy dodatkowe sumy, też może pani na kwitach zobaczyć. Upominków nie wybieram, bo oni sami najleplej wiedza, co im się może przydać. O wakacjach pamiętam, ale chyba rozumie pani, że mojej sytuacji na kontakt z tym dzieckiem nie mogę sobie pozwolić. Zona i córki kategorycznie mi zabroniky. To byłby cios wymierzony

łem kalekę. Na szczęście uprzedziłem kogo trzeba w pracy, że taka niepoczytalna osoba może się pojawić i naopowiadać Bóg wie co. Dziecko, to był tylko pierwszy krok. Podobno ona morzy je głodem, wysyła do parku. Samego. Na cały dzień. Płacę tyle, ile się należy, a nawet więcej, chociaż mam watpliwości czy to moje dziecko Mówi pani, że podobny? Być może i co z tego? Chce pani wiedzieć, co naprawde myś-

kać w lesie? - To nie jest las, tylko park, bo w parku jest ladniej. A tu jeszcze narysuje wiewiórkę. Jak nie ma okien. to jest cieplej, bo wiatr nie wieje i śnieg i możemy długo

> - Przecież nikt nie chce być chory!

- A ja lubie. Mama wtedy nie chodzi do pracy i sobie siedzimy, a tata przynosi mi gumy do żuchania. Jak byl u nas tata, to powiedział żeby się nie martwić, bo on kupi nowy rower

- Czesto widzisz tate? - No pewnie! Jak mama

zostawia mnie w parku, to on przychodzi. Cały dzień chodzimy razem. Złapał mi nawet wiewiorke, ale ona była dzika i chciała uciec. No l żawsze chodzimy na lody. Już dużo uskładalem i bede kupował duża porcię!

### 



Dyrektor, Stefan Grzelak, w rozmowie z wychowankami.

stacji budynki i park. Ale miejsce było doskonate, warunki klimatyczne jak najbardziej odpowiednie, znaleziono też osobę, która podjęla sie pokierować zagospodarowaniem obiektu. Był to kierownik administracyjny przychodni powiatowej w Siemiatyczach Stefan Grzelak, który od 1971 roku zajął się bez reszty sprawami prewen-

Zachowały się dokumenty inwentaryzacyjne Biura Projektów Budownictwa Komunainego z okresu przekazywania zakładowi resztek dworskich zabudowań. W najokazalszym, po remoncie, w lipcu 1971 roku, rozpoczęto prace. Mieścił się tu i internat, i szkoła, i wszystko, o potrzebne do istnienia takiej placówki. Ale jednocześnie trwała budowa, rozbudowa i modernizacja obiektu, która nie zakończyła się jeszcze do dzisiaj.

kronice, prowadzonej przez szkołę, można znaleźć informacje o wszystkim: o urządzaniu placu zabaw i boiska sportowego, przebudowie basenu kapielowego, zasadzeniu tysiąca krzewów róż i tul, modernizacji domku myśliwskiego, budowie mieszkalnego, mieszkalnego, nowoczesnej pralni, chlewni i wreszcie szkoły (z kuchnia i stołówką), w której pierwszy dzwohek zabrzmiał w roku 1980. A w planie jest jeszcze łącz-nik między szkołą a internasala gimnastyczna. Ialina Zukowskaczania, co pozwala skutecznie na nadrabianie zaległości. A je nawet uczniowie przyjeżdzający z renomowabiałostockich szkół Działa także samopomoc koleżeńska, organizowana przez samorząd szkolny.

Po lekcjach wiele czasu poświeca sie na sport i rekreację. Dzieci mogą korzystać z rowerów, sanek, łyżew. Odbywają się także zajęcia typu artystycznego, także z zakresu gospodarstwa domo-Urządzane są wycieczki. Oto dwa zapisy z kroniki.

W maju zorganizowano 6 -dniową wycieczkę do Krakoi Pienin. Zakopanego to pierwsza tak daleka wycieczka, która sprawiła wiele radości wychowankom wzbogaciła ich wiedzę o kraju ojczystym".

"Na wycieczkę do Białowieży przeznaczone zostały pieniadze zarobione przez uczniów przy sadzeniu lasu, ze sprzedaży złomu i z nagrody koła Ligi Ochrony Przyrody".

Jak z tego widać, młodzież wykonuje prace społeczno--użyteczne, wiele zrobiła też na rzecz swojego zakładu.

W prewentorium pracują wychowawcy, nauczyciele i pielęgniarki. Opiekę lekarską sprawuje dr Maćkowiak, Sa i inni pracownicy, chociażby obsługa gospodarstwa pomocniczego o profilu hodowlano--warzywniczym.

Na 24 hektarach uprawia się ziemniaki, zboże i warzy-

# IDZIE. ZIARNO

PO ZDRENOWANIU ZIE-

MIA JEST INNA. LEPIEJ

PRZYSTAJE DO GLEBY I ZBOŻE ROŚNIE BUJNIEJ. MELIORACJE MUSZĄ BYĆ, DOPÓKI NAM CHLEB PO-TRZEBNY. OJCIEC MÓJ BARWNYMI SŁOWAMI O-BRAZOWAŁ ZNACZENIE TYCH PRAC W ROLNICT-WIE I ZACHĘCAŁ DO O-BRANIA ZAWODU MELIO-RANTA.

ościsław Miszczuk z sentymentem wspomina rodzicielskie opowieści. Okazały się one na tyle przekonujące, że skończył białostockie technikum, by potem przez siedemnaście lat pracować w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym Bielsku Podlaskim, Staż to wprawdzie niedługi jak na czterdziestoletnią firmę, lecz zdążył już on nagromadzić przez te lata sporo życiowych zawodowych doświadczeń. Ci, którzy ją tworzyli odeszli; pobierają dziś emerytury lub renty. Z wyjątkiem Ludwika Półtoraka, który jeszcze przed wojną meliorował w Pawłach i Kaniukach. Trzyma się jeszcze pracy na pół etatu. mieszkając w Rudce.

Do 1946 roku nie prowadzono robót projektowych, lecz cały wysiłek był skierowany na odbudowę starych urządzeń. Najwięcej do zrobienia mieli w dolinie Nurca, gdzie woda najdotkliwiej pod-tapiała siano i zboże. Pierwszy samodzielny obiekt, który stał się generalną próbą wiedzy i fachowych umiejętności, przyszło im budować w Dobromilu. Maszyn wtedy nie było, jeśli nie liczyć kilku amerykańskich i kanadyjskich samochodów z demobilu. Rolnicy przyjeżdżali furmankami. odrabiali przy transporcie obowiązkowy szarwark. Mięśnie i łopaty przesądzały o postępie prac. I trzeba przyznać, że wówczas ludzi nie brakowało do tej ciężkiej i niewygodnej roboty.

### DESZCZ LEJE NA GŁOWĘ

Słońce praży niemiłosiernie.

Mokro pod nogami i wokół. Takie warunki stanowią chleb codzienny w pracy melioranta. Ojciec mój – wraca do wspomnień Rościsław Miszczuk - podkreślał zawsze, że w tym fachu można dobrze zarobić, a nawet bardzo dobrze, jak ktoś zostanie majstrem. Poza tym jest to ważny zawód, będący w poszano-waniu u ludzi. Pewnie miał on rację w odniesieniu do lat pięćdziesiątych, kiedy sam był meliorantem. Ostatnio dużo się zmieniło, często na niekorzyść. Po ukończeniu technikum od razu rozpoczęła się praca w terenie. Każdy meliorant przechodzi zawodowy chrzest przy kopaniu rowów. Jeszcze słońce nie wstawało, a już kierownik budził Miszczuka i innych do budowy rowów, bo zaraz należało układać sączki. Dzień roboczy zaczynał się często o czwartej rano - kończył ze zmierzchem. Tydzień zaś upływał cały czas na buwie, od poniedziałku do soboty wieczór, kiedy to wszywyruszali na odpoczynek do rodzinnego domu.

Melioranci obecnie bez porównania rzadziej sięgają po łopatę. Inaczej też wygląda dzień pracy. "Poldren", to naMelioracje muszą być

zwa maszyny do bezrowkowego drenowania gruntów. Zaczepiona do ciągnika "Harpotrafi, przy dobrych chęciach obsługi i we właściwych warunkach terenowych, ułożyć 3—4 km plastikowych rurek w ciągu dnia. Koparki ETC produkcji radzieckiej wybierają ziemię z rowów, których umieszcza się ceramiczne saczki.

Rościsław Miszczuk przeszedł różne szczeble zawodowej kariery. Od roboty w terenie po awans na majstra budowy. Później zaś pracował stanowisku inspektora, na specjalisty do spraw zaopatrzenia. Teraz jest zastępcą kierownika działu. W 1982 roku przybyła mu funkcja przewodniczącego zarządu zakładowego związku zawodowego. Jako fachowiec zatrudniony w zaopatrzeniu zna na wylot problemy związane ze sprawnością maszyn. Mają one wyręczać ludzi w ciężkiej pracy, lecz gdy zaczynają się psuć dużo nerwów kosztuje ich naprawa. A ile przy tym ludzie narzekają na obniżone zarobki z powodu przestoju sprzęproc., polskie koparki hydrauliczne - 51 proc. Najgorzej jest z "Poldrenami" -Straty można wyliczyć w złotówkach, a w końcu zamienić na hektary nie wykonanych robót melioracyj-

Przedsiębiorstwo na próżno czeka na dostawy nowych maszyn. W większości pochodzą one z importu. W rezuldewizowych oszczędności zakupy roczne sięgają ledwie kilkudziesieciu sztuk dla całego kraju. Rozpływają się nie wiadomo gdzie, jak chobardzo poszukiwane koparki drenarskie, których sprowadzono w ubiegłym roku tylko 25. Poprawa zaopatrzenia w sprzęt i odnowa parku maszynowego jest nieodzownym warunkiem utrzymania dotychczasowego tempa inwestycji melioracyjnych, Taka konieczność szczególnie wyraziście rysuje się, gdy uświadomimy sobie poglębiający się z roku na rok deficyt kadr na stanowiskach roboczych. Nowych rak do pracy po prostu nie przybywa.

# Dopokinam chleb potrzebny

Jeśli chodzi o koparki KM 251 - włącza się do rozmowy naczelny inżynier, Władysław Grabowski - praktycznie są całkowicie zamortyzowane, a mówiąc dosadniej doszczętnie zdezelowane. Liczą sobie po dwadzieścia, a nawet trzydzieści lat. Od sześciu lat nie dostaliśmy Fatalnie wygląda

również sprzęt drenarski, Trudno się dziwić, że ludzie psioczą na maszyny. Ustawi się roboty zgodnie z harmonogramem, przygotuje wszystkie potrzebne materiały, a tu ciągnik gasienicowy do Polpopracuje dwie godzi-Nagminnie psują się przewody z olejem hydraulicznym w polskich koparkach. Zdarza się, że płyn pod dużym ciśnieniem wy tryśnie na polu tak, że nie ma jak go zbierać. Tymcza-sem CPN żąda od nas zużytego oleju, by można było dostać nowy.

Oglądam w bielskopodlaskim RPM dokładne zestawienie czasu pracy maszyn za 6 iecy ubieglego roku. Wypada tylko współczuć meliorantom, że muszą korzystać z takiego zużytego sprzętu. Kilka przykładów niech posłuży za ilustrację. Koparki KM przepracowały 55 proc. efektywnego czasu, resztę wy-pełniły naprawy. ETC — 48

DRAŽLIWA KWESTIA

Skoro dotkneliśmy spraw, które przysparzają kłopotów załodze RPM, nie możemy pominąć jeszcze jednej drażlijakości rurek wej kwestii ceramicznych. Dlatego drażliwej, że melioranci nie chcieliby uraźić swoich dostawców i to z tego samego województwa. Najtaniej przecież sprowadzać rurki z nieodległego Lewkowa, niż wozić je spod Ełku, z Olsztyńskiego, lub importować ze Związku Radziec-

Z przykrością wypada po-wiedzieć, że dość nowoczesny zakład ceramiczny w Lewkosze sączki. Są tak delikatne, że rozsypują się czasem przy dotknięciu ręką, a poza tym powykrzywiane są w różne strony, co niejednego melioprzyprawiło o wybuch złości i klątwy pod adresem wytwórcy. Z pokruszonych, odpadowych rurek udało się - to rzecz ciekawa - pobudować tzw. zaplecze socjalne

warsztaty przedsiebiorstwa. Praca w RPM nie ustaje zimą, choć to oczywiście martwy sezon na budowach. Część załogi wybrała się na dłuższy urlop. Są tacy, którzy pierwszego grudnia każdego roku mówią "do widzenia" wracają dopiero w kwietniu, kiedy ruszają melioracje

w materialy. Trudności nigdy Na kwartał firma dostała przydział jedynie 9 ton stali walcowanej i tylko w jednym przekroju - 6 mm, zamiast 30 ton w większym wyborze. Cement, owszem, obiecują, ale luzem; tymczasem na rozproszonych budowach potrzebny jest przede wszystkim workach. Do wiosny zatrudnia się też ludzi przy naprawie maszyn, przy robieniu tzw. kiszki faszynowej. Atrakcyjny niegdyś zawód

terenie. W zimowy czas trwa krzatanina wokół zaopatrzenia

melioranta przybladł wyraźnie Coraz trudniej o wypełnienie luk w zatrudnieniu po tych, którzy odeszli na emery-Dyrektor tury oraz renty. Grabowski powiada, że RPM mógłby przyjąć do pracy pięćdziesięciu ludzi. Ale, jak ich zdobyć? Recepty na nie dostatek kadr nie potrafia znaleźć ani dyrekcja, ani organizacje społeczno-polityczne, działające w przedsiębiorstwie.

Szef związku zawodowego Rościsław Miszczuk dostrzega wszakże pewne atuty pracy w swojej firmie; mogą one zachęcać ludzi do przyjścia tutaj, a przede wszystkim stabilizować załogę. Zakład zadbał o mieszkania. W tym roku bedzie ich najwiecej do podziału. Niektórzy dostaną je po raz pierwszy, inni zaś w drodze zamiany polepszą warunki życiowe. Jak by nie porównywać z innymi firmami w Bielsku Podlaskim płace w RPM wyglądają stosunkowo korzystnie; średnia miesięczna wynosi 17 200 zł. Przedsiębiorstwo w swojej branży notuje prawie najwyższe w kraju wskaźniki wydajności pracy, malo tego - koszty melioracji hektara gruntów są najniższe w Polsce. To wszystko daje mocną podstawę rozwoju i regulowania spraw placowych w przyszłości.

### CZTERDZIEŚCI LAT Istnienia RPM w Bielsku

Podlaskim, wypełnione pracą ludzi i maszyn, pozostawiło ślad na rolniczej mapie Białostocczyzny. Ileż to Ile obiektów wybudowano? kilometrów urzadzeń ułożono w ziemi? Takie nazwy jak: Orlanka, Kojły, Mochnate, Orzeszkowo i Tyniewicze pamiętają tylko najstarsi z za-łogi. Wymienilem inwestycje z 1951 roku. Na pewno barwnie i w szczegółach mogliby nam opowiedzieć o nich: Ze-nobiusz Bobrycki, Jan Matysiak, Wacław Antoszuk. Stanisław Safaryn, Zygmunt Rutkowski i Mikołaj Omelianiuk. weterani pracy, cenieni za rzetelność i przywiązanie do swego zakładu.

Dużo zmieniło się na froncie inwestycyjnym. Oto bardzo trudne do wykonania, porozrzucane w terenie obiekty — Nurczyk II, następnie Silna Arbasy nad samym Bugiem, Pasynki, Pawły, Boćki oraz Augustowo. Plany przewiduja na ten rok uregulowanie stosunków wodnych na obszarze około 2880 ha, podobnie jak w ubiegłym roku. To jest ta ciężka, ważna praca, z której wyrosną gęstsze łany zboża, bujniejsza trawa, utrwalajacym czterdziestoletni trud co najrantów w Bielsku Podlaskim stanie się sztandar przedsiębiorstwa, ufundowany z dobrowolnych składek załogi, Zbórka przebiega nad podziw szybko i sprawnie.

LESZEK KOLEŚNIK

# wmysleniu

Ciąg dalszy ze str. 4

nego. Na razie nie maja szans. Brakuje ludzi. Po drugie, zaprotestują z pewnością przeciw utworzeniu agendy pracownicy macierzystego biura. Będą przecież musieli ze swojego funduszu opłacać nowych pracowników, obniżając swoje zarobki. Wszystko dlateże mechnizmy reformy preferują tych, którzy zmniejszając zatrudnienie zwiększają wydajność. I jak tu odbudować potencjał pro-

dukcyjny biur projektów? Nie dziwmy się więc, że np. grajewski PBRol. nie mógł w I kwartale tego roku rozpocząć budowy kilku mieszkalnych bloków. bo czekał na dokumentację.

Coraz bardziej rozszerza zjawisko sie niebezpieczne polegające na dostarczaniu niekompletnej dokumentacji. na która wykonawca czeka dosłownie na placu budowy. Przy dobrze zorganizowanym procesie inwestycyjnym odzywały się także głosy projektantów przy konsultowaniu planu rozwoju Białegostoku - powinna doku-

mentacja kompleksowa trafić do wykonawcy na czy przynajmniej pół roku rozpoczęciem budowy. Jest wtedy czas na przygotowania, korekty, suwanie ewentualnych błę-

BIURO PROJEKTÓW

A FABRYKA DRUTU Na kondycji biur odbiła się reforma gospodarcza z jej modyfikacjami. Z jednej strony zostały one potrak-towane na tych samych zasadach jak fabryka śrutu czy drutu. Z drugiej, mimo że są one naprawdę przedsiębiorstwami produkcyjnymi (oczywiście ze swoją specyfika) w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalzaszufladkowano tak samo jak biura admini-stracyjne. Na konsekwencje tego nie musieliśmy długo

Generalnie, zasady reformy przysparzają pieniędzy tym, którzy wykazuja dużą dynamiką produkcji w przeliczeniu na jednego za-trudnionego. W fabryce można starą maszynę zastąpić nowoczesnym automatem, z którego będzie wyskakiwało pięć razy więcej np. guzików w tym samym czasie. A jaki mechanizm trzeba zastosować, żeby z głowy projektanta "wyskoczyło" pięć razy więcej pomysłów i konkretnych rozwiązań, żeby jego ręka kreśliła pięć razy szybciej? Nie takiego mechanizmu. Można jedynie rezygnować z nowatorstwa myśli, wymagajacego zazwyczaj o wiele bardziej czasochłonnych operacji, na rzecz "kletych samych, często

nie trafionych rozwiązań. Można by było usprawnić pracę projektanta, zaopatrując go w dobry sprzet kupiony w krajach kapitalistycznych np. roiringi, kse-

winnienie...

rografy, komputery tanie, sprawne, znakomicie ułatwiające obliczenia). Niestety, daremnie o to wszystko dobijali się projektanci, pracujac na sprzęcie, obniżającym również jakość prac. Należeli przecież do sfery nieprodukcyjnej. Ta zaś ma zakaz sprowadzania sprzętu za de-

Traktowanie, zgodnie zasadami reformy, projektanta tak samo jak np tkaczkę czy hutnika jest dla tego pierwszego krzywdzące i z innych względów. Przekazując projekt, sprzedaje się przede wszystkim myśl i prace jego autora. Uplyntkanine w jej cene wkalkulowuje sie obok pracy tkaczki, cene np. bawełny, barwnika, krosna, maszyny do apreturowania, transportu. O ile w przypadku projektanta koszty materialowe dokumentacji wynoszą zaledwie 3 proc. jej wartości, to analogicznie przemyśle wynoszą one 30--65 proc. wartości produkcii. Jeśli wiec projektant oszczędzając na materiałach (papierze, tuszu), zechce poprawić sytuację finansowa biura, to zarobi na tym grosze, natomiast, np. transportowiec czy budowlany może przysporzyć w ten sposób milionowych oszczędności.

To pustoszenie biur projektów i dryfowanie ich w strone rzemiosła wywołało zrozumiały niepokój w tej

FERMENT

branży. Namnożyło się różnych raportów i opracowań dotyczacych sfery projektowania. Dotychczas niewiele drgnęło w tej sprawie, poza tym że przybyło nam różnych ciał koordynujących ośrodków współpracy w pro-jektowaniu; powstają też nowe zrzeszenia branżowe biur projektów, uaktywniły się związki zawodowe.

Trudno zreszta spodziewać się w tej dziedzinie rychłej W dół stacza się szybko. Trudniej piąć się w górę. Jak np. wypełnić luke kadrową? Coraz bardziej obniża się nam średnia wieku projektantów. Ci ostatni licza sobie przecietnie po 60 lat. Kiedy dojrzeją zawodowo nowi? Coraz wiecej (obecnie aż 40 proc.) przeni ka do tego zawodu kobiet które nie zawsze sprawdza ja się jako np. projektantk infrastruktury sanitarne elektrycznej. oczyszczaln

Jedna prawde warto zrozumieć: dobre projektowanie kosztuje. Wiedza o tym nasi sasiedzi z NRD czy Cze-chosłowacji. U nich koszt dokumentacji sięga 10 proc. wartości inwestycji, u nas zaledwie 2—5 proc. Później zaledwie 2-5 proc. ta nasza "oszczędność" wychodzi w postaci przemarzajacych ścian, pękających instalacji, często kilkakrotnie większego niż w innych krajach zużycia energii do wytworzenia tego samego produktu. To dopiero kosztuje. Czy stać nas na to?

ANNA RADZIUKIEWICZ

-Ostrowska, dyrektorka Wojewódzkiego Specjalistycznego Przeciwgruźliczego ZOZ, któremu prewentorium podlega, mówi, iż jest to prawdziwa perla wśród tego typu placó-wek w kraju. Pod każdym względem.

Dzieci przyjeżdzają tu na trzy miesiace, ale niektóre przebywają znacznie dłużej, w zależności od potrzeb, od poprawy stanu zdrowia ojca czy matki. Prewentorium powinno wiec zastapić im dom rodzinny. I zastępuje. Te z zaniedbanych środowisk mają o wiele lepsze warunki od tych, w których przebywaja na co dzień. Niektórzy rodzice wzdraga-

ja się przed wysłaniem dziedo zakładu leczniczo-wychowawczego że względu na możliwość opóźnień w nauce. Tymczasem w Bacikach jest szkoła, normalna, 8-klasowa, z obowiazującym w całej Pol-sce programem. Sale i gabinety są piękne, doskonale wyposażone.

Wprawdzie zajęcia odbywają się w klasach łączonych, ale sa one i tak nieliczne, bowiem cała szkoła ma około 60 uczniów. Jak ininformuje dyrektor, Zygmunt Przesław, preferuje się też metode indywidualnego nau-

nadwyżki przekazuje szpitalowi w Siemiatyczach i innym placówkom służby zdro-Podobnie jest z hodowla. W chlewni znajduje się stale ok. 160 świń. W ub. roku przekazano do odchowu 201 warchlaków, a mięso z 54 tuczników służyło nie tylko wychowankom prewentorium. W przyzakładowym sadzie posadzono 880 drzew owocowych. Wszystko to sprawia, że stołówkowe menu jest obfite i

Przez prewentorium w Bacikach przewinęło się już ponad tysiąc dzieci. Prawie setka otrzymała tu świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Nazwiska absolwentów widnieja w kronice. A obok wielu z nich - dalsze losy, gdzie się uczą, co porabiaja. Bo wychowankowie utrzymują kontakty z dyrektorem, nauczycielami, wychowawcami. Przyjeżdżają. przysyłają listy.

Danuta, absolwentka, tak napisała w kronice:

Chcialam podziękocałemu personelowi za trud i wysiłek, który włożyliście w moje wychowanie. Bylo mi tu bardzo dobrze".

ANIELA ŁABANOW



Prewentorium to także dom Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

auczycielka z trudem ukrywa zdenerwowanie "Matoly kudłate – myśli – nie dość, że niewiele można wtłoczyć głów, że w domu z daleka omijają podręczniki, to jeszcze na lekcji popisują się. Walnąć by tak jednego. reszta od razu nabrałaby respektu".

- Janusz! Czemu się wiercisz?! Chodź zaraz do tablicy! Drewniana szpicrutka wymierza siosy na podaną pokornie małą dłoń. Chłopak zaciska zdobyte razy w piąstce i wraca na miejsce.

Obserwatorzy podobnych scen rzadko je recenzują. Głęboko w pamięć-niepamięć zapadają wszystkie szturchnięcia, policzki, próby odkręcenia uszu. W końcu nie ma się czym chwalić. Więcej niż pewne, że ojciec czy matka cała wine przypisze własnej pociesze nie nauczycielowi. Może tylko wieczorem, w zacisznym kacie mieszkania dorośli wymienia pare uwag na temat "nowoczesnych" metod wychowawczych, kończąc je wnioskiem: - A co ten biedny profesor ma zrobić z rozwydrzonymi bachorami, gdy głusi są na groźby i prośby! Klęknąć na kona przed nimi czy...?

ekcja trwała już dłuższa chwilę. Ponieważ była w planie jedna z ostatnich, i nauczyciel, i uczniowie walczyli już ze znużeniem. Pedagog - powaga i nieco bardziej podniesionym głosem, chłopcy rzucanymi między soba uwagami na tematy odległe od lekcyjnych. Jeden zażartował, inny roześmiał się. Gwar nasilał się. Prowadzący lekcje zwrócił uwagę raz, drugi. Nie pomogło, Zlokalizował ognisko wesołości i tam uderzył: - Prosze wyjść za drzwi. Wrócisz, jak się uspokoisz. Wywołany wstał, ruszył do drzwi Zatrzymał sie: Burknał "przepraszam". Zaraz, powiedział owo "przepraszam" czy nie? – w kilka tygodni później będzie to dokładnie odtwarzane. Nauczyciel bowiem zaprzeczy bardzo zdecy-dowanie: - Gdyby coś takiego powiedział, nie wysłałbym za drzwi.

Korytarz szkolny nie jest' dla nikogo wizja utraconego raju. W czasie lekcji jest wprawdzie pusto, ale właśnie dlatego jest się na gów czy kolegów. Przynajmniej w myśli skomentują: "To ci rozrabiaka!" Postał więc tylko chwilę, przekalkulował. Myśl, że wcale nie musi tkwić tu jak kolek przyszła nagle Czemu nie? Pobiegnie do znajdującego sie po drugiej stronie ulicy internatu i wróci pod koniec lekcji.

że zdąży przebiec przed nadjeżdżającą ciężarówką - znalazł się pod jej kołami. Zmarł w kilka godzin później.

eraz — w niewielkiej sali Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży w atmosferze dostojeństwa i skupienia przyszedł czas na osądzanie. Nie kierowcy, jako że nim zajmuje się prokuratura, ale

mułowali oskarżenie, był bliski załamania, Nie brakowało momentów, "gdy trzeba było pilnować go jak dziecko, by nie zrobił czegoś nie przemyślanego".

Cios od życia był rzeczywiście nader silny. Tym dotkliwszy, że trafił w pedagoga cieszącego się dobrą opinią u władz kuratoryjnych, kolegów, uczniów. - Jest bardzo obowiązkowy w pracy - prezentował jego sylwetkę obrońca - poświęca dużo czasu młodzieży, ma dobre wyniki wychowawcze, m. in. jego staraniom zawdziecza szkoła urzadzenie pracowni technologii i maszynoznawstwa. Cieszył się ogólną sympatią. Rada pedagogiczna, samorząd szkolny, komitet rodzicielski wystąpili o jego "odwieszenie", z petycją wystąpily POP, ZNP. W czasie 30-letniej praktyki nie zetknalem się z tak bezdyskusyjnie pozytywną opinią środowiska. Po

Hamując dławiące głos wzruszenie wypowiada się sam nauczyciel. Potwierdza, że stawia uczniom duże wymagania, nie poblaża, ale wymaga też od siebie. Zgadza się. że postąpił niezgodnie z kodeksem zawodo-wym. Gdyby przewidział skutki, nigdy nie

opuścić dotychczasowe środowisko należa-

ka za nie swoje winy. Gdyby on sam chciał

loby prośbę zaakceptować, ale nigdy - wy-

dalać na siłę z piętnem. - Wnoszę o unie-

wyprosiłby za drzwi ucznia — raczej już przywiązałby do nogi stołu. — Ja go przecież nię wepchnątem pod samochód! - brzmi dramatycznie argument - Samo zawieszenie w czynnościach było już dla mnie wysoka kara. Każde z wypowiadanych zdań, opinii jest

konfrontowane ze stwierdzeniami świadków: uczniów i dyrektora szkoły.

- Czy jest to rzeczywiście najmniej zdyscyplinowana klasa?

- Raczej tak.

- Czy ktoś sygnalizował, że rodzice zmarlego buntuja klase? - Przekażano m. in., że matka namawia-

ła jednego z uczniów, by zeznawał przeciwko nauczycielowi.

- Co pan powie o byłym uczniu? - Był jednym z lepszych, ale na lekcji zachowywał się różnie. Sam go kilkakrotnie uspokajałem.

- Siedzę na ostatniej ławce. Pan profesor powiedział do Darka: "Proszę wyjść", czy coś takiego. Potem zwolniono nas z lek-- Jak Darek przeszkadzał w lekcji?

- Tego nie wiem, bo on siedział na dru-giej ławce. Widziałem iak wstał, wychodząc przeprosił. Uśmiechał się.

widoku każdego z przechodzacych pedago-

Spieszył, by ten plan zrealizować. Myślał,

# Marsz do kata i ... nie wracaj!

nauczyciela. Trzech "sędziów" - w obecności oskarżyciela, obrońcy, obwinianego, z udziałem świadków – mają rozstrzygnąć. wychowawca ponosi jakakolwiek winę.

Przecież to on, nie kto inny, wyprosił chłopca za drzwi - rozwija myśl oskarżyciel. - Tym samym świadomie pozbawił go opieki wychowawczej, uniemożliwił zdobywanie wiedzy, stworzył warunki sprzyjające zaistnieniu śmiertelnego wypadku. Jest ewidentnym, iż uchybił rzetelności zawodowej. Końcowe żądanie: Nagana i przeniesienie do szkoły w innej miejscowości z uwagi na to m. in., że jego dalsza obecność w placówce wpływa na zadrażnienie sytuacji. jak również ujemnie wpływa na samopoczu-

cie zainteresowanego. Istotnie, odsuniety bezpośrednio po wypadku od zajeć lekcyjnych, atakowany przez rodziców byłego ucznia, którzy publicznie for-

25 latach pracy przyznano mu aż 11 odznaczeń. Tę opinię potwierdza także kierownic-

Wiadomo, że kar cielesnych w placówkach oświatowych stosować nie wolno. Jakie środki wychowawcze są do dyspozycji? Praktycznie żadnych. Prawda jest taka, że najczęściej nie trafiają racjonalne argumenty! Usuniecie wówczas jednego intruza, by nie przeszkadzał reszcie w przyswojeniu omawianego tematu, należy oceniać w kategoriach wybóru mniejszego zła, a nie łamania dyscypliny. Proszę nostawić się na jego miejscu, a każdy dojdzie do wniosku podobnego: był to po prostu niefortunny zbieg okoliczności. Przy innym postawieniu problemu jutro każdy z nas może być oskarżony - ukaranie obwinianego uderzyłoby w całe nasze środowisko. Nie możemy maltretować człowie-

Do trwającym kilka godzin posiedzeniu, poprzedzonym długotrwałym badaniem szczegółów sprawy zbieraniem opinii, nauczycielski "sąd" prezentuje końcowa kwestie: "postanawia uznać winnym.

NINA OMELCZENKO

### KSIĘGARSTWO

"W pierwszym rzędzie czekały na księgarzy, na księgarnie czy choćby księgarenki — Ziemie Zachodnie. Szczecińskie, Koszalińskie, Wrocławskie... Ale i Lubelskie, Rzeszowskie, Białostockie. Dobrze pamiętam, jak otwieraliśmy pawilon księgarski w Mońkach. Duży pawilon, stumetrowy. A było to wtedy nawet nie miasto, prawa miejskie przyszty później. To była po prostu duża wieś. I długo mieliśmy tam ze sprzedażą książek ktopoty". Tak wspomlnał początki "Domu Książki" dyrektor naczelny Zjednoczenia Księgarstwa, KAZIMIERZ MAJEROWICZ.

księgarstwa czterdziestoleciu Polski Ludowej to temat zasługujący na obszerną monografię, chociażby z uwagi na bogata histoniezliczonymi zapisana iniciatywami podejmowanymi społecznie lub indywidualnie przez ksiegarzy - ludzi ofiarnych i twórczych.

W momencie

polskie podjelo start z pozy-

cji zerowej. W Białymstoku

drukować książek - wspomi-

dzającego się księgarstwa w

ogóle i rozwoju księgarstwa

kiego 30 księgarń, ich liczba

zmniejszyła się do 24. Był to

skutek łączenia paru placó-

wek w jedną lub likwidowa-

uspołecznionego.

roku 1944 "nie było

niepodległości

odzyskania

księgarstwo

w nych (w małych miejscowoś-

Pierwsze pięć lat istnienia "Domu Książki" dostarczyło doświadczeń i dowodów na to, że niezbędne jest rozbudowanie fachowej sieci księgarskiej oraz zapewnienie kwalifikowanej obsługi wszy-

stkim środowiskom na tere-

kresie produkcja książek

nie województwa. W tym o-

kraju osiagnela tak wysoki

poziom, że powstał problem

ich sprzedaży. Wtedy właśnie

"DOM" wszystkich czytelników

step do półek z ksiażkami. W roku 1980 sieć księgarska PP .Dom Ksiażki" obeimowała już 76 placówek, w tym woj. białostockim 38, łomżyńskim - 15 i suwalskim

Szczególną funkcję spełnialy coraz ciekawiej organizo-

kreślonej tematyce. Dobre do- tu dynamiki sprzedaży ksiąświadczenia i mocno utrwalo- żek trzeba było "odłożyć na ne tradycje tamtych czasów półkę". Książka – na równi pozwoliły na kontynuowanie z wieloma innymi artykulami podobnych form upowszech-- stala się przedmiotem luksusu i jednocześnie przetargu niania książki również w ostatnich latach. Dużym zain- w rekach spekulantów, przez teresowaniem czytelników co większość wiernych czytelników straciło do niej dostęp. cieszyły się organizowane w Klubie Techniki i Racjonali-Dzisiaj dyrektor przedsięzacji (połaczone ze sprzedażą książek) wystawy dorobku edytorskiego Ludowej Sp61dzielni Wydawniczej, "Ar-kad" czy "Iskier". Ta ostat-

biorstwa z nadzieją mówi o przyszłości: Ubiegloroczne plany sprzedaży przekroczylismy w stosunku do roku 1983 o 40 proc. Mieliśmy zyski, poprawity się więc płace. Nowy, 36 rok naszej działalności rozpoczęliśmy na zdrowych zasadach. Udato nam się uruchomić w nowych tokalach ksiegarnie w Szczuczynie Orzyszu. W tym roku zakładamy, że powinnismy osiągnać po raz pierwszy miliard złotych w obrocie. Chcemy przeprowadzić planowe remonty, otworzyć księgarnie w Białymstoku na osiedlu "Stoneczny Stok". Zamierzamy przekazać spółdzielniom mieszkaniowym w Suwalkach i Giżycku wkłady na potrzeby

Chcemy po prostu rozwijać się. Powoli być może, ale konsekwentnie. Uważam, że dobre checi, rzetelne zaangazowanie całej załogi, której winien jestem serdeczne wurazy wdzięczności, kierownictwa i wszystkich czynników społecznych decydują o tym, że można przezwyciężyć wiele trudności.

Stoję na stanowisku, książkę powinni dostawać ci, którzy rzeczywiście potrzebują jej dla siebie i dzieci, którzy worzą własne biblioteczki

Trudne doświadczenia księgarzy w tych równie nielatwych latach są, mimo wszystko, również uzupełnieniem sumy dokonań, zrealizowanych zamiarów, problemów oraz spełnionych czy też nie spemionych nadziei. Tych spełnionych powinno być coraz więcej. Zarówno dla księgarzy, jak i tych, co stają po drugiej stronie lady w księgarniach. Wszak "Dom Książki" w ciągu 35 lat swojego istnienia stał się DOMEM dla wszystkich czytelników.

KRYSTYNA KONECKA

### **EKSPOZYCJA**

W warszawskiej siedzibie Zwiazku Artystów Rzeźbiarzy czynny był Zimowy Salon Rzeźby 1985. Pomyślany jako ogólnopolski przegląd dorobku rzeźbiarskiego, prezentował ponad 140 prac oraz 121 plakiet i medali. Była to pierwsza od kilku lat ekspozycja na taka skalę. Na konferencji prasowej, jaka zwołali organizatorzy w dniu otwarcia komisarz wystawy TADEUSZ MARKIEWICZ wyjaśnił, iż do ekspozycji zgłoszono około 500 dzieł z całego kraju.

ieco klopotu mieli animatorzy z odpowiedzią na pytanie o kryteria doboru rzeźb plakiet i medali, badź jak kto woli, o kryteria, które część prac zdyskredytowały. Powoływano się przede wszystkim na komisyjne decyzje organizatorów i aranżerów ekspozycji. Odrzucone miały odbiegać poziomem, badź nie siedzieć" w calości. Tłumaczenie to wydaje się jednak nieco naiwnym, naciągniętym. Myślę, że w przyszłości, gdyż Salon zapowiada się jako impreza cykliczna, jego twórcy



"Aura" (braz) - rzeźba Ale ksandra Detkosia CAF - MATUSZEWSKI

powinni postarać się o bardziej obiektywny sposób selekcji, choć zdaję sobie sprawe jakie to w sztuce trudne. Natomiast na plus naležy zapisać uczestnictwo artystów zarówno zrzeszonych w niedawno utworzonym Związku jak i tworzacych poza nim. A tych ostatnich było sporo.

Wystawa grupująca tak wiele prac, a jednocześnie ponad stu artystów, nie może oczywiście być tworem jednorodnym i nie jest. Reprezentuje różne kierunpowiedzi. Przed kilkunastu laty rzezbiarscy animatorzy snuti mniej lub bardziej dorzeczne teorie o polskich szkołach rzeżby, o ich specyficznych odrebnościach. Mówiło się o ośrodkach rzeżby w kamieniu (Orońsko), w drewnie (Hajnówka), majacych

podkreślenie zasługuje pro-

fesjonalne przygotowanie

eliminacji przez organizato-

rów w Lomży. Natomiast

szefowa jury - Krystyna

Janicz powiedziała, że to.

czy eliminacje centralne na

zawsze już pozostana w gro-

dzie nad Narwia zależy wy-

łącznie od... Łomży. Jest

wiec szansa na to, by biała

plama na kulturalnej mapie

kraju zaczęła nabierać ru-

prady i jeszcze coś tam... Czas okazał się nieubłagany dla vodobnych dywagacji. Rzeżba polska nie wyróżnia sie generalnie od twórczości innych europejskich artystów. Może tylko u siebie mamy mniejsze możliwości techniczno-materiałowe - mam na myśli maszyny, różne żywice. plastyki itp. Salon wykazał to dość wyraźnie, przez to jest różnorodny i ciekawy. Jako pierwsze nasuwa sie wrażenie, ostatnio coraz czestsze na wielu wystawach, generalnego powrotu tradycji. Wyraża się to zarówno w formie jak i podejšciu do ma terialu. Ekspozycja zdominowana jest przez prace idace w kierunku szeroko pojetego figuratywizmu. Sporo na niej rzeźby portre-

Obok dobrze znanego i uznanego Mieczysława Weltera, subtelne i wyrafinowane w swej prostocie portrety Stawoja Ostrowskiego z Gdańska. Robione jakby od niechcenia, lekko kolorowane i bardzo piękne. Kolorowaną, a w zasadzie polichromowana rzeźbę prezentuje białostocczanin Jerzy Grygorczuk, wzbudzając uzasadnione zainteresowanie. Inny reprezentant rzeźby w drewnie, pojmowanej niejako symbolicznie, nawracającej do archetypu, do korzeni, to dobrze znany na naszym terenie Tadeusz Markiewicz Wielokrotny u-

czestnik plenerów hajnow-Duże zainteresowanie wzbudziły prace Jerzego Kędziory z Częstochowy. Wykonane własną techniką, z żywie polimerowych, zaklęte w symboliczne formy, np. grupa figuralna, postacie ujete w kształty dzwonów, przy tym mobilne - ruchome. Ta kompozycja była chyba najbardziej komentowana i przyciągała rzesze zwiedzających. Inny zespól prac to rzeźba kamienna, tworzona głównie w ośrodku rzeźby polskiej w Orońsku, choć nie tylko. Szczególnie w tym materiale dalo się odczuć powrót do dawnej techniki, do tradycjnego, wręcz rzemieślniczego traktowania tworzywa, co zawsze dodaje formie szlachetności i jest dziś cenione co-raz wyżej. Wśród "kamieniaciekawie zaprezentował się Edward Lagowski (tak-Hajnów-Michał Leszcz, ński i szereg innych twórców. Wśród artystów zdążających ku tradycji znalazło się także bardziej "nowoczesnych", choć ta nowoczesność to już także tradycja np.

Tadeusz Sieklucki

strzennymi układami, w których tworzywo stanowią przede wszystkim gwożdzie. Zarzucano mu niejećmokrotnie zbyt bliskie związki z zacho nioniemieckim artystą Günt herem Ueckerem, który pr zentował podobne układy XXV Biennale Weneckim w 1970 roku. Podobno jednak Sieklucki był pierwszy Na Salonie nie zabrakio tak-

że rzeźbiarzy białostockich Wspomniany przy okazji rzez by polichromowanej pokazał szereg plakiet metaciekawych choć trochę "pamiatkarskich". Obok niego swoje rzeźby z powodzenie prezentowała Maria Sobocińska i Krzysztof Gasowski. Wi dzowie z naszego regioni bardziej oswojeni z ta dzie dziną plastyki i jej dokona niami na naszych terenach myślę choćby o plenerach hajnowskich - znajda na Sa. Ionie szereg znajomych zwisk: Irena Loroch, Marek, Jerzy Rudziński, Mie. czysław Kałużny czy ex-bia lostoczanka Aleksandra Bor.

ła pracami kilku artystów za. granicznych: z Bułgarti, Jugo. sławii, Gruzji, Kazachstanu W zasadzie ich obecność była w tym polskim przeglądzie nieco zaskakująca. Nie w sensie twórczości. Organizatorzy jednak próbowali tę obecność wyjaśnić uczestnictwem artys. tów zagranicznych na plenerach, głównie w Orońsku w 1984 roku. Tłumaczenie niezbyt przekonywujące ale skoro w przyszłości Salon Zimowy miałby stać się przeglądem dorobku za poprzedni rok ma to pewne uzasadnienie. Na wystawie w dawnej sali kina "Świat", obecnie przekazanej Związkowi Rzeźbiarzy widać rzeczywiście dużo pracy, zarówno artystów jak i organizatorów. Władysław Frycz, Mieczysław Welter, Tadeusz Markiewicz i inni napracowali się sporo. Nie zabrakło i pewnych drobnych uchybień, np. brak katalogu ekspozycji co zdarza się u nas dość często ale w wystawach o takiej randze zdarzać się nie powinno. Miejmy nadzieję, że kolejne Salony będą już mialy odpowiednia oprawe. Generalnie jest to wystawa wartościowa; godna uwagi i odnotowania w niezbyt jeszcze bogatym krajobrazie sztuki

> JERZY A. HERMANOWICZ

### nał Ryszard Krasko - nie zorganizowana została sprawbylo na czym i nie było ich nie funkcjonująca sieć kolporgdzie sprzedawać". Odrodzeterów zakładowych, dzieżowych i uczniów – "książkonoszy". Ten pierwszy nie ksiażki i ksiegarń rozpoczynało się tutaj od straganów na Rybnym Rynku i w okres to również - kontynuhali targowej. Podobnie, jak owane także obecnie - Dni w całym kraju, również na Oświaty, Książki i Prasy (poszerzone dzisiaj o Kulturę), Białostocczyźnie pierwsze la-Dni Ksiażki Technicznej czy ta odbudowy zwiazane były Społeczno-Politycznej "Czło-wiek-Świat-Polityka". To maspółdzielczości rozwojem księgarskiej, która stała się kiermasze i spotkania tym czasie motorem odra-

W początkach roku 1950, powszechnieniowa. dokładnie przed 35 laty powstało Przedsiębiorstwo Państwowe "Dom Książki", co oznaczało właczenie ksiegarstwa w ramy gospodarki planowej, porządkowanie i unowocześnianie sieci skiej oraz wprowadzanie noform i metod działania. Niestety, z utworzonych do końca 1949 roku na terenie województwa białostoc-

Masowe włączenie do kolportażu młodzieży sprawiło, m.in. że zarówno spośród niej jak i kolejnej generacji wyrosły tysiące czytelników, dla których jedną z potrzeb najważniejszych stał się - dawniej nie odczuwany - głód

czytelników z autorami głoś-

nych książek oraz sprzedaż

wysylkowa, która odegrała

niezmiernie ważną rolę u-

Do roku 1969 liczba księgarń wzrosła do 56. Zadbano też o remont najstarszych placówek oraz nowoczesność i funkcionalność wnetrz, dzieczemu w wiekszości czy-

wane białostockie kiermasze. które z Rynku Kościuszki zostaly przeniesione na planty przed Teatrem Dramatycznym im A. Wegierki. Lata osiemdziesiąte, które przyniosły stagnację w wielu sferach naszego życia, nie oszczędziły i tej. Na ulicach Białegostoku zabrakło kiermaszy książek - najbardziej charakterystycznych elementów, tradycyjnie akcentujących Kultury, Oświaty, Ksiażki i Prasy. "Pamiętam lata pięćdziesiąte – wspominał dyrektor "Domu Książki" Aleksander Pugacewicz przed dwoma laty - kiedy organizowaliśmy samochody obwoźne. Młodzież w strojach ZMP-owskich & regionalnych jeździła, grala i śpiewala, zachęcając do kupowania książek. Tanich książek. Myśmy wtedy rozczyty ali społeczeństwo. Dzisiaj bierzemy od niego cięgi". Smutne, ale jest to, niestety, znak czasu i mimo jubileuszowych okoliczności - nie można tego pro-

A jednak... W latach 60— —70 wiele kiermaszy organizowano wspólnie z wydawnictwami centralnymi. Były

blemu przemilczeć.

białostockich księgarzy. Kadra księgarska "Domu Książki" ma swoją odrębną historie. Po II wojnie światowej tylko nieliczni księgarze mieli za sobą poważniejszą praktykę zawodowa. Dlatego też w pierwszych latach istnienia przedsiębiorstwa również i brak kwalifikacji wiekszości pracowników rzutował zawodowych. Dzisiaj ci, którzy z pełnym poświęceniem wy-konywali niegdyś swoje pierwsze zadania, to ludzie z długoletním doświadczeniem społecznym i zawodowym oraz wysokimi kwalifikacjami.

mizmu na dalsze lata pracy

nia miała miejsce w listopa-

dzie ub. roku z okazji Deka-

dy Książki Społeczno-Polity-

cznej. Powrót, a raczej kon-

sekwencja przedsiębiorstwa

w podtrzymywaniu sprawdzo-

nych w odbiorze, społecznym

działań, wnoszą sporo opty-

Za niewątpliwe osiągnięcie przedsiębiorstwa, zatrudniajacego obecnie 271 pracowników (184 należy do Stowarzyszenia Ksiegarzy Polskich) należy uznać wychowanie dobrej, rzetelnie pracującej kadry i szybką adaptację młodzieży do zawodu. Zasługa przede wszystkim pracowników frondo zawodu. Zasługa ksiegarskiego jest to, białostocki "Dom Książki" przez długie lata zajmował w skali kraju czołowe miejsce pod względem dynamiki sprze-

Lata 1980—84 pokazaly, że ambitne założenia rozwoju sieci księgarń, dalszego wzros

## DYPLOM

Białostocki Wydział Lalkarski PWST istnieje już ponad 10 lat. Każdego roku kilkunastoosobowa grupa młodych aktorów opuszcza szkołę. Rozchodzą się po teatrach całej Polski. Dla większości spośród nich pierwszym kontaktem z prawdziwą sceną jest udział w spektaklu dyplomowym. Niezbyt to egzaminy z technik lalkowych, estrady: sa obowiązkowe scenki i etiudy, które trzeba wymyślić, przygotować i pokazać. Ale wszystko to odbywa się w kameralnej, szkolno--towarzyskiej atmosferze. Właściwie bez publiczności (tzw. dzień otwarty szkoły nie rozwiazuje problemu).

I OTO DYPLOM. Normalny Zwyczajna publiczność. Z jednej strony widz, z drugiej aktor i jego warsztat. Trzeba oceniać aktorów, a tu wciąż jeszcze studenci. Na premierowym spektaklu studenci po obu stronach rampy. Przy pomocy oklasków i okrzyków jedni wspierają innych. Ci na scenie puszczają wodze swej fantazji. Jeszcze nie potrafią się zbyt dobrze kontrolować.

ne warunkach (choć przy współpracy Białostockiego Teatru Lalek). Podjał ryzyko nowej inscenizacji. Alicja w jego interpretacji nie zapada w sen, nie podróżuje po krainie czarów. Ona żyje w świecie music-hallu. Music-hallu przełomu lat siedemdziesiątych osiemdziesiątych.

Bożena Hutnik, odtwórczyni roli tytułowej, jest gwiazdą tego wieczoru. Gwiazdą estrady rewiowej. Bo na kształt rewii zainscenizowane zostały sceny zamykające kolejne akty (zabrakło tylko schodów). Alicja jest wokalistką. Słucha się jej z wielką przyjemnością. Czasem wręcz z niepokojem, czy talent jej rozwija się we właściwym kierunku (chciałbym ją usłyszeć na koncercie).

Przede wszystkim trzeba sobie powiedzieć, że "Alicja w krainie tzarów" nie nadaje się na music-hall. Świat surrealistycznej fantazji Lewisa Carrolla jest mimo wszystko logiczny. Od twórców należałoby oczekiwać ukonkretnienia tego świata, zagęszczenia obrazu. Tymczasem music-hall rozbija go.

W inscenizacji Smigasiewicza rozbicie to jest jeszcze zwielokrotnione poprzez kontrast między charakterystycznym kostiumem bo-

# W sprawle teatru szkolnego

Może jednak warto powrócić do idei Teatru Szkolnego? Rzecz jasna, nie władze u-czelni mają go powołać, tylko studenci. Byłoby tam miejsce na próby i eksperymenty, solowe etiudy, przedsięwzięcia zespołowe, teatr przedmiotów i lalek, piosenkę i kaba-ret. Studentom Wydziału Lalkarskiego towarzyszyliby studenci reżyserii. Z pewnością i jakaś salka by się znalazła.

A korzyści? Aż trudno zliczyć, miałaby je szkoła i miasto, zwłaszcza — bez wątpienia — studenci. Do sceny trzeba się przyzwyczaić. Trzeba się jej nauczyć. Teatr Szkolny byłby dobrą ku temu okazją. Tymczasem wyglada na to, że łatwiej studentom opracować projekt zawodowego teatru lalek (wkrótce rzeczywiście ma powstać taki w Suwałkach) niż zrobić teatr w szkole. Chyba warto o tym pomyśleć.

Sprawy białostockiego Wydziału Lalkarskiego nasuneły się w związku z premierą dyplomu studentów IV roku. Pod opieką pedagogiczną i reżyserską Waldemara Śmigasiewicza przygotowano "swobodną adaptację sceniczna "Alicji w krainie czarów" - Lewisa Carrolla, według "wolnego przekładu" Marii Morawskiej (uwaga: jest też przekład` Macieja Słomczyńskiego, literacki i bardziej

Słusznie zaznaczono w programie, że adaptacja jest swobodna, oszczędzi to zbędnej polemiki. Powinno się chyba także znależć zdanie, że scenografia Katarzyny Święckiej była inspirowana ilustracjami Johna Tennie-

la (zwłaszcza kostiumy). "Alicja w krainie czarów" jest trzecim dyplomem (po "Wielkim Iwanie" i "Pastorałce"), który powstał wyłącznie na użytek szkoły. W. Smigasiewicz nie uląkł się pracy trudnej, przygotowywanej w innych niż teatral-

Mają prawo, wszak to pierwszy występ. Ale zaraz po tej przychodzi inna refleksja: prze-cież to aktorzy. haterów i takaż interpretacją aktorską (w postaciach Kaczki, Myszy, Ślimaka, Raka, Papugi), a bardzo serio traktowana strona wokalną widowiska. Na czas piosenki aktorzy zapominają o teatrze, są na estradzie. A że piosenek dużo — dużo i estrady. Jak to dziś w modzie, piosenkom towarzysza układy choreograficzne. Czasem zabawne,

> Na tym wszystkim traci "Alicja". Konia z rzędem temu, kto zgadnie o co tu chodzi. Trzeba znać książkę by móc się czegoś domyślić. Numer za numerem. Andrzej Strzelecki dopisał jeszcze piosenki. Czasem niby--songi. Do uszu widza docierają usiłowania uwspółcześnienia "Alicji". Także dość pry-mitywne: "Wódki mu daj!" – krzyczy któryś z bohaterów, już nie pamiętam który. Może to zreszta i lepiej.

> I TAK PŁYNĄ GODZINY spektaklu. Nie ukrywam zmęczenia. Wyglądało to na to, że losy przedstawienia zależą od przypadku. Może się skończyć w każdej chwili i może trwać. "Zabawa" tak się rozkręciła, że byle co mogło być pretekstem do zbudowania natępnej scenki, piosenki etc. Taka nużąca lekkość i swoboda.

> Aktorom nie dano szansy pokazania włas-nych umiejętności. Ich działania zostały zaprogramowane, zamknięte w sztywne układy. O tym, że potrafią sporo możemy wnosić z jednej tylko sceny: z "obłąkanej herbatki", w której Edward Janaszek (Kapelusznik), Szymon Leśniak (Marcowy Zając) i Roman Rzepkowski (Susel) mają okazję odsłonić swój warsztat aktorski. Inni tej okazji nie maja. Szkoda! Więc może warto powołać Teatr Szkolny? Tam byłaby szansa dla wszystkich. Pomysły

mają przecież nie tylko reżyserzy. MAREK WASZKIEL

# PIOSENKA I TANIEC

Działacze i animatorzy kultury, opiekunowie wiekszych i mniejszych ansambli z nie ukrywaną radością przyjęli w br. decyzję Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Zarządu Głównego TPPR o powrocie do dawnego systemu eliminacji ogólnopolskiego konkursu dziecięcego piosenki i tańca "Barwy Przyjaźni". Jednym z sześciu miast w kraju, wyznaczonym w tym roku na miejsce eliminacji centralnych została Łomża.

Do Łomży przyjechało 20 zespołów i solistów, wyło-nionych podczas eliminacji ośmiu województwach Polski północno-wschodniej, z wyjatkiem Białegostoku, który "załapał" się na eli-minacje centralne do Bialej Podlaskiej.

Każdy podobny przeglad ma swoich faworytów. Tym razem trudno było ich wyłonić. Zaczeli gospodarze – zespoły harcerskie "Przyniutki" z Wysokiego Mazowieckiego i "Nadbiebrzań-skie Nutki" z Goniądza, zespół z domu kultury w Raj-grodzie oraz duet — Ewa Nadolna i Jan Krysiak z Kolna. Zaprezentowali oni program nad podziw bogaty, w zasadzie dobrze przygotowany i nieźle wykonany. W ten oto sposób peka niczym mydlana bańka mit o niemożności rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego młodych. Potwierdza się natomiast prawda o ciagle zbyt marginalnym traktowaniu tego problemu w niektórych środowiskach województwa, i to zarówno pod względem "geograficznym" jak i "zawodowym".

Nieco gorzej wypadli reprezentanci woj. suwalskiego - oleckie "Iskierki". Zespół młody, dysponujący kilkoma silnymi głosami stanowić może bardzo dobre tworzywo dla większej grupy wokalnej. Wymaga jednak jeszcze nakładu pracy i... bardziej młodzieżowego sposobu bycia.

zas na kilka refleksji bardziej ogólnych. Napracowali się zarówno wykonawcy jak i instruktorzy. Zaowocowało to bardzo dobrym przygotowaniem ze-społów, które "odważyły" się sięgnąć po "nieoklepany" repertuar. Ponadto widoczna była duża dbałość o stronę wykonawcza, wraźliwość na

tekst i muzykę. Dzieci na estradzie sa bardzo swobodne i trzeba dać im możliwość zaśpiewania

Nieco gorzei wygladała sprawa pod wzgledem tanecznym. Szokujące było m. in. - przebieranie dziewczat za chłopców. W kilku przypadkach na estradzie pojawily sie prawdziwe artystki - umalowane ponad miare.

W niektórych przypadkach ambicje instruktorów przerosły możliwości dzieci.

# Każdy

Trudno tu ganić owe ambicje, są one najbardziej uzasadnione. Chodzi jednak o to, że niektórzy spośród nich chcieliby osiagnać efekt w zbyt krótkim czasie. Miało to swój wyraz w technicznym przygotowaniu grup.

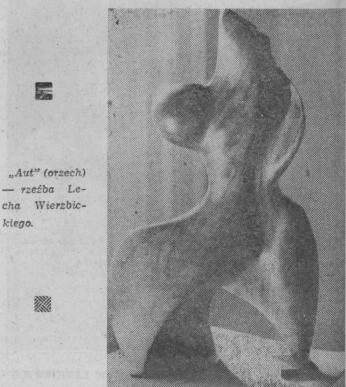
I jeszcze jedno: piosenka to nie tylko melodia i rytm, ale również tekst, o czym niektórzy jadąc do Lomży po prostu zapomnieli. Tekst musi dojšć do odbiorcy jak szmer strumyczka - powiedział po zakończeniu eliminacji kierownik artystyczny festynu "Barwy Przyjaźni" w Zielonej Górze — Maciej Galoch. Każdy dźwięk ma swoja barwe, barwa zaś odcienie, i piosenkę należy malować, a nie młócić.

W protokole ze swego posiedzenia jury zawario nastepujące stormulowanie: na

mieńców w jego północno--wschodnich obszarach. Warunki sa. Oddany do użytku w ub.r. obiekt przy ul. Nowej doskonale nadaje się do tego typu imprez. Niezbędne są jednak drobne zabiegi kosmetyczne, m. in. usuniecie lakieru z parkietu sceny i wydłużenie jej o ok. 2 metry, kosztem choćby jednego rzędu krzeseł. Słysze już głosy oburzenia: kolejny za-mach na salę. Ale życie zmusza nas przecież do wyboru między złem mniejszym wiekszym. Jest to może o tyle trudne, że "Barwy Przyjaźni" nie przynosza dochodów, nie powiekszają budżetu województwa. Nie znaczy do, że nie przynosza żadnych zysków. Udowodnily to tegoroczne eliminacje. Rezyserię koncertu galowego organizatorzy powiezvli znanym fachowcom Kazimierzowi Pawczyńskiemu i Janowi Sławowi Rekoszowi. Mieli na jej przygotowanie ni mmiej ni wię-cej tylko cztery godziny. To co erobili — przeszło wszel-kie oczekiwania. Była to prawdziwa, nosząca wszelkie znamiona profesjonalizmu rewia, jakiej z pewnością wielu mieszkańców Łomży nie miało jeszcze okazji ogladać. Ci dwaj panowie po prostu "pozwolfli" dzieciom, by sie wytańczyły wyśpiewały. A dodanie choćby słowa o tym -- jak olbrzymiego nakładu pracy wymagalo to - byloby zwyklym nietaktem.

Całościa spraw związanych z przygotowaniem imprezy w Łomży "dyrygowa ła" mgr. Sławomira Cieślik z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Widziałem ją pod-czas tych "gorących" dni wielokrotnie, gdy często zdenerwowana, zła na cały świat starała się uchwycić oczka w rozpadającej się czasem sieci. Przy tego typu imprezie nie sposób uniknać takich sytuacji. Ale po koncercie galowym powiedziala: nawet gdyby ktoś mi nie pozwalal, to ja i tak przyszłym roku będę robiła te impeze. Bo warto!

> WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI



podarki człowieka w środo-

9.00 Plastyka dla kl. II -

Jak to zmieścić; 9.45 Film dla II zmiany: "Niewolnica Isaura" — 9 odc.

serialu prod. brazylijskiej:

10.50 DT - Wiadomości;

11.00 Chemia dla kl. VIII

Zobojętnienie kwasów i

11.55 Język polski dla kl.

12.50 Plastyka dla kl. II -

Ctart po indeks;

16.25 Program dnia i DT -

16.30 Dla dzieci: Kameleon:

16.55 Dla dzieci: Między na-

17.20 DT - Wiadomości:

17.30 Mówmy otwarcie;

17.55 Program aktualny;

Wielkim w Moskwie;

wie Mróweczkowie";

19.10 Diagnoza; 19.30 Dziennik TV;

20.00 Publicystyka:

nia":

18.40 Koncert w Teatrze

19.00 Dobranoc: "Braciszko-

20.15 "Niewolnica Isaura" -

21.20 "Święte szalbierstwo"

3 odc. filmu dok. prod.
 TVP pt. "W ogniu powsta-

21.50 DT - Komentarze;

22.15 Gramy, śpiewamy

tańczymy - czechosłowacki

22.55 DT - Wiadomości.

17.05 Zespół adwokacki

18.30 Program lokalny;

psy ozdobne i sportowe; 19.20 Przeboje Dwójki;

19.30 Dziennik TV;

18.00 Filar - program pub-

19.00 Podaj łapę - Charty

20.00 Goraca linia - express

20.15 Teatr muzyczny na

21.20 DT - Wydarzenia i

21.35 "Wyzwolenie" (2) -

"Przełom" — film wojenny prod. ZSRR;

23.25 DT - Wiadomości.

SRODA

świecie - Opowieść o Boro-

PROGRAM II

program rozrywkowy;

porady prawne; 17.30 Szach i mat;

licystyczny;

reporterów;

Telefon Dwójki;

dinie:

III lic. - "Srebrny deszcz",

K. I. Gałczyńskiego;

Jak to zmieścić; 13.30 i 14.00 — TTR;

Wiadomości;

mi i książkami;

wisku geograficznym;

zasad:

# co,gdzie,kiedy?

W BIALYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki – "Matka" (duża scena),
godz. 18, "Pułapka mitości" (maia scena), godz. 18.30.
Bialostocki Teatr Lalek (ul.
Kalinowskiego 1) – "O Zwyrale muzykancie", godz. 10 i 17
ngektaki "Alicja w krainie czaow" odwołany z powodu choaby aktora). ow" odworan. roby aktora). KINA

"Pokój" – "Klasztor Shaolin" prod chińsk. (od lat 15), godz. 13.0. 17.45 i 20 (ostatnie dni) "Ton" – "Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18), godz. 10, 13.0. 15, 17.30 i 20 (ostatnie dni). "Syrena" – "Star '80", prod. "Syrena" — "Star '80", prod.
USA (od lat 18), godz. 10.30, 13,
13.30, 17.45 i 20. 15.30, 17.45 i 20.
"Forum" — "Komandosi z Na-warony", prod. ang. (od lat 15). godz. 16.15 i 18.30.

KONCERTY
Państwowa Filharmonia (ul. Podlešna 2) — Ogólnopolski Festiwal Muzyki i Poezji, Wieczór II — "Concerto Grosso". Wykon – "Concerto Grosso". Wyko-nawcy: Orkiestra Barokowa "Con-terto Avenna" oraz Gustaw Ho-loubek (recytacje). Sala Filhar-monii, godz. 19. KINA W WOJEWODZTWACH

BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — "Saturn 3",
prod. ang. (od lat 15).
Dabrowa Białostocka — "E.T.",
prod. USA (b.o.), Daprowa Białostocka — "E.T.".
prod. USA (b.o.).
Hajnówka — "Szalony Henfl", prod. NRD (od lat 18).
Lapy — "Hair", prod. USA
(od lat 15).
Mońki — "Smierć na żywo"
prod. franc. (od lat 18).
Siemiatycze — "Zandarm w
(b.o.).

Sokółka – "Star '80" – USA (od lat 18). ŁOMZYNSKIM "Star '80" - prod.

Lomža "Millenium" — "Wodne dzieci", prod. ang. (b.d.), "Wej-ście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Lomža "Październik" — "Baryton", prod. polsk. (od lat 15).
Grajewo — "Ultimatum", prod. polsk. (od lat 15).
Kolno "To tvlko rock", prod. polsk. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — "Fetysz", prod. polsk. (od lat 15).
Zambrów — "Przyśpieszenie", prod. polsk. (od lat 18).
Suwałki "Bałtyk" — "Parszy. Wa dwunastka", prod. USA (od Sawałki "Kultura" — "Przywod.

Stwaiki "Kultura" — "Psy woj-ay". prod. USA (od lat 18). Augustów — "Powrót Jedi" Prod USA (od lat 12). Bania Wasyackie — Tootsie" Banie Mazurskie "Tootsie". Banie Mazurskie "Tootsie". Prod. USA (od lat 15). Biała Piska — "Imperium kontr-atakuje", prod. USA (od lat 12)

PROGRAM I

Wladomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00 0, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00 00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka no-anne sygnaly; 5.05 Poranne maitości rolnicze; 5.25 Więcej, 1.00wocześniej; 6.02 Na mar-esie wydarzeń; 8.05 Obser-cję, 8.15 Muzyka poranna; 8.30

wydarzen; 8.05 Obser-8.15 Muzyka poranna; 8.30 ad prasy; 8.35 Muzyka po-18.45 Zołnierski zwiad; 9.00 pory roku; 10.30 "Rok ny" — fragm. pow.; 11.05 tr przed hejnałem; 12.30 ag folklorem malowana; Rolniczy kwadrans; 13.20

Končet przed nejnatem; 12.30 Končet policiem małowana; 13.20 12.46 Orkiestra Rajmonda Paulsa; 13.30 12.46 Orkiestra Rajmonda Paulsa; 13.50 strzechy; 14.05 Magazyn muwozny "Rytm"; 16.05 Muzyka ityczny "Rytm"; 16.05 Muzyka; 19.05 Merkuriusz rządowy; 18.05 Merkuriusz dla ciebie poetycki koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Muyka baroku; 22.05 Na różnych nstrumentach; 22.20 Repetycje jazzu polskiego; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dyskoteka przed 1000tą.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

wiadoliosi. 1900 p. 19

senki: 830 Poranna serenada: 9.00
"Marmurowy faum" – fragm
ow. 9.20 Muzyka, która lubi E.
Szykulska; 9.50 "Zasłona dymna"
– fragm pow.; 10.00 Godzina
melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej: 11.10 Muzyczny nonstop: 12.00 Z muzyka polska
przez wieki – Psalmy Mikolaja Gomórki; 12.25 Klasyy stylu hard-pop: J.C. Adderley: 13.05
Z malowanej skrzyni: 13.30 Album operowy; 14.00 Nowoś-

14.00

fonografii

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

**BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO** 

"KRAKBUD"

Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

OGŁASZA ZAPISY

bez egzaminów wstępnych dla kandydatów na rok szkolny

DO ZASADNICZEJ

SZKOŁY BUDOWLANEJ

▲ mechanik pojazdów samochodowych

NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA

20 proc i rekompensate oraz bezpłatne posiłki regeneracyj-

Dla zamiejscowych zapewnia się miejsce w internacie i

Przedsiębiorstwo wyróżnia acym się uczniom wypłaca

stypendia fundowane zgodnie z obowiązującymi w tym za-

1 600 zł miesięcznie.

ke w SREDNIM STUDIUM BUDOWLANYM lub TECHNI-

podanie

życiorys
świadectwo ukończenia klasy siódmej oraz odpis ocen za
świadectwo ukończenia klasy siódmej oraz odpis ocen za

dowód tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia potwier-

Sekretariat Zasadniczej Scholy Budowlanej K.P.B.P.

30-731 KRAKOW, ul Grochowa 23

tel. 55-17-44

Dojazd do szkoly autobusem 127 z placu Bohaterów Getta.

k 1664-0

DO PODANIA O PRZYJĘCIE NALEŻY DOŁĄCZYĆ:

dzony w miejscu stalego zameldowania

WPISY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Absolwenci po ukończeniu szkoły mogą kontynuować nau-

całodzienne wyżywienie z cześciowa odpłatnością.

W okresie uczęszczania do szkoły, uczniowie jako młodociani pracownicy otrzymują wynagrodzenie, premię do

A technolog robót wykończeniowych

Dla młodzieży w wieku 15-17 lat w zawodach:

▲ blacharz - dekarz

A malarz budowlany

kresie przepisami, tj

KUM BUDOWLANYM.

trzy fotografie

A posadzkarz

A murarz

Grom", prod. USA (od lat 15).

Giżycko – "Czuję się świetnie", prod. polsk. (od lat 12).

Godap – "Fucha", prod. polsk.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz 10-12 Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej "Bałtowie północni sąsiedzi Słowian". "Współczesna rzeżba ludowa"

ni sąsiedzi Słowian". "Współczesna rzeźba ludowa"
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjatkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: "Z dziejów blałostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: "Historia blałostockiej Huty Szkła",
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wy-

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 – czynne codziennie z wyiatkiem poniedziałków wtorków i dni poświatecznych w godz 9–16.30. Wystawa stała: "Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: "Wojsko Polskie w sztuce ludowej". "Rzeźba batalistyczne". E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: "Malarstwo batalistyczne" (ze zbiorów własnych Muzeum) Punkt muzealny w Supraślu – czynny codziennie z wyjatkiem poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie w godz. 8–16 Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy – czynna w czwartki w godz 10–16, w niedziele w godz. 11–16.

Muzeum w Tykocinie – czynne codziennie z wyjatkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17.

W BIELSKU PODLASKIM

Muzeum (Ratusz) – czynne co-dziennie z wyjątkiem poniedział-ków w godz 10-17. Wystawy

czasowe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne

Cather — "Czeska dziewczyna"; 22.10 Płyta z gwiażdka; "Sapphi-re" — John Martyn; 23.00 "Marmurowy faun" — fragm. pow.; 23.20 Muzyka kompozytorów rosyjskich inspirowana poezją Idramatem Puszkina; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 04.5

sy, instrumenty, nastroje; 0.45 Mark Twain: "Obraz"; 0.50 Echa

PROGRAM III

10-17.

RADIO

plątki w godz. 10-18, w czwart-ki i soboty w godz. 10-16, w niedziele w godz. 10-17. Wysta-wa stała: "Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa cza-sowa "25 lat badań archeologicz-nych w Polsce północno-wschod-nie!" Goldap — "Fucha", prod. polsk. (od lat 15).

Kruklanki — "Niebiańskie dni", prod. USA (od lat 15).

Lipsk — "Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15).

Mikolajki — "Sprawa Kramerów", prod. USA (od lat 15).

Orzysz — "Potomek w linii prostej", prod. radz. (od lat 12).

Pisz — "Czy leci z nami piskansen Kurplowski w Nowogrodzie – czynny codziennie wyjątkiem poniedziałków i wyjątkiem poniedziatków i dni poświątecznych w godz. 9–16, w soboty i niedziele w godz. 9–16. w soboty i niedziele w godz. 9–17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziatków i dni poświątecznych w godz. 9–16 Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarskie, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii, Wystawy czasowe: "Ciechanowiec w 40-leciu PRL", "Moje ulubione kwiaty" – pokonkursowa wysława prac plastycznych dzłeci. W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 – czynne codziennie z Pisz - "Czy leci z nami pi-ot", prod. USA (od lat 12). Prostki - Wall Proski — "Walka o ogień", prod. kanad. (od lat 18). Ruciane-Nida — "Psy wojny", rod. USA (od lat 18). Ryn — Poeritkiuwa-Ryn - "Poszukiwacze zaginio-nej arki", prod USA (od lat 12) Sejny - "Tysiąc miliardów do-arów", prod. franc. (od lat 15). Węgorzewo – "Przeklęte oko roroka", prod. polsk.-bułg. (od Wydminy — "A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: "Jedność w Wielości" S.I. Witkiewicz 1835—1939". Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

XVIII—XX wieku. Ordery, od-znaczenia i odznaki Polski Lu-dowej.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 – czynne w środy i piątki w godz. 10–18, w czwartki i soboty w godz. 10–16, w wiedziele w godz. 10–17. Wystadziele w godz. 10–17. dorzecza

PIĄTEK

PROGRAM I 6.00 i 6.30 - TTR;

8.10 Historia dla kl. VII -Ruch robotniczy na przełomie

9.00 Wokół nas dla kl. I-III

9.35 Film dla II zmiany:

"Młodzik" - 4 odc. serialu

10.50 DT - Wiadomości:

Zamach majowy;

I-III - Chory kolega;

13.30 i 14.00 - TTR;

- Wiadomości;

20.30

niaka:

"Tylko dla orląt";

15.35 W szkole i w domu;

torii; 16.25 Program dnia i DT

15.55 NURT - Studium his-

16.30 Dla młodych widzów:

16.55 Dla dzieci: "Piątek z

22.45 DT - Wiadomości.

rów sportowych;

gram poetycki;

Telefon Dwójki;

sobą rozmawiać;

6.00 Dziennik; 6.35 Zwierzyniec;

21 25 DT

Tyberiusz;

PROGRAM II

18.00 Ekonomia na co dzień;

19.00 Halo, to ja - śpiewa

20.00 Galerie świata - "Mu-

zeum Brytyjskie w Londy-

nie" - film dok. prod. RFN;

20.25 Ukłucie serca - pro-

21.40 Antyczny świat prof.

Krawczuka - Poczet cesarzy:

22.10 "Beniamin, czyli pa

miętnik cnotliwego młodzień-

ca" - flim fab. prod. fran-cuskiej;

23.50 Rozmowy intymne: o

tych, którzy nie potrafią ze

7.05 "Daj sobie rozkaz" – film elewizyjny cz. I i II; 9.10 Twórczość młodych;

14.35 Język rosyjski - pogadan-

ka; 15.05 Program muzyczny; 15.30 Kompleks rolno-przemysłowy pod Moskwą; 16.00 Piosenka daleka i bliska; 16.30 Wojskowy film dokumen-

Program muzyczny; "Strategia zwycięstwa"

17.50 "Strategia zwycięstwa" – cz. VIII;
19.00 Dziennik;
19.35 Koncert z okazji Dnia Kosmonautyki;
21.05 Dziś na świecie;

Ciąg dalszy programu ze stu-dia telewizji białoruskiej.

SOBOTA

PROGRAM I

8.05 Tydzień na działce:

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 - TTR;

9.00 Dla młodych widzów:

Sobótka oraz film z serii "Don

10.40 Historia dramatu p

skiego: W. Wodecki - "Rzecz

"Arbat", "Tokaj i Szarospa-tak", "Półwysep Tihani"; 12.30 Zrobić dyplom i...;

12.55 Rolniczy magazyn tech-

13.25 Telewizyjny koncert

13.55 Swiat z bliska --

14.30 Azymut - woiskowy program publicystyczny. 15.00 DT — Wiadomości;

15.10 Telewizyjna lista prze-

k 1665-1

bojów; 15.30 W świecie ciszy —

program dla niesłyszących;

życzeń dla honorowych daw-

11.50 Podróże bez biletu:

Kiszot z Manczy"; 10.30 DT — Wiadomości;

o zagladzie miasta":

Zimbabwe;

HUTA SZKŁA "BIAŁYSTOK"

w Białymstoku, ul. R. Woźniaka 8

kobiety na stanowiskach pakowaczek i transporto-

◄ meżczyzn w wieku 18—25 lat w celu przyuczenia

Zamieszkałym poza Białymstokiem przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr Huty Szkła, pokój nr 218, tel. 357-81

inżyniera chemika lub chemika-ceramika

12.50 Film dokumentalny; 13.40 Na sali koncertowej

0.20 DT — Wiadomości. TELEWIZJA RADZIECKA

- Wydarzenia i

18.30 Program lokalny;

Ilona Wieczorek; 19.20 Przeboje Dwójki;

19:30 Dziennik TV;

XIX i XX wieku:

Chory kolega;

prod. radz.:

W BIALYMSTOKU Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — Arsenał — czynny codziennie z /wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. 1. Wystawa

nych w godz. 10—17. 1. Wystawa pokonkursowa projektów plakatow o tematyce przeciwalkoholowej, 2) Jubileuszowa wystawa LSP w Supraślu.
Galeria "Art", P.P. "Sztuka Polska" ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18 Ekspozycje: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa i grafiki Lecha Pycza z Suwałk.

W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul

Salon Wystawowy BWA, ul
Armii Czerwonej 19 – czynny codziennie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświątecznych w
godz. 12–18. w soboty i niedziele
w godz. 13–16.
W SUWAŁKACH
Galeria BWA, ul Kościuszki
31 – czynna codziennie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświątecznych w godz. 9–16. Wystawa: "Jan Kochanowski i jego
epoka".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18

— czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9–16.
Wystawa poplenerowa Szelment

radiowy.
PROGRAM BIAŁOSTOCKI

zu; 21.45 Klub Trójki (2); 22.05 24 godziny w 10 minut i infor-macje sportowe; 22.15 Spiewać poezję; 22.45 "Ten wspaniały Saint-Simon" (II); 23.00 Zapra-szamy do Trójki; 23.50 M. Yukio: "Miłość i śmierć".

Saint-Simon" (II); 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 M. Yukio:
"Miłość i śmierć".

PROGRAM IV

Władomości: 700, 12.05, 17.00, 19 30, 23 50; 7.06 Kalendarz radiowy; 7.10 NURT — Co warunkuje naukę czytania; 7.30 Słuchamy zespołu "Crusaders"; 7.40 Jezyk rosyjski; 7.55 Płosenki radzieckie; 8.10 Z dala od zgiełku; 8.30 Muzyczne wycinanki; 8.50 Aktualności; 9.05 Świat wokół nas (matematyka dla 6-latków): "Wśród zegarów" — słuch: 9.35 Notatnik kulturalny; 10.00 Poznać i zrozumieć (muzyka dla kl. V—VI): Czarodzlejski flet; 10.30 Śkrzypkowie polscy: E. Zienkowski; 11.00 Horyzonty wiedzy (historia dla kl. I lic.): "Bóg tak chce"; 11.30 Płytowe kolekcje: "2 plus 1"; 12.10 Rozmowy o wychowaniu; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Świat wokół nas (matematyka dla 6-latków — powtórzenie); 13.25 Amatorskie muzykokowanie; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami — wyd. popołudniowe; 16.00 Lektury nastolatków: "Urmina"; 16.10 Instrumentarium muzyki rozrywkowej; 16.30 Widnokrag: "Universitas" czyli jak sprzedać studencką wiedzę; 17.08 Arcydzieła muzyki oratoryjnej; 18.00 Magazyn: "Moje hobby" — Turystyka; 18.20 Muzyczne hobby: Musical; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język anglelski; 19.55 O twórczości dla dzieci: Spotkanie z Anna Lisowską-Niepokólczycka; 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Społeczeństwo informacyjne; 22.00 Wirtuozi i ich nagrania; 22.50 Lektury Czwórki: "Żywoty najsławniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów"; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka: Co nowego w "Problemach"; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI cz. I; 14.30 Folklor na mapie świata; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: "Nim przeminie z wiatrem"; 15.10 Bisy Michaela Pontiego; 15.30 Muzyka na syntezatory; 16.00 Wielkle dziela, wielcy wykonawcy; 16.50 "Zasłona dymna" — fragm. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii: transmisja koncertu z okazji jubileuszu 40-lecia Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRITV; 20.20 Wieczorne refleksje (w przerwie koncertu); 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Teatr PR: W. Cather — "Czeska dziewczyna"; 22.10 Płyta z gwiazdka: "Sapnhi-PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 17.00, 18.00; 8.00
Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.15 Czymówisz po polsku?; 8.30 Wieża zakładników: 9.05 Po prostu o nas: 920 Mała poranna muzyka; 10.00 Klub "N"; 10.30 Jazz na skrzypcach – K. Debski; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Muzyczny Inforklub, national description riosto z kraju; il.20 Muzyczny
Interklub: najlepsi z najlepszych
Zespół Stern Combo Meissen; 11.50 "Dramat na polowaniu" A. Czechowa; 12.05 W tonacii Trójki; 13.00 "Wieża zakładników"; 13.10 Powtórka z rozrywki: 14.00 Muzyka na dwa
fortepiany i na cztery ręce; 15.05
Rock po polsku; 15.45 Klakson:
16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30
Polityka dla wszystkich; 18.05
Informacje sportowe; 19.00 "Ptasi
gościniec" — odc. pow. w wyd. gościniec" – odc. pow. w wyd. dźwięk.: 19.30 Trochę swingu...; 19.50 "Dramat na polowaniu"; 20.00 Trójdźwięk: 20.45 Klub Trójki: Czv jesteśmy tolerancyj-ni? (1): 21.00 Trzy kwadranse jaz-

6.30 Białostocki Radiowy Kurler Poranny — prowadzi B. Ciruk; 7.30 Produkcja dla rolnictwa — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Zabytkowa czterdziestka — fel. T. Kudelskiej; 17.20 Kacik jazzmana; 17.45 Zeby sprawnie, żeby kulturalnie — dyskusja przed mikrofonem, prowadzi L. Kubicki; 18.00 Sport, turystyka, wypoczynek — aud. A. Godlewskiego.

inżyniera-mechanika

wych podręcznych

do zawodu hutnika

◀ szlifierzy szkła

**Magazyniera** 

wew. 22 i 26.

oraz

TYDZIEN W TELEWIZJI

16.00 "Gwiazdy polarne" film fab. prod. polskiej; 17.30 Soitys — kto to taki? program publ.; 18.10 Losowanie dużego lotka;

18.20 Pegaz; 19.00 Dobranoc: "Przygody 11.00 Domowe przedszkole; 11.55 Historia dla kl, III lic. Bolka i Lolka"; 19.10 Zyć w krajobrazie; 12.50 Wokół nas dla kl. 19.30 Dziennik TV; 20.00 "Taśmy prawdy"

film kryminalny prod. USA; 21.35 Czas - mag publicystyczny; 22.05 DT — Wiadomości; 22.10 Studio sport - tur-

niej o szablę Wołodyjowskiego; 23.10 Kino nocne: "Czy za-- film fab. prod. biła?" francuskiej.

Pankracym"; 17.20 DT — Wiadomości; PROGRAM II 12.30 NURT - Sytuacje 17.30 Zwiazek zawodowy jawychowawcze: ki jest? - mag, związkowy: 13.00 NURT - Konstytucja 18.00 Bez próby - Promocje

13.30-23.05 Sobota w Dwój-19.00 Dobranoc: "Sąsiedzi"; 19.10 Muzeum w Kozłówce; 19.30 Dziennik TV; 13.30 DT - Wiadomości; 13.35 Od soboty do soboty 20.00 Monitor rządowy; - informator kulturalny; "Młodzik" - film; 13.50 Zespół "Dom" przed-21.45 DT - komentarze; stawia program dla dzieci i 22.15 Jazz Jamboree 83

młodzieży "5-10-15"; 15.05 "Żyjąca planeta" — 6 warsztat saksofoniczny J. Muodc. filmu dok, prod, angielskiej pt. "Paląca pustynia"; 16.00 Wideoteka; 17.00 Oferty nauki polskiej; 16.30 Ze sztuką na ty; 17.30 Aut - mag. reporte-

17.35 Gość Dwójki; 17.40 1500 sekund wielkiego sportu; 18.05 Spektrum - mag. na. uki i techniki;

18.30 Program lokalny: 19.00 Oblicza świata; 19.30 Dziennik TV (dla niesłyszących); 20.00 Bis na bis; 20.50 Filharmonia Dwójki:

Robert Schumann - Symfonia d-moll op. 120; 21.20 Goście Dwójki przed XI Konkursem Chopinowskim; 21.30 Jazz w studiu stereo -Henryk Majewski; 22.10 DT — Wiadomości;

22.15 "Królowie przeklęci" - 3 odc. serialu historycznego prod. francuskiej pt. "Zamor dowana królowa'

> NIEDZIELA PROGRAM I

6.30 i 7.00 - TTR: 7.30 Wszechnica rodziny wiejskiej - W naszej rodzi-

7.50 Po gospodarsku; 8.20 Tydzień - mag. rolniczy; 9.00 Dla młodych widzów:

Teleranek oraz film z serii "Przemytnik"; 10.30 DT — Wiadomości; 10.35 "Decydujący front"

odc. serialu dok. prod. ZSRR pt. "Wyzwolenie Polski"; 11.20 Ostatnia księga przyrody Włodzimierza Puchalskiego: - "Nie tylko zima"; 11.50 Siedem anten;

12.50 Kraj za miastem -"Licz na siebie i rozlicz się sam..."; 13.15 Telewizyjny koncert życzeń:

14.00 Teatr młodego widza: Siesicka - "Nieprzema-14.35 Galeria 37 milionów

- Twórczość M. Michalika; 15.00 DT - Wiadomości: 15.10 "Tam, gdzie rośnie wanilia" — rep. z Meksyku; 15.55 Teatr TV na świecie: S. Obrazcow - "Niezwykły koncert" - spektakl z Centralnego Teatru Lalek S. Ob-

razcowa: 17.20 Studio sport; 17.50 Kulisy wielkiej polityki — "Rotschild i jego królestwo"

18.20 Antena: 19.00 Wieczorynka: "D'Artagnan i trzej muszkieterowie"; 19.30 Dziennik TV; 20.00 "Ludwig" - odc. o-

statni serialu historycznego prod. włoskiej; 20.50 Klub międzynarodowy; 21.30 Sportowa niedziela;

22.00 DT - Wiadomości; 22.05 Program rozrywkowy. PROGRAM H

10.10 "Ludwig" - film dla niesłyszących; 11.00 Peryskop - wojskowy program publicystyczny; 11.30—23.10 Niedziela

Dwójce 11.30 DT — Wiadomości; 11.40 Lokalny koncert ży-

12.10 Pamiatki powrotu (1) - spotkanie z pierwszymi osadnikami, którzy przybyli na Dolny Slask w 1945 r.; 12.35 Kalejdoskop filmowy

.Kino-Oko": 13.25 Pamiatki powrotu (2); 14.00 "Mrówkowiec" - widowisko publicystyczne zrealizowane w Zgorzelcu; 14.40 "Sami swoi" - polski

film fabularny; 16.05 Pamiątki powrotu (3); 16.35 Jutro poniedziałek;

17.05 "Kargulowie i ich dzieci" — w programie rep. filmowy pt. "Rusza port"; 17.30 Ci wspaniali mężczyźni... - wielki powrót w filmie fabularnym;

18.30 "Kargulowie i ich dziei" — relacja z XXI wieku; 18.55 "Mieliśmy wtedy po 16 lat" - wspomnienia muzycz-

19.10 ,Kargulowie i ich dzieci" - Rok 2008: 19.30 Dziennik TV (dla niesłyszących);

20.00 Studio sport - I liga piłki nożnej; 20.45 Sami swoi i ich goście - program rozrywkowy:

21.25 Ze sztuką na ty specjalne wydanie z Gdańska, Szczecina, Wrocławia; 22.10 Pożegnanie z Wrocła-

22.20 DT - Wiadomości; 22.25 Wielkie filmy małego ekranu: "Saga rodu Palliserów" - 11 odc. serialu prod. angielskiei. PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.30 i 14.00 — TTR; 15.55 NURT — Ideologia naprawy świata i ludzi; 16.25 Program dnia i DT — Wiadomości;

16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC - "Instynkty" (3); 16.55 Kino "Zwierzyńca" -Ogrody zoologiczne świata -

Bazylea - film prod. RFN; 17.20 DT - Wiadomości; 17.30- "Strategia zwycięstwa" 7 odc. filmu dok. prod. ZSRR pt. "Bitwa o Dniepr'

18.30 Woziwoda - rep. fil-Dobranoc: "Maly 19.00 SZOD":

19.10 Echa stadionów: 19.30 Dziennik TV; 20.00 Publicystyka; 20.15 Teatr TV: T. Mann -

21.50 DT - Komentarze; 22.15 Program publicystycz-22.45 DT - Wiadomości.

. PROGRAM II 17.00 "Jak Feniks z popiołu" (1) — "Powrócił żołnierz z wojny" — film dok. prod.

radz.; 17.30 Poza ziemią – klub miłośników fantastyki; 18.00 Krajobrazy kultury; rogram lokalny;

19.00 Przyjechała telewizja: Problem serca - rep.; 19.20 Przeboje Dwójki;

19.30 Dziennik TV; 20.00 Kalendarz historyczny; 20.15 Spotkanie z Syria; 21.15 DT - Wydarzenia i

Telefon Dwójki; 21.30 Za kierownicą; 22.05 Gdzie diabeł mówi do-branoc — "Hetman diabel-

22.25 Opowieści o miłości: "Z biegiem rzeki" — 1 odc. serialu prod. australijskiej; 23.15 DT — Wiadomości.

WTOREK PROGRAM I 6.00 i 6.30 - TTR;

8.10 Geografia dla kl. VII

Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 —
do godz. 15, tel. 417-570 1 417-694,
po godz. 15, tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakażny dorosłych
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Specjalistyczny ZOZ im. M.
Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12. tel.
357-71 1 333-10.

DYZURY SZPITALI W DNIU 12.04.1985

W DNIU 12.04.1985

Woj. Szpital Zespolony im, J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 dyżurują oddziały: chirurgia reanimacja, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 dyżurują oddziały: wewnętrzny, tel. 417-553 i grużlicy, tel. 417-553. Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszaw-M.

22.10 DT - Komentarze; 22.35 Program publicystycze 23.35 DT - Wiadomości. - Podstawy racjonalnej gos-

PROGRAM II

16.30 Studio sport: Mecz towarzyski w piłce nożnej Polska-Finlandia; 18.15 "Nie święci garnki lepią" - film dokumentalny; 18.30 Program lokalny; 19.00 Wybitni instrumenta-

liści: Igor Oistrach; 19.20 Przeboje Dwójki; 19.25 Wystąpienie Charge D'Affaires Arabskiej Republiki Syryjskiej; 19.30 Dziennik TV; 20.00 Z dymkiem cygara —

sylwetka J. Kokota; 20.15 Dookola świata; 21.00 DT — Wydarzenia i Telefon Dwójki; 21.15 Powroty z Gorzowa do

Witnicy; 21.45 Studio sport; 23.00 DT - Wiadomości.

CZWARTEK

PRO RAM I

6.00 i 6.30 - TTR: 8.10 Fizyka dla kl. VII -Swiat dźwięków; 9.00 Praca — technika dla

kl. I — Budujemy dom; 10.00 Film dla II zmiany: "Jemima — pacjenci doktora Zieglera" — film kryminalny prod. angielskiej;

10.50 DT - Wiadomości; 11.00 Język polski dla kl. V - Spotkanie z pisarzem: Je-

rzy Broszkiewicz; 11.55 Nauka o człowieku dla kl. VII—VIII — Widzę i sły-

12.50 Praca - technika dla

kl. I — Budujemy dom; 13.30 i 14.00 — TTR; 16.25 Program dnia i DT -Wiadomości;

16.30 Dla młodych widzów: "O mnie, o tobie, o nas" oraz film z serii "Na lewo od pingwinów"; 17.20 DT — Wiadomości;

17.30 Interstudio;

18.05 Do zwycięstwa – "Wiosna nadziei"; 18.30 Sonda – "Auto"; 19.00 Dobranoc: "Koteczek"; 19.10 Konto "M" 19.30 Dziennik TV: 20.00 Publicystyka; 20.15 "Jemima pacjenci dok-

tora Zieglera" - film; 21.05 Zawsze po 21-ej; 21.45 DT - Komentarze; 22.10 Studio sport: Hokejowe Mistrzostwa Świata Szwec-

22.50 DT - Wiadomości. PROGRAM II

17.05 Życie od kuchni; 17.30 Teleturniej morski;

18.00 "Nieznany front" rep. filmowy; 18.30 Program lokalny;

19.00 Jeszcze raz o zabytkach: 19.20 Przeboje Dwójki;

19.30 Dziennik TV; 20.00 Goraca linia - express

reporterów; 20.15 Salon muzyczny — Laureaci konkursów;

20.55 24 klatki na sekunde - Westerny Leszka Komorowskiego" 21.15 DT - Wydarzenia i Telefon Dwójki;

21.30 Oblicza polskiego kisaza ludzi umarłych" film fabularny; 23.20 DT - Wiadomości

Redaktorowi Naczelnemu "Ku-riera Podlaskiego" Ob. mgr. JERZEMU KWACZYŃSKIEMU razy głębokiego współczu-

z powodu zgonu ŽONY

składają:
dyrekcją, POP, Zarząd
NSZZ, Rada Pracownicza
oraz pracownicy RSW
"Prasa — Książka —
"Ruch" Przedsiębiorstwa
Upowszechniania Prasy i
Książki w Białymstoku.
k 1770-1 k 1770-1

ska 15, tel. 357-71 - dyżuruje po-Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 —

Pogotowie Ratunkowe – tel. 999 oraz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne, Szo-sa Zambrowska 1/27 – czynne

Woj. Szpital Zespolony, M. Skłodowskiej-Curie I, W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe APTEKA

# OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną Z-036, działkę 0,32 ha przy szosie warszawskiej, 7 km od Białe-gostoku. Tel. 419-699.

WPHW — Pogotowie telewizyjne, ul. Warszawska 79 tel. 959 w nie-dzielę świadczy usługi w godz. 9—13 w wolne soboty w godz. 8—16. TELENAPRAWA. 419-461, Gacki.

TELENAPRAWA. 412-328, Drozdowski. g 2172-0 TELENAPRAWA. 336-01, Wydra. ZALUZJE przeciwsłoneczne aluminiowe, drzwi harmonijkowe, suszarki sufitowe, zamki drzwiowe gałkowe, skarbce wygłuszanie i ocieplanie drzwi wejściowych terminowo i z gwarancja wykonuje Zakład – Techniczne Wyposażenie Wnętrz, Dziadewicz, Łomża, Reymonta 6/10, tel. 44-46. Zapraszamy.

M-2 lub M-3 — kupię. Biuro Ogłoszeń "1985". WŁASNOŚCIOWE, trzypokojowe (65,5), lokatorskie zamienie na mniejsze. Ełk, Kościuszki 18/9.

SYRENE R-20 (1974) sprzedam. Kowale Oleckie, tel. 75-303 (po szesnastej). CHŁODNIĘ kmpl. poj. 10.000 1 — sprzedam. Wiadomość: Gołdap. Żeromskiego 33, tel. 598.

PASTERYZATOR i dojrzewacz do produkcji lodów – kupie. Wi domość: Białystok, tel. 419-059 PRZYCZEPĘ campingową no-wą – sprzedam. Bielsk Podlaski, tel. 29-94.

zagospodarowaną działkę pracow-nicza tel 354-14. g 2273-1 SPRZEDAM willę z wytwórnią wód gazowanych w Kętrzynie. Wiadomość: Białystok, tel 512-762, (po godz. 19).

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 – łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały

redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwal-

ki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białos-

tockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Weso-

łowskiego 1, centrala: 232-41 dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zaklady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmuja: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul Wesolowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa-Ksiażka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmuja również Biura Ogloszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel 42-43) i Suwatkach (ul Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumerate przyjmuja Oddziały RSW "Prasa-Ksiażka-Ruch", wsi — urzedy pocztowe i doreczyciele. PISSN 0137 9492 Nr Indobsu 25013

### W BIAŁYMSTOKU OGŁASZA NABÓR

ZESPÓŁ SZKÓŁ MELIORACJI WODNYCH

do klas pierwszych I. ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANIZACJI

ROBÓT MELIORACYJNYCH na specjalizację mechanik maszyn melioracyjnych II. TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH

na specjalizację melioracje i urządzenia wodne Przy szkole istnieje orkiestra dęta i ognisko muzyczne. Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły 15-959 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 1 tel. 513-295.

W BIALYMSTOKU

Owrazie wypadku

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe,
ul. Krasińskiego 1, tel. biura
wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul
M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; Internistyczne, pedlatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19-7.
w niedziele i święta cała dobe.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — tel. 410-700
990 — ambulatorium ogólneAmbulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3A
Informacja służby zdrowia —
tel. 410-605
Pogotowie MO — tel. 997

Pogotowie MO – tel. 997 Straż Pożarna – tel. 998 Pogotowie Elektryczne –

Pogotowie Techniczne W ciągów – tel. 994
Dyżurne telefony WSW: lystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 5, tel. 233-65 Apteka nr 05-006, ul Malmeda 12, tel. 417-529 Informacja o lekach — tel. 219-04 i 310-61

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 - dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnetrzny, laryngologia.

NOWE: overlock czteronitkowy RFN, dywan 2,5x3,5 — sprzedam. 19-300 Ełk, ul. Łąkowa 13.

C-360, stan dobry - sprzedam. Stefan Koczuk, Rogacze, gm. Mi-lejczyce.

PILNIE sprzedam bardzo dobrze

SPRZEDAM dom w Czarnej Bia-łostockiej, ui Jastrzebia 9. g 1986-1

PROGRAM I 6.00 i 6.30 - TTR; 3.10 Geografia dla kl. V -Tajemnice koralowych wysp Oceanii; 9.00 Muzyka dla kl. I -

Ładnie śpiewamy; 9.25 Film dla II zmiany: "Między nami chłopakami" komedia muzyczna prod CSRS: 10.50 DT - Wiadomości: 11.00 Chemia dla kl. VII -

Dysocjacja elekrolityczna; 11.55 Język polski dla kl. VI - Rzeźby mistrza Dunikow-12.50 Muzyka dla kl. I -

Ładnie śpiewamy; 13.30 i 14.00 — TTR; 15.55 NURT - Różne formy zapisu dowodów twierdzeń matematycznych; 16.25 Program dnia i DT -

Wiadomości; 16.30 Dla młodych widzów: Krag — mag. harcerzy; 16.55 Dla dzieci: "Tik-Tak";

17.20 DT - Wiadomości; 17.30 Losowanie express lotka i małego lotka: 17.40 "Strategia zwycięstwa"

- 8 odc. filmu dok. prod. 19.00 Dobranoc: "Miś Usza-

19.10 Zakochani w ziemi; 19.30 Dziennik TV; 20.00 Publicystyka;

20.15 "Równowaga" - film psychologiczny prod. bułgar-

> ZOZ w Choroszczy, dyżuruje neurologia. W LOMZY

> > cala dobe. APTEKA Apteka nr 45-003, ul. Giełczyń-ska 1, tel. 32-44

24-01.

Apteka nr 79-003 ul. Kasprza-ka 3, tel. 50-91.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul.

Kościuszki 101, tel. 22-41.

### Dom Bacha -otwarty

Po kilkumiesięcznym moncie udostępniony został zwiedzającym dom Bacha w Eisenach, mieszczący muzeum poświęcone wielkiemu kompozytorowi. Obok pamiątek po Bachu, dom mieści muzeum dawnych instrumentów muzycznych, złożone z eksponatów, wśród nich 50 z epoki współczesnej wielkiemu muzykowi, którego 300 rocznice urodzin obchodzi

### 100 rocznica urodzin

### T. Karsawiny

W marcu minela setna rocznica urodzin Tamary Karsawiny, największej - obok Pawłowej i Spiesiwcewej tancerki rosyjskiej początków XX wieku. Debiutowała Teatrze Maryjskim w Petersburgu, otrzymała tam tytuł primabaleriny, wchodziła w skład zespołu "Les Ballets Russes" Diagilewa, Od 1918 r. przebywała za granicą. W 1930 r. ukazały się jej wspomnienia "Theatre Street". (PAP)

### Najstarsza mumia

Najstarsza mumia pochodzi x 2400 roku przed naszą erą. Jest to mumia zwana Waty Znaleziono je w grobie Nefer w Saqqrara w Egipcie.

Warto nadmienić, że mumifikowanie zwłok znane było już dwa wieki wcześniej za panowania 4 dynastii egipskich faraonów. (sx)

### Notatki z Tahiti

Na aukcji w firmie "Christie's" w Nowym Jorku pojawił się manuskrypt Paula Gauguina - jego notatki sporządzone po przybyciu na Ta-hiti. Te odręczne zapiski sprzedane zostały za 132 tysiace dolarów. Jest to najwyższa cena, jaka uzyskał dotad manuskrypt twórcy bliskich nam czasów. (PAP)

W Baden-Baden trwa wiel-ka wystawa sztuki chińskiej z

lat 1368-1911 (okres panowa-

nia dynastii Ming i Quing), a w Berlinie Zachodnich - szeroka prezentacja tejże sztuki

gromadzonej w muzeum pekińskim. Tymczasem w No-

wym Jorku, w salach sławne-







eny znaczków pocztowych budzą wśród filatelistów - delikatnie mówiac - mieszane uczucia. Chodzi szczególnie o ruch cen na znaczki w czasie kryzysu, który nie omija także filatelistyki. I to nie tylko w Polsce, ale również w wielu krajach

zachodnich Po likwidacji abonamentu na większość znaczków zagranicznych silą rzeczy musiały pójść w górę także i ich ceny. Znaczki z tema-tów "modnych" także są bardzo drogie, a już ceny na znaczki papieskie mogą filatelistów przyprawić o zawrót głowy.

W górę poszły starsze i wartościowsze pólskie znaczki. Sprzedaje się je grubo powyżej cen ustalonych w katalogach "Popularnym" "Specjalizowanym". Wielu ludzi, tego nie ma co ukrywać, lokuje czesto oszczedności w znaczki pocztowe, najczęściej te starsze, które wykazują w katalogach staly ruch w górę.

Wielu filatelistów domaga się, żeby na polskie i zagraniczne znaczki pocztowe

wprowadzić sztywne ceny, będą sprzedających i kupujących na różnych gieldach filatelistycznych. Czy jest to real-ne? Na ten temat zabrał glos w "Filateliście" znany publicysta filatelistyczny Cezary Rudziński.

Uważa on, że "na spekulantów, handlarzy żądających niekiedy za tanie walory zawrotnych sum, jedyna skuteczna rada to zwiekszona podaż takich znaczków czy innych wydawnictw filatelistycznych lub zmniejszony np. w wyniku braku pieniędzy u potencjalnych nabywców, popyt". Zadne





NA ZDJĘCIU: 2 znaczki francuskie z cyklu "Europa

cenniki, które obowiązywałyby wszystkich, w rzeczywistości niczego nie są w

I z tym trzeba całkowicie się zgodzić. Ceny w katalogach "Popularnym" i "Specjalizowanym" są - wyjaśnia C. Rudziński - wewnętrznymi cenami, ustalanymi dla własnych handlowych potrzeb przez Przed-siębiorstwo Filatelistyczne Prasa-Książka-Ruch". dobnie zresztą dzieje się w wielu zagranicznych katalo-gach "Zumstein", "Michel", "Yvert i Tellier", "Gibbons" "Scott" i innych.

Jak ma więc postępować filatelista jeśli ktoś po sło-

nych cenach proponuje mu kupno atrakcyjnych lub interesujących go znaczków i innych walorów filatelistycznych? Przede wszystkim nie gorączkować się, spokojnie zorientować się w kształto-waniu się aktualnych cen, jeśli są one za wysokie i mają znamiona spekulacji zaczekać i chwilowo wstrzymać się od zawarcia tran-

Pamietam, jak kiedyś na giełdach pojawiły się znaczki koreańskie o tematyce papieskiej. Ządano za nie powyżej tysiąca złotych za serię. Ci, co ulegli psychozie nowości, stracili kilkaset złotych w przeciągu kilku miesięcy. Dziś wspomniane znaczki koreańskie można z łatwością kupić za 250 zł.

Przed kilku laty ukazala się książka "Poczta Polska w 1944 roku" i dołączone do niej nowodruki "Wodzów" w arkuszach. Na giełdach żądano za nowodruki do 15 tys. zł. Miał to być rzekomy superrarytas filatelistyczny. I cóż się okazało? Dziś za nowodruki nikt nie chce zapładó 4,5 tys. zl. Ba, odmawia im sie nawet miana nowodruków, jako że wydrukowano je jako wklejki do książki. a nie znaczki pocztowe.

FILATELISTA

Cierpliwości, cierpliwości...

### Encyklopedia wnętrza ziemi

DZIWY ŚWIATA RO

Po raz pierwszy w światowej historii edytorskiej wydana została w Moskwie pięciotomowa "Encyklopedia górnicza", zajmująca się badaniami wnetrza ziemi (z punktu widzenia poszukiwania złóż kopalin użytecz-

nych), technika i technolo gia wydobycia i przetwarzania surowców mineralnych, ekonomika przemysłu górniczego, technika bezpieczeństwa, ochrony środowi-

(BK - A.P.N.



CAF - ZBRANIEC



Wiosna w kapeluszu.



Zainteresowanie sztuka chińską

Witaminowe menu pro-

ponuje Claudia Cardinale.

Art, otwarto, cieszącą się dużym zainteresowaniem, ekspo-

zycję "Chiński rysumek i kaligrafia", zaś w Londynie, w British Musseum, udostępnio-

no publiczności wystawe "Ornamentyka chińska", uznana za wydarzenie w brytyjskim

życiu kulturalnym.

W najbliższych dniach ważne decyzje natury zawodowej, komplementy i słowa uznania. Nowe znajomości i błyskotliwe rozmowy. Szan-sa na załatwienie ważnej prywatnej sprawy. Powodzenie w miłości. Zdrowie w normie. Zwyżkujące/finanse. Przyjazny Rak. BARAN 21.03 20.04 Tydzień udany. W sprawach zawodowych bedzie okazja do pokazania na co naprawde Cie stać. W sferze uczuć wiosenne oźywienie i nadzieje związane z frapująca Cie osoba. W domu możliwe male awarie. Zaskakujące wiadomoś-BYK 21.04 21.05

ci z daleka. Życzliwa Waga. W pracy burzliwy etap i możliwość otrzy-mania bardziej interesującej Cie propozycji. Przyjacielskie spotkanie udowodni, że nie je-steś sam, co znacznie poprawi humor. Kłopo-ty domowe i finansowe kończą się. Zdrowie dobre. Życzliwy Baran i Wodnik. BLIZNIETA 22.05 21.06

RAK Odpowiedzialne decyzje przed Toba. Uwaga: pod wpływem impulsu możesz wszystko skom-plikować, a wiec spokój i rozwaga winny Ci towarzyszyć we wszystkich dziataniach. Nie wolno Ci stracić pokładanego zaufania. W spra-22.06 22.07 wach serca i finansów bardzo pomyślny układ LEW

W pracy duch przedsieblorczości i silne bodźce finansowe. Duże pole do popisu dla energicznych Lwów. Innych obezwładnią wiosenne niepokoje serca i aury, ale na krótki okres. Zaskakujące wydarzenia w najbliższym otoczeniu. Miły Koziorożec. 23.07 22.08 PANNA Na gruncie zawodowym bez zmian. Natomiast duże zmiany w życiu prywatnym. Nowe sytua-cje, radości i kłopoty. Intensywne życie uczu-ciowe. Niektórzy zwróca na siebie powszechna uwage. Leusze finanse. Przyjazny Lew. 23.08

W pracy goraca atmosfera i wysokie obroty. Dla osób wolnego stanu zapowiedź wielkich zmian w życiu osobistym i nowe kategorie myślenia. Dla pozostałych tydzień mily i pogodny. Możliwe dodatkowe dochody, nagrody, wyróżnienia. WAGA 23.09 22.10

22 09

21.12

Zapowiedź pomyślnego tygodnia w pracy (nauce), Pokonasz przeszkody, które uznaleś za trudne do pokonania, a potem beda miłe chwile i dowody uznania. W sprawach serca przeżycia, które na długo zostana w pamieci. Życzliwe Ryby. SKORPION 23.10 STRZELEC

W pracy skomplikowane zadania i możliwy w związku z nimi wyjazd służbowy. Bardzo dobre perspektywy w życiu osobistym, Sympatyczne kontakty towarzyskie. Udany związek uczuciowy. Drobne kłopoty domowe nie powinny wpłynąć na pogorszenie samopoczucia. Myślisz o Wodniku? W sprawach zawodowych dopływ energii, in-wencji i operatywności. W sprawach uczuć nadzieja na renesans frapujacego zwiazku. Liczne kontakty towarzyskie beda mila roz-rywką dla zapracowanych Koziorożców. Po-KOZIOROŻEC 20 01

orawa zdrowia i finansów. Duże zaangażowanie w pracy może troche skomplikować domowe układy. A jednak to konieczne bo zapowiada sie goracy w niej okres. W sprawach serca niespodziewany do-wód miłości i przywiązania. Zdrowie i finan-WODNIK 20.02 se dopisza. Życzliwe Bliźnieta,

W tym tygodniu szczęście sprzyjać bedzie Rybom, szczególnie w życiu osobistym i uczu-ciowym. Mimo drobnych codziennych kłopo-tów humor i fantazją dopiszą. W domu mite zamieszanie i troche chąosu. Dobre zdrowie RYBY 20.03 i finanse. Życzliwy Wodnik.



Będzie coraz cieplej i weselej. Zakwitną kaczeńce!

# MYSLI PRZEKORNE

Wszystkich nas cechuje różny stopień nieprzyzwoitości. MAL

Nim cię opęta diabeł, precyzyjniej opętają cię ludzie:

Drań dosłowny to jeszcze nic. Gorszy jest drań w domyśle.

Biedronka planu: cała wykropkowana w miejscach liczbowych rozterek i ekonomicznych niepewności. 

Dyrygent orkiestry zwanej satyrą: kalamburmajor.

Concerto grosso biurokracji: granie na dekoncentrację petentów. ZBIGNIEW WAYDYK Rajskie ziarno

Kiedy w XII wieku zaczęto przywozić go do Europy, szybko zdobył wielkie powodzenie. Nazywano go "grain of paradise", czyli rajskie ziarno. Był tak drogi, że ściągano niekiedy grzywnę w postaci kilku jego ziaren, zamiast pieniędzy.

Pieprz czarny (Piper nigrum) pochodzi z Archipelagu Malajskiego. Jest to pnącze, którego drewniejąca łodyga ma około 1 cm średnicy. Roślina wytwarza liczne korzenie powietrzne wspinając się na drzewa. Rodzi drobne pestkowce, które są surowcem handlowym. Zbiór przeprowadza się gdy owoce są czerwone. Obecnie pieprz uprawia się w Indiach, Brazylii i Afryce. Ożywiony handel tą przyprawą trwał przez całe wieki

średnie, aż do czasu, gdy szlaki karawan odcięte zostały plemiona tureckie. Spowodowało to, że zaczeto szukać drogi morskiej do "kraju, gdzie pieprz rośnie", czyli do Indii. Odkrył ją w XV wieku Vasco de Gama.

Rys. J. LENGIEWICZ





Z 60 tysięcy zapalek. CAF - Keystone



# KRZYŽŌWK

POZIOMO: 1) azjatyckie drzewko o aromatycznych owocach typu jabłka. 5) chłystek, smarkacz, 10) głowonóg morski kryjący się za wydzielaną przez siebie zasłona, 11) typ aktora, 12) dawna broń kłująca, 14) zgiełk, wrzawa, 15) przeciwieństwo ogólnika, 17) paraliżuje de-biutantów, 18) pismo dyplomatyczne, 20) wyzwisko, 21) halas powstały z wielu głosów. 24) "wierzy" w centrum Baszkirii, 25) wynik dzielenia, 26) nie orzeł, 27) broń żmii, 28) ...większa niż życie, 29) zniewaga, 30) ruch tloka w silniku, 31) zamprzedsiębiorstwa przez właściciela w odpowiedzi na strajk robotniczy. 34) trzymaja spodnie, 35) na głowie żużlowca, 37) pieniądze, 39) uhiór służby hote-43) pospolite imie żeńskie, 44) załącznik, 45) wino węgierskie, 46) imie pierwszego kosmonauty, 47) pierwiastek chemiczny, metal, 48) urządzenie do prowadzenia prac pod wodą.

PIONOWO: 1) cienki, przenikliwy głos, 2) dawniejsze określenie ludności wiejskiej, 3) osobliwa kolejka, 4) olejek różany, 5) okrycie zimowe, 6) miejsce najcięższych kar w Hadesie, 7) ryba albo rzeka, 8) rekwizyt filmowca, 9) antonim zysku, 13) motloch, gawiedź, 16) pełen zachwytu, 19) pierwszy (polski!) selenonauta, 22) klauzula albo wątpliwość, 23) kreska nad kropką, 31) państwo w południowej Afryce, 32) historyjka obrazkowa, 33) srebrna rybka, 36) małoobrazkowe przezrocze oprawione w ramkę, 38) napój alkoholowy, 40) łączy reke z tulowiem, 41) podróż statku, 42) waépan.

HELLES

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą poprawne rozwiązania, rozlosujemy pięć na-gród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć "Krzyżówka z numeru 85".

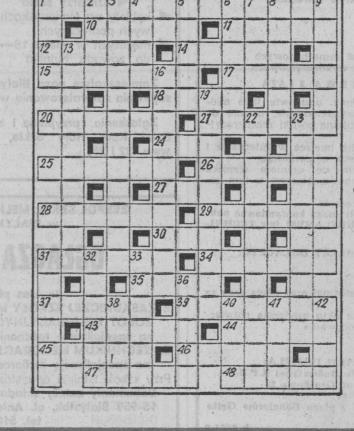
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 75

POZIOMO: goniec, prorok, Asam, beza, malpie, śpiwór, odôr, żal, Eire, Gera, Afra, zarodek, atlas, nabój, tetno. humor, metka, karpiel, kula, znos, okup, dab, Grek, kolano, "Idiota", ulan, ukaz, postać, armata. PIONOWO: gamoń, osad, nałóg, impreza, ciężar, poślad, obierka, rewia, ozór, kares, rastral, fenomen, struś, ostęp, łóżko, okupant, elogium, radość, izbica, pokup, kulas, sroka, skaza, koło, etat. (lb)

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w "Gazecie" nr 69 z 22 marca br. nagrody książkowe wylosowali: JOANNA SOKOŁOWSKA z Kolna, Barbara SIENKIEWICZ z Hajnówki, MAREK GALICKI z Rucianego-Nidy oraz DANU-TA BUSLOWSKA 1 GRZEGORZ WYSOCKI - oboje z Białego-

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, parter, w godz. 9-15, w terminie dwutygodnio-





] ak dotąd — raczej udaje się nam te kwiecień. W pierwszych kwiecień. W pierwszych dniach p oda dopisala. Należy się więc cieszyć, bo "kiedy w kwietniu słonk grzeje, rolnik nie zuboże je" i "kwiecień, co desz-czem rosi, wiele owoców przy osi". Natomiast o tym trzeba przez cały miesiąc pamiętać – "kwiecień, gdy jest suchy, nie daje dobrej otuchy.'

Cieszmy sie wiec wiosna wiosna by tak nie sma kowała, gdyby przedten zimy nie było". I to jakie zimy! Bo "kiedu panu) ziolorodna wiosna, tam pokrzywa bumie rośni sprośna". Chociaż "nie je den dzień ciepły czyni wiosne"

Od 12 do 18 kwietnia imieniny obchodzą: Juliusz Lubosław. Przemysław Hermenegilda, Justyna, Walerian, Bazyli, Anastazja Julia, Ksenia, Robert, Rudolf. Bogusława, Apoloniusz.

Przysłowia tygod..ia pogodzie: "Gdy Bazyli si omyli, a kwoczka nam 1 grzędzie gdacze; wkróto zięba też zukwili, a ściąc nie soba grzywacza". "Gd na święty Walek deszcze mrozy wrócą jeszcze" "Justyna siew w polu za IDZ1